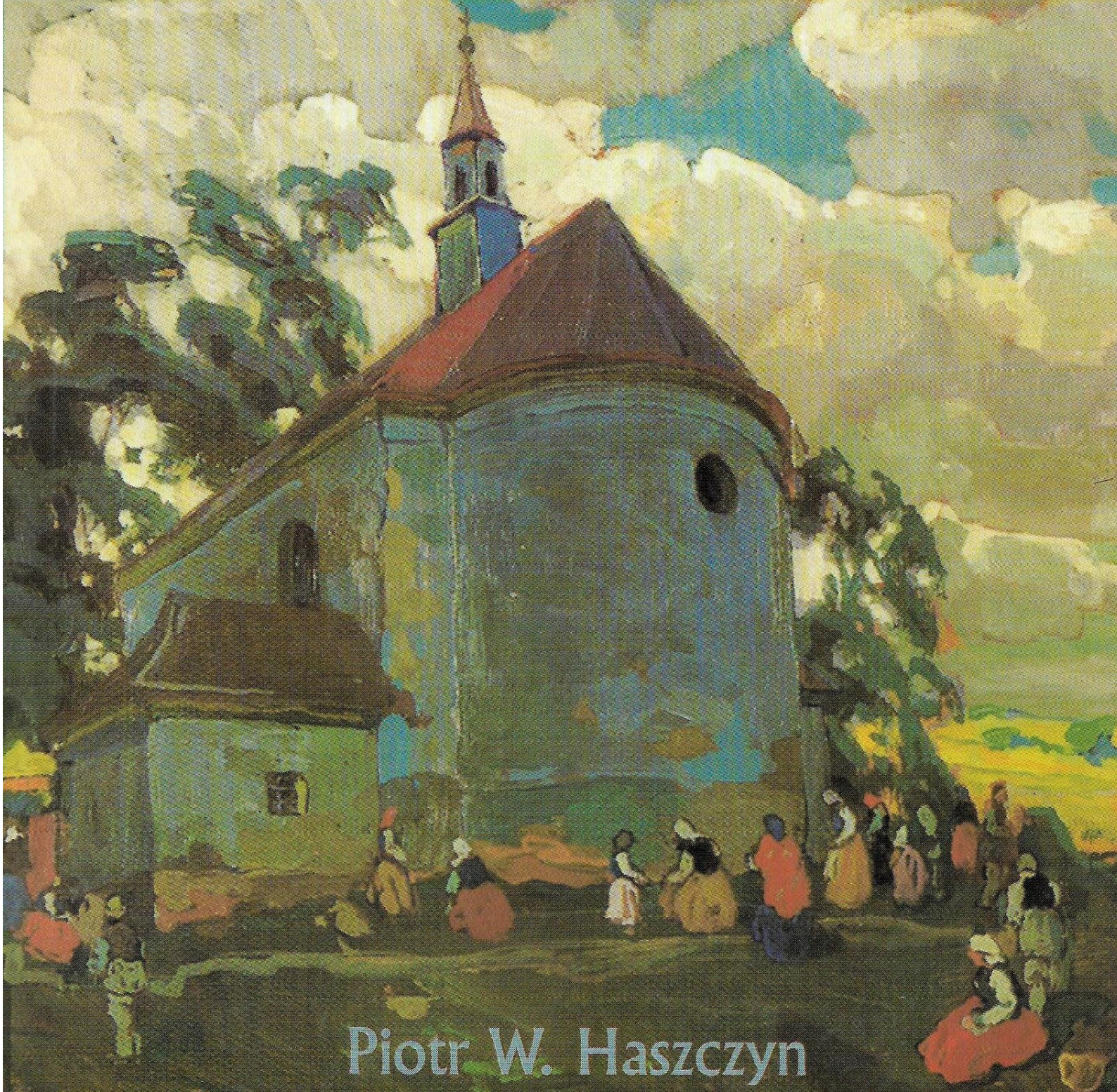


ZARYS DZIEJÓW
PARAFII W KRZYWCZY
1398 - 1998



Piotr W. Haszczyń

**ZARYS DZIEJÓW PARAFII W KRZYWCZY
1398-1998**

Poświęcam rodzicom

-autor

**Z okazji Jubileuszu 600 – lecia utworzenia
parafii p.w. Narodzenia Najświętszej Marii Panny
w Krzywczy**

Piotr Wojciech Haszczyn

ZARYS DZIEJÓW PARAFII W KRZYWCZY

Krzywca 1998 r.

Konsultacja historyczna:

ks. Henryk Hazik, August Stanisław Fenczak.

Tłumaczenie tekstów z j. łacińskiego:

ks. dr Henryk Borcz, ks. Henryk Hazik, mgr Ewa Barbara Wójcik.

Redakcja: Piotr Haszczyń

Korekta: Barbara Haszczyń

Wydawca

Parafia rzymskokatolicka w Krzywczy

E-book wydanie II

Z okazji 25 - lecia ukazania się publikacji

Wydawca portal Krzywczy Trzy Kultury



Przedmowa

Zarówno każda miejscowość, parafia, jak i każdy człowiek ma swoją niepowtarzalną historię. W bieżącym roku przypada rocznica 600 - lecia naszej parafii. To ten niecodzienny, Jubileusz zainspirował mnie, aby opisać jej dzieje. Przez sześć wieków wydarzyło się na krzywieckiej ziemi bardzo dużo, tak pod względem zmian przyrodniczych, geologicznych, architektonicznych, jak i kulturowych. Miejscowość przeżyła lata rozkwitu i wzrostu, ale także wojny, pożary, głód i wielkie przemiany dziejowe. W minionych latach Krzywca była zamieszкана przez ludność co najmniej trzech narodowości: polskiej, ukraińskiej i żydowskiej, które tworzyły odrębne wspólnoty wyznaniowe, ale łączyło je jedno - wiara w tego samego Boga, Stwórcę Świata. I chociaż po grekokatolikach oraz wyznawcach religii mojżeszowej pozostały tylko nieliczne ślady, chciałem w niniejszej pracy podjąć ten niełatwy temat - parafia Krzywca miejsce trzech wyznań religijnych.

Całość pracy jest ujęta w formie szkiców, które tworzą poszczególne rozdziały. Są one jakby autonomiczne i każdy tworzy odrębną myśl tematyczną.

Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tej książki. Dziękuję szczególnie ks. dr. Henrykowi Borczowi, dyrektorowi Archiwum Archidiecezjalnego w Przemyślu, za życzliwość i pomoc okazaną mi przy trudach zbierania materiałów do niniejszej publikacji. Dziękuję również życzliwym konsultantom: ks. Henrykowi Hazikowi i Augustowi Stanisławowi Fenczakowi oraz Instytutowi Wschodniemu w Przemyślu z jej dyrektorem dr Stanisławem Stępnem za pomoc w wydaniu tej monografii.

Niech mi też będzie wolno wyrazić wdzięczność mojej żonie Barbarze za pomoc przy redakcji i korekcie, jak również za cierpliwość okazaną mi w ciągu tych 2 lat, które poświęciłem na napisanie niniejszej książki.

METROPOLITA PRZEMYSKI

Przemyśl, 17. 02. 1998 r.

Arcybiskup Józef Michalik

Plac Katedralny 4

tel. (0-16) 678 74 60 fax. (0-16) 678 26 74

PL 37-700 PRZEMYŚL

L. dz. 146/98

Czcigodny

Ks. Proboszcz Stanisław Sroka

Krzywca

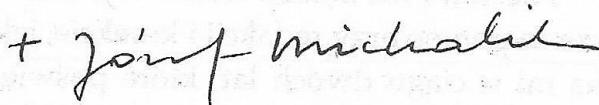
Czcigodny Księżu Proboszczu,

dowiaduję się, że w ramach przygotowań do Jubileuszu 600-lecia parafii w Krzywcy odbędzie się peregrynacja Figury Matki Bożej Fatimskiej do Waszych rodzin.

Raduję się z tej inicjatywy duszpasterskiej, która jest inicjatywą szczególnej modlitwy. Ufam, że przyniesie ona dobre owoce w postaci trwałego nawrócenia i opieki Matki Bożej.

Objawienia Matki Bożej Fatimskiej są wyrazem Jej obecności w dziele zbawienia i wyraźnym zaproszeniem do modlitwy wynagradzającej za grzechy i otwierającej ludzi, szczególnie w krajach zniewolonych, na łaski odkupienia.

Na ten rok Jubileuszu Parafii wszystkim rodzinom, z wiarą i miłością przyjmującym Matkę Bożą do swoich domów w symbolu Figury Fatimskiej, z całego serca błogosławię w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.



ARCYBISKUP METROPOLITA PRZEMYSKI

Położenie i środowisko geograficzne

Do parafii rzymskokatolickiej w Krzywczy należy obecnie 7 miejscowości, a mianowicie: Chyrzyna, Krzywczka, Kupna, Reczpol, Ruszelczyce, Średnia, Wola Krzywiecka. Większość z nich położona jest na lewym brzegu Sanu we wschodniej części Pogórza Dynowskiego. Rzeka ta oddziela Pogórze Dynowskie od Przemyskiego, na obszarze którego leżą miejscowości przynależne do parafii: Chyrzyna i Kupna. Największe wzniesienia w okolicy należące do Pogórza Dynowskiego, to: Bukowy Garb - 426 m n.p.m. (Średnia) i Kijów - 355 m n.p.m. (Krzywczka), a na Pogórzu Przemyskim góra Prymlatyna nad Chyrzyną - 417 m n.p.m.. San, tworząc rozległą dolinę przepływa w gminie Krzywczka od Bachowa i Babic do przełomu między tzw. Podublaskiem a północnym skrawkiem Kupnej.



Zdjęcie 1 Widok na Krzywczę z Babiej rzeki

Pogórza te są częścią Karpat fiszowych i charakteryzują się przewagą pogórzy średnich. Wzniesienia Pogórza Dynowskiego i Przemyskiego znajdują się w piętrze klimatycznym umiarkowanie ciepłym (temperatura średnia roczna 6 - 8° C). Spadek temperatury powietrza przy wzroście wysokości sprawia, że obserwuje się tu dwa piętra roślinności: stoki wzniesień do wysokości 350 m n.p.m. porastają grądy, natomiast wyżej rośnie buczyna karpacka w formie podgórskiej.

Miejscowość Reczpol w dużej części położona jest na grzbiecie wzniesienia, które ciągnie się od Babiej Rzeki, gdzie znajduje się kilka zabudowań tzw. Karczma, aż do tzw. Przedchołowic. Przez ten grzbiet przebiega droga. Większość zabudowań znajduje się po jej lewej stronie. Od drogi rozchodzą się dwa zbocza, z których jedno kończy się w dolinie Sanu, a drugie głęboką doliną od strony północno - wschodniej. Do tzw. "starej drogi" w okolicach domu nauczyciela dołącza druga droga, która prowadzi do głównej szosy wiodącej z Przemyśla do Krosna. Wzdłuż tych dróg rozwija się nowe budownictwo oraz znajduje się kilka budynków z dawnej zabudowy. Zabudowania najdalej wysunięte na wschód tworzą związek terytorialnie z Reczpołem przysiółek o nazwie Łazy. Stanowi on zarazem granicę parafii i gminy Krzywczu. Jadąc drogą w kierunku Krzywczu na wzgórzu Kijów widać się po prawej stronie w lesie kilka zabudowań tworzących przysiółek o tej samej nazwie. Terytorialnie gospodarstwa te należą do Woli Krzywieckiej.

Z Kijowa roztacza się piękny widok na położoną w dolinie Krzywczę, która jest dziś małą miejscowością, malowniczo położoną na zboczu pagórka nad potokiem Kamionka, dopływem Sanu. Oś układu komunikacyjnego dzisiejszej wioski stanowi szosa z Przemyśla do Krosna, przecinająca po przekątnej kwadratowy niemal rynek. Plac ten, usytuowany na terenie o dość znacznej różnicy poziomu, został zniekształcony poprzez wzniesienie budynku świetlicy wiejskiej położonej równolegle do szosy, ale skośnie wobec pierzei rynkowych. Takie samo ukierunkowanie nadano cerkwi, która swą bryłą zniekształca zachodni narożnik rynku, a swą agresywną sylwetką i ciężką kopułą ciąży nad miejscowością. W dawnym układzie przestrzennym mieści się natomiast kościół, który nieco cofnięty wobec wschodniego narożnika rynku wzbogaca plastycznie skromne formy zabudowy. Bloki przyrynkowe północny i zachodni składają się z bardzo głębokich działek; dwa pozostałe, a zwłaszcza wschodni, posiadają działki płytkie. Układ ulic jest bardzo prosty i regularny. Od północnego wschodu z miejscowością graniczą tereny dworskie. W planie jest dość dobrze czytelny zarys całego obwodu, otoczonego niegdyś parkanem. Układ przestrzenny Krzywczu jest skromny, ale wzbogaca go piękny, malowniczy krajobraz. Za kościołem znajduje się droga biegnąca do innych miejscowości parafii, a mianowicie Woli Krzywieckiej oraz Średni.

Wola Krzywiecka składa się z dwóch połączonych ze sobą przysiółków tzw. Dołu, który obejmuje zabudowania tuż za Krzywczą, rozmieszczone wzdłuż drogi do Średni oraz niewiele zabudowań znajdujących się w dolinie rzeki Kamionka. W centrum miejscowości znajdują się: szkoła, świetlica wiejska oraz sklep i plac, na którym kiedyś stała cerkiew. Wzdłuż potoku Kamionka rozciąga się przysiółek o

tej samej nazwie. Do Kamionki biegnie droga odchodząca od głównego połączenia po prawej stronie w pobliżu cmentarza grekokatolickiego.

Wzdłuż Potoku Rzymskiego, który płynie blisko drogi, po prawej i lewej stronie znajdują się zabudowania Średni, oddalone 5 km od Krzywczy. Teren jest tu górzysty i ciągle wznoszący się. Ostatnie zabudowania kończą się prawie na szczycie dość wysokiej góry. Miejscowość ta oddziela od północnego wschodu parafię i gminę Krzywcza od Woli Węgierskiej.

Ostatnią miejscowością położoną na Pogórzu Dynowskim a należącą do parafii są Ruszelczyce, usytuowane w odległości ok. 1 km od Krzywczy. Wieś ta we wschodniej części jest położona blisko szosy Przemyśl - Krosno. Pierwsze domy zaczynają się na tzw. Granicy i ciągną się do poprzecznej drogi biegnącej w kierunku tzw. Gazonu. Po obydwu stronach drogi zlokalizowane są domy mieszkalne. Dalsza część miejscowości położona jest po prawej stronie drogi, która biegnie przez wieś. Od niej zaś promieniście rozchodzą się drogi do poszczególnych gospodarstw. Większość zabudowań usytuowana jest na zboczu góry wznoszącej się nad całą miejscowością. Centrum stanowią zabudowania wiejskie, obecnie adaptowane na szkołę oraz znajdująca się w pobliżu świetlica i remiza strażacka.

Na drugim brzegu Sanu w odległości 2 km od Krzywczy znajduje się Chyrzyna. Geograficznie położona jest - jak już wspomniano - na Pogórzu Przemyśkim. Większość gospodarstw usytuowanych jest po prawej stronie drogi na zboczu góry Prymlatyny. Na końcu miejscowości znajduje się droga (na prawo), która prowadzi do Chyrzynki, gdzie obecnie znajdują się 3 gospodarstwa, terytorialnie związane z Chyrzyną oraz droga (na wprost), która prowadzi do Kupnej.

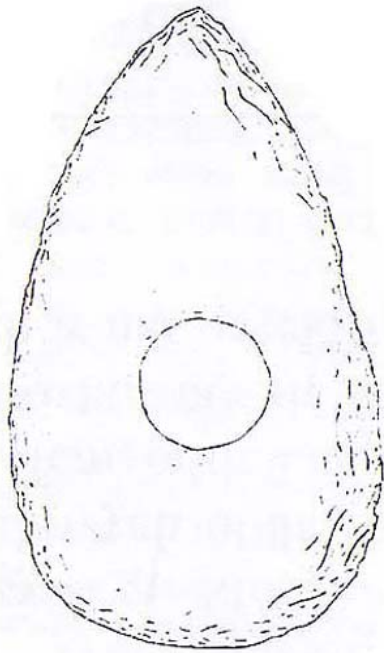
Kupna oddalona jest 6 km od Krzywczy. Od drogi głównej rozchodzą się promieniście dwie inne, obok których znajduje się większa część wsi położonej na zboczu góry wśród zarośli i małych dolin. Pozostała część domostw znajduje się w pobliżu drogi głównej.

Pradzieje ukryte w ziemi

Pierwsze odkrycia archeologiczne zostały dokonane w Krzywczy przed rokiem 1874. Wtedy to wyorano na gruntach cerkiewnych miasteczka posążek przedstawiający "człowieka dzikiego z podniesioną do góry pałką". Członek Towarzystwa Archeologii Krajowej we Lwowie, ks. A. Pietruszewicz, który był w

posiadaniu posązka, twierdził, że przedstawia on celtyckiego bożka Tarannisa. Inny autor twierdził, że jest to figurka pochodzenia niesłowiańskiego, prawdopodobnie skandynawskiego i wyobraża Tyra - Thora. Figurkę zaprezentowano na wystawie zorganizowanej przy okazji kongresu archeologicznego w Peszcie w roku 1876. Krzywiecki posązek był podobny do wielu wystawionych na tej ekspozycji, a pochodzących ze znalezisk na południowych stokach Karpat na Węgrzech oraz w Czechach. Według A. Schneidera na terenie Krzywczy miała ongiś stać figura kamienna tzw. baba. Bliższe dane o lokalizacji i charakterze tego odkrycia nie są publikowane.

Planowe badania archeologiczne prowadził A. Kunysz dopiero w roku 1957. Zlokalizował on w południowej części wsi naprzeciwko szkoły w niedużej odległości od Sanu domniemane grodzisko (stanowisko archeologiczne nr 1). Posiada ono kształt owalny (obecnie stoi na tym miejscu stodoła p. Kruka - 1997). Teren określony przez A. Kunysza obejmuje znacznie większy obszar, który w tym miejscu w konfiguracji terenu jest wywyższony. Obejmuje on swoim zasięgiem wypiętrzenie o promieniu około 180 m. W dalekiej przeszłości teren ten był wyspą, pomiędzy dwoma odnogami Sanu. Bogaty materiał archeologiczny zebrany w tym miejscu przez J. Machnika i J. Potockiego w 1959 r. oraz M. Parczewskiego w 1989 r. (stanowisko nr 21), a także skorupy naczyń zebrane przez autora na działce na północny zachód od wspomnianego stanowiska świadczyć mogą o istnieniu w tym miejscu wczesnośredniowiecznej osady, a być może i grodziska.



Zdjęcie 2 Młotek kamienny sprzed 2500 lat

Źródła pisane wspominają, że w XIV w. Krzywczą została przeniesiona na miejsce wyższe, znacznie suchsze. Ciekawym odkryciem dokonanym przez A. Kunysza była tzw. Mogiła. Jest to albo średniowieczny kurhan, albo zbiorowy grób ofiar najazdów tatarskich. Posiada kształt elipsowaty o wymiarach: długość 10-12 m (4,5 m u podstawy) oraz wysokość nasypu 1,5 m. Obecnie mogiła ta, porośnięta drzewami znajduje się w Krzywczy za dawnymi zabudowaniami dla służby dworskiej. Jak na ironię losu jest to dziś ulubione miejsce spożywania napojów akcyzowych przez miejscowych smakoszy. Wielu z badaczy szukało tego punktu, lecz nie mogli go odnaleźć, gdyż aktualnie wśród lud-

ności nie funkcjonuje ta nazwa, a w przeszłości także mało kto ją znał. Zlokalizowana została ponownie w 1997 r. przez autora obecnego opracowania.

Badania powierzchniowe przeprowadzone przez A. Koperskiego i M. Parczewskiego na bezpośrednio sąsiadujących z Krzywczą wzgórzach znajdujących się powyżej terenów zalewowych, świadczą o ich bogatej historii. Na sześciu stanowiskach archeolodzy znaleźli fragmenty naczyń prehistorycznych, neolitycznych, z okresu wpływów rzymskich oraz wczesno- i późnośredniowiecznych. Także znaleziska dokonane przez ludność miejscową, a mianowicie krzemienno- i kamienno-żelazny grot i fragment siekierki krzemiennej znalezione na polu na Łosinach przez L. Gajdzika, datowane na ok. 1800-1500 lat przed Chrystusem oraz toporek kamienny odkryty przez J. Haszczyzna na ogródku w centrum Krzywczy, datowany na ok. 2500 lat przed Chrystusem (znajdujący się w dziale archeologicznym Muzeum Narodowego w Przemyślu - Krzywczka stanowisko 20), świadczą, że tereny te dogodne do osiedlenia ze względu na bliskość Sanu, były bardzo szybko zasiedlone przez różnorodne ludy.



Zdjęcie 3 Grot
znaleziony przez L.
Gajdzika

Wiele cennych informacji o pradziejach naszych terenów uzyskano stosunkowo niedawno. Badania archeologiczne rozpoczęte przez M. Gedla w 1989 r. w ramach programu Archeologicznego Zdjęcia Polski we wschodniej części Pogórza Przemyskiego doprowadziły do zlokalizowania na terenie Średni trzech sąsiadujących ze sobą kurhanów kultury ceramiki sznurowej. W 1995 r. przeprowadzono badanie głównego kurhanu. Wykopaliska prowadziła E. Sosnowska z ramienia Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyślu.



Zdjęcie 4 Ewa Sosnowska przy pracach wykopaliskowych w Średniej.

Kurhany w Średni położone są ok. 600 m od północnego skraju wsi, 200 - 400 m na zachód od skrzyżowania drogi ze Średni do Woli Węgierskiej. Prowadząca badania E. Sosnowska datuje znalezisko na ok. 2800 - 2600 lat przed Chrystusem (wyniki badań metodą C 14 w Instytucie Politechniki Śląskiej w Gliwicach określają kurhan na czas 2900 lat przed Chrystusem). Przedmiotem wykopalisk był grób prawdopodobnie kobiety. W jamie grobowej znaleziono liczne naczynia zaliczane do zabytków kultury ceramiki sznurowej. Chodzi tu o charakterystyczną kolejność zastosowania techniki i motywów zdobniczych w postaci trójkątnych nakłuc pod krawędzią wylewu i u nasady szyjki, które zamykają od dołu i góry poziome odciski sznurka. Według najnowszych badań kurhan w Średni jest najstarszą w Europie mogiłą kultury ceramiki sznurowej. W roku 1997 przeprowadzono badania drugiego kurhanu, który znajduje się już na terenie miejscowości Wola Węgierska. Zebrany materiał archeologiczny będzie opracowany w najbliższym czasie, a w bieżącym roku mają być prowadzone prace wykopaliskowe przy trzecim kurhanie.

Powyżej kościoła parafialnego, na terenie zabudowań GS-u i ośrodka zdrowia znajduje się pofałdowany teren, gdzie szczególną uwagę zwraca punkt zwany "Basztą". Jest to nazwa używana często przez ludność miejscową. Określa ona miejsce połączenia resztek murów ogradzających kiedyś zabudowania dworskie z drogą w głębokim na ok. 2,5 m jarze (wewnętrzna część tej drogi jest prawdopodobnie fragmentem wału obronnego). W miejscowym nazewnictwie zabudowania za tą drogą określane są mianem "za wałem". Według dawnych podań miała tutaj istnieć baszta obronna, co przy uwzględnieniu topografii terenu jest możliwe.

Tradycja ustna głosi, że w okresie najazdów tatarskich zbudowano w Krzywczy system tuneli podziemnych. Wejście znajdowało się prawdopodobnie pod kołem młyńskim nie istniejącego obecnie młyna. Jedna odnoga biegła w kierunku dworu, druga wzdłuż obecnej drogi w kierunku Chyrzyny w niedalekiej odległości od obecnych zabudowań w kierunku budynku policji. Ta druga linia przed II wojną światową została przerobiona przez mieszkającą tam ludność żydowską na piwnice, a po wojnie na ich miejscu powstały nowe budynki. Pierwsza odnoga tunelu była możliwa do penetracji jeszcze w okresie powojennym. Jak twierdzą świadkowie, brak powietrza w dalszych partiach tunelu nie pozwolił zbadać go dokładnie.

Z dziejów miejscowości należących do parafii

Krzywcza

Najstarszy dokument dotyczący Krzywczy pochodzi z roku 1398. Dowiadujemy się z niego, że w tym czasie posiadała już prawa miejskie. Tak więc jej początki sięgają kilkadziesiąt lat wstecz od wspomnianej daty. Musiała się też dobrze rozwijać, skoro stała się miasteczkiem. Pierwsza osada, a może i grodzisko istniało na terenie obejmującym obecną szkołę podstawową i kilka sąsiadujących ze sobą zabudowań. Archeolodzy znaleźli tam wiele śladów świadczących, że istniała tam osada pochodząca z VIII - XIII w.. Teren ten w przeszłości znajdował się pomiędzy dwiema odnogami Sanu, a w późniejszym czasie otoczony był bagniskiem i wieloma stawami. Stąd prawdopodobnie pochodzi nazwa miejscowości, którą S. Rospond wywodzi od starosłowiańskiego słowa "kri", oznaczającego teren podmokły lub bagnisty. Istnieje też miejscowy przekaz ustny o istnieniu osady o nazwie Błódźce, co może wiązać się z poprzednim wywodem. Inną etymologię pochodzenia nazwy miejscowości podaje K. Rymut, wywodząc ją od nazwy osobowej Krzywiec względnie Krzywek, co jego zdaniem potwierdza dokument z 1397 r., w którym użyto nazwy Crzywca.

W XIV w. miejscowość została przeniesiona na wyższe i suchsze miejsce. Być może wiązało się to z lokacją miasteczka na prawie niemieckim. Jego właścicielami byli bracia Jan i Szymon synowie Dzierśława z Brześcia. Sam zaś Dzierśław herbu Godula (zawołanie: Mozgawa) był właścicielem wsi Brzeście w pobliżu Jędrzejowa w Małopolsce jeszcze w roku 1414.

W 1446 r. Krzywczą należała do braci Rafała i Habra (Chabra). Istniał tu wtedy dwór obronny, blech, młyn i kościół. W 1486 Rafał z Krzywczy zwany też Ostrowskim powiększył uposażenie parafii. Z tego też okresu najprawdopodobniej pochodzi herb Krzywczy - Leliwa. Na błękitnym polu złota gwiazda sześciopromienna pomiędzy rogami złotego księżyca. W tym okresie znajdowało się tu wiele stawów rybnych, dziś nie istniejących. Rozwinięta była produkcja zboża. Wiele też było pól, na których uprawiano hreczkę, a to przyczyniało się do rozwoju bartnictwa. W tym też czasie w Krzywczy istniały liczne barcie.

W XVI w. po ożenku Małgorzaty Krzywieckiej z Aleksandrem Orzechowskim miasteczko przeszło w ręce rodziny Orzechowskich herbu Okrzea. Źródła historyczne świadczą o tym, że przez długie lata klucz krzywiecki był własnością tego wielkiego rodu i przechodził wielokrotnie z pokolenia na pokolenie. W roku 1518 nastąpił podział dóbr Krzywczą między Stanisławem - pisarzem przemy-

skim oraz Janem i Aleksandrem Orzechowskim. W latach 1541 i 1542 Krzywczka uzyskała przywilej na organizowanie jarmarków rocznych i targów tygodniowych. W 1547 r. miał miejsce podział dóbr Krzywczka, Żurawice (obecnie Żurawiczki koło Przeworska), Barańczyce i Brześciany między ks.Stanisławem Orzechowskim - kanonikiem przemyskim a Mikołajem Orzechowskim pisarzem



Zdjęcie 5 Marcin Krasicki

przemyskim. W 1549 r. spisano przyjacielską ugodę między Mikołajem Orzechowskim i braćmi względem podziału pól, łąk i pastwisk w Krzywczce, a w 1586 r. nastąpił podział między braćmi Janem i Pawłem Orzechowskim dóbr Krzywczki i Woli Krzywieckiej. W 1619 miał miejsce podział dóbr Krzywczka między Jakubem i Janem Orzechowskim.

W 1620 r. Krzywczka przechodzi w ręce Ostrowskich (zapewne herbu Leliwa). W 1624 r. odnotowano pożar miejscowości spowodowany najazdem Tatarów. Spłonął wtedy również drewniany kościół. Po pożarze, z pewnością za niską cenę, kupił miasteczko wraz z okolicznymi wsiami Marcin z Siecina Krasicki, wojewoda podolski. Zniszczenia musiały być bardzo duże, gdyż Krzywczkę ponownie lokowano na prawie magdeburskim. Odpowiedni Przywilej wydał król Zygmunt III Waza w sobotę po uroczystości św. Marcina biskupa w roku 1624. Dla wzmocnienia obronności nowy dziedzic tych dóbr zbudował zameczek, który wyposażony był w działa, śmigownice i moździerze. Ufundował także murowany kościół, który oprócz funkcji sakralnej wchodził w system obronny miejscowości. Wspierał również finansowo i obdarowywał przywilejami parafie grekokatolickie istniejące w jego włościach. Marcin Krasicki wojewoda podolski zmarł bezpotomnie w roku 1631. Swoje dobra zapisał swojemu bratankowi Marcinowi Konstantemu Krasickiemu podczaszemu i kasztelanowi ziemi przemyskiej. W wyniku podziału dóbr po Marcinie Konstantym w roku 1672 starszy jego syn Jerzy, stolnik przemyski, otrzymał Krzywczkę, Wolę Krzywiecką i Średnią. Młodszy syn, Aleksander, wszedł w posiadanie Kupnej i Chyrzynki. Następnie po Jerzym Krzywczka, Wola Krzywiecka i Średnia wróciły do Orzechowskich. Mianowicie Samuel Orzechowski, kasztelan przemyski, właściciel wsi Krzywczka i Izdebki (zmarł przed rokiem 1702) był dziedzicem Krzywczki już w 1692 r.. Na mocy dekretu trybunalskiego z roku 1723 względem spadku po Aleksandrze Krasickim Kupnę i Chyrzynę otrzymali Woronowiczowie. W 1717 r. w środę przed uroczystością św. Franciszka Wyznawcy Krzywczka otrzymała przywilej od króla Augusta II organizowania 8 jarmarków rocznie. W 1722 r. właścicielem Krzywczki był Hieronim Orzechowski.

Miasto podczas władania przez Orzechowskich było ogrodzone parkanami, a zamek i kościół stanowiły główne punkty obronne. Na początku XIX w. nabył Krzywczę, Wolę Krzywiecką, Średnią, Chyrzynę i Chyrzynkę Joachim Boznański, cześnik kruszwicki, którego córka Józefa wniosła Średnią w posagu swemu mężowi Jerzemu hrabiemu Bukowskiemu. W roku 1814 od Krystyny z Siarczyńskich Boznańskiej kupił Krzywczę, Wolę Krzywiecką i Chyrzynkę Józef Benedykt Pawlikowski, który testamentem z 1829 r. zapisał "po wieczne czasy" 500 dukatów rocznie na Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie. Należną kwotę jego spadkobiercy wpłacali do 1939 r. Najmłodsza córka Pawlikowskiego, Teofila, do-



Zdjęcie 6 Rodzina Joczów

stała w wianie klucz krzywiecki z obowiązkiem wybudowania cerkwi i dzwonnicy przy kościele, szkoły i domu dla nauczyciela. Ze zobowiązań tych wywiązała się tylko częściowo. Wychodząc za mąż wniosła te dobra swemu mężowi Kazimierzowi hr. Starzeńskiemu. Ten odkupiwszy Średnią od Bukowskich sprzedał klucz krzywiecki Adamowi hr. Starzeńskiemu w roku 1838.

W 1872 r. dobra krzywieckie kupił Bolesław Jocz herbu Godziemba (rodem z Joczan na Litwie). W wieku XIX w Krzywczy czynna była gorzelnia, później aż do początku XX w. browar (spłonął ok. roku 1911). W drugiej połowie stulecia odbywało się tu 12 jarmarków (15 I, 3 II, 4 III, 23 IV, 6 V, 3 VI, 24 VII, 2 VIII, 21 IX, 9 X, 11 XI, 20 XII). We wszystkich wsiach klucza istniały karczmy; w samej Krzywczy dwie, jedna dworska, z przejazdowymi sieniami i pokojami gościnnymi. W 1889 r. władze austriackie odebrały im prawo wyszynku. Prom na Sanie łączący Krzywczę z Chyrzyną funkcjonował już przed rokiem 1914. Istniała również masarnia, która funkcjonowała do II wojny światowej, a w czasie okupacji była w użytkowaniu Niemców .



Zdjęcie 7 Krzywiecki dwór przed 1939 r.

W 1923 r. wżenił się w Krzywczę Emanuel Bocheński, ówczesny starosta przemyski. Ostatnim właścicielem był Stefan Stroński. W wyniku reformy administracyjnej w 1934 r. niektóre gminy utraciły prawo miejskie. Należała do nich m.in. Krzywczca.

Z obu wojen światowych oraz okresu walk z UPA miejscowość wyszła

bardzo zniszczona. Z dawnej zabudowy pozostało jedynie kilkanaście domów. Podczas napaści na Krzywczę oddziału UPA w 1946 r. zginęło 8 członków MO i ORMO oraz zostało podpalonych kilka budynków. W rynku 7 X 1984 r. odsłonięto pomnik ku czci poległych.



Zdjęcie 8 Jan Zachariasiewicz.

W dworze krzywieckim rezydentem był pod koniec swojego życia Jan Zachariasiewicz (ur.1823 r. w Radymnie, zm.1906 r. w Krzywczy), dość znany powieściopisarz. W latach 80 - tych miejscowy proboszcz postarał się o wystawienie mu symbolicznego nagrobka, gdyż dawny grób nie był do odnalezienia.

We wsi zachował się dwór zbudowany w 1928 r. z wykorzystaniem części murów znacznie starszego, zniszczonego na początku I wojny światowej. Obecnie mieści się w nim Ośrodek Zdrowia. W sąsiedztwie dworu zachowały się relikty obwałowań zwane przez miejscową ludność "Basztą". Zachowała się również stajnia dworska oraz park, w którym najcenniejszym drzewem jest miłorząb japoński o charakterystycznych wachlarzykowatych liściach, rosnący obok obecnego budynku ośrodka zdrowia. Przetrwiała również aleja grabowa licząca ponad 100 lat składająca i się obecnie ze 150 drzew.



Zdjęcie 9 Ryszard Jancyszyn.

W latach 1945 - 47 zmniejszyła się znacznie liczba mieszkańców Krzywczy i całej parafii. Było to wynikiem między innymi akcji wysiedlenia ludności narodowości ukraińskiej na Ukrainę Radziecką w 1945 r., a następnie na tzw. Ziemie Odzyskane w IV 1947 r. w ramach akcji "Wisła". Zaraz po zakończeniu wojny za-

częła funkcjonować 7 - klasowa Szkoła Podstawowa. W 1948 r. kierująca

gminą Gminna Rada Narodowa przyjęła program elektryfikacji miejscowości, a w 1950 r. oddano do użytku bibliotekę gminną. W 1954 r. uruchomiono w budynku podworskim Ośrodek Zdrowia. W wyniku ustawy o podziale administracyjnym dnia 10 IV 1954 r. zapadła decyzja, aby podzielić gminę na 2 gromady: Babice i Krzywcza. Gromada Krzywcza składała się z sołectw: Krzywcza, Chyrzyna, Kupna,

Reczpol, Ruszelczyce , Średnia i Wola Krzywiecka. W roku szkolnym 1968/69 utworzono w Krzywczy Zasadniczą Szkołę Rolniczą, którą umiejscowiono w budynku podworskim. W 1958 r. przekształcono ją w Szkołę Przysposobienia Rolniczego (SPR). W 1973 r. w wyniku następnej reformy administracyjnej utworzono gminę Krzywca, która składała się z połączonych gromad Babic i Krzywczy. Pierwszym naczelnikiem gminy został mianowany Ryszard Jancyszyn. W 1991 r. w pierwszych po wojnie wolnych wyborach do samorządu terytorialnego wójt gminy Krzywca wybrana została Zofia Lekka.

Chyrzyna

Miejscowość leżąca naprzeciw Krzywczy po drugiej stronie Sanu. Pierwsze wzmianki o niej pochodzą z 1398 r., wtedy wieś ta wchodziła w skład uposażenia parafii Krzywca. Jej pierwsza nazwa brzmiała w tym okresie Chiziny. W miejscowości archeolodzy odkryli ślady osadnictwa wczesnośredniowiecznego .

Chyrzyna była kolejno własnością braci Jana i Szymona, synów Dzierśława z Brześcia, następnie Rafała z Krzywczy i jego sukcesorów. W roku 1518 nabyli ją Orzechowscy, a od 1625 r. właścicielami byli Krasiccy, w 1723 r. przeszła w ręce Woronowiczów. Na początku XIX w. kupił Chyrzynę Joachim Boznański, a od 1818 r. była własnością Józefa Pawlikowskiego, potem Starzeńskich. Ostatnimi właścicielami tych dóbr ziemskich byli Bocheńscy.

W 1507 r. w Chyrzynie istniała już parafia prawosławna. Następnie po przyjęciu Unii przez Rusinów przez wiele lat istniała parafia grekokatolicka, w 1805 r. pod wezwaniem Świętego Szymona Słupnika, której parochem był Symeon Kopystyński. Pod takim samym wezwaniem znajdowała się w miejscowości cerkiew. Terenem prawdopodobnej lokalizacji było miejsce obecnej szkoły. Nie jest rzeczą jasną, z jakich powodów przeniesiono parafię z Chyrzyny do Chyrzynki. Miejscowości te, kiedyś odrębne wsie, dziś są połączone terytorialnie. Faktem jest, że w roku 1857 wybudowano tam cerkiew pod wezwaniem Św. Szymona Słupnika z fundacji Adama hr. Starzeńskiego.

Do dziś obok leśniczówki w Chyrzynie znajduje się cerkiew wybudowana - jak już wspomniano - w 1857 r. (odnawiana w 1911 r.). Na sklepieniu i na ścianach zachowała się w dość dobrym stanie polichromia.

W 1785 r. Chyrzyna wraz z Chyrzynką tworzyły wspólną gminę katastralną, w której mieszkało 328 osób. Zaś 1880 r. żyły w Chyrzynie 424 osoby (365 grek., 45 rzym., 14 mojż.).

Jeszcze przed rokiem 1914 funkcjonował prom łączący Chyrzynę z Krzywczą.



Zdjęcie 10 Szkoła w Chyrzynie.

W okresie II wojny światowej od IX 1939 r. do VI 1941 r. Chyrzyna była miejscowością graniczną pomiędzy Ukrainą Radziecką a Niemcami. O tamtych czasach przypominają rozrzucone po lasach resztki żelbetonowych bunkrów radzieckiej linii obrony. W okresie wysiedleń miejscowość bardzo ucierpiała. Pozostała w niej zaledwie 1/3 z przedwojennej

liczby mieszkańców.

W Chyrzynie znajduje się szkoła wybudowana w okresie powojennym. W sezonie letnim służyła przez szereg lat jako schronisko młodzieżowe.

Kupna

Kupna - najbardziej odległa od siedziby parafii miejscowość położona w malowniczym terenie nad Sanem i na okolicznych pagórkach. Wzdłuż wschodniej granicy wsi płynie potok Kopia. Za dawnych czasów miejscowość nosiła nazwę Kupienko. Wieś jest wzmiankowana w akcie fundacyjnym parafii Krzywczy w roku 1398.

W XVI w. właścicielami Kupnej byli Orzechowscy. Ks. Stanisław Orzechowski, sławny pisarz, przebywając w Kupnej napisał książkę " Diatriba Stanislai Ori-chuij Ruteni contra calumniam, Ad Andream Miekcium Tribunum ac Equitem Ru-tenum " w roku 1548 r., a także niektóre listy do Jakuba Przyłuskiego. W XVII w. była własnością Krasickich, a następnie Woronowiczów i Józefa hr. Pinińskiego. W drugiej połowie XIX w. dziedzicem Kupnej był Adam ks. Sapieha.

W 1510 r. istniała w miejscowości parafia prawosławna, a w 1785 r. greko-katolicka. Następnie filia parafii w Chyrzynie. Z lewej strony od wejścia znajdowała się dzwonnica na planie kwadratu z 1729 r. Obecnie cerkiew i dzwonnica nie istnieją.

W 1720 r. istniała w Kupnej prywatna kaplica. Dziedzice miejscowości "nie mieli zwyczaju chodzić na msze św. do kościoła parafialnego", dlatego wybudowali własną kaplicę i utrzymywali kapelana.



Zdjęcie 11 Rodzina Myrdów – okres międzywojenny.

W roku 1880 mieszkało w Kupnej 248 osób, w tym na terenie dworskim 41, a w 1938 r. było tu 510 mieszkańców, w tym 394 narodowości ukraińskiej. Większość mieszkańców wysiedlono z miejscowości w wyniku akcji "Wisła".

W roku 1918 miała być rozpoczęta budowa kaplicy obrządku łacińskiego w Kupnej. Był już plan budowy oraz szczegółowy kosztorys. Jednak z powodu braku funduszy nigdy nie rozpoczęto budowy.

Od roku 1937 w Kupnej prowadziły ochronkę w budynku szkolnym Siostry Franciszki Rodziny Maryi. Pracę tę prowadziły do wybuchu II wojny światowej.

Na skraju wsi zachowała się murowana dzwonnica z końca XIX w.

Reczpol

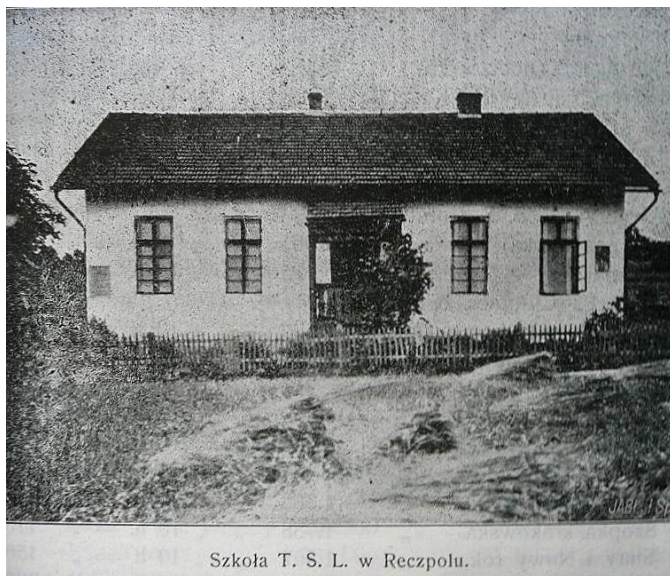
Pierwotną nazwę Uhreczpole uproszczono pod koniec XV w. do Hreczpole, a następnie do połowy XVIII w. istniała wersja Reczpole, co uproszczono do pisać Reczpol. K. Szwaniec określa, że nazwa miejscowości powstała z wyrażenia "Węgierskie pole", co miało się wiązać z osadzeniem na ziemi reczpolskiej żołnierzy najemnych pochodzenia węgierskiego.

W zachodniej części miejscowości zwanej "Karczma", 50 m od drogi w stronę północną, J. Wróbel odnalazł siekierkę krzemienną prawdopodobnie z okresu brązu, która znajduje się w Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej, a jeszcze bardziej na zachód odkryto kopce nieznanego pochodzenia. Dokładniejszych badań tych terenów w ramach programu archeologicznego Zdęcie Polski jeszcze nie prowadzono.

Pierwsze wzmianki o Uhreczpolu (Reczpolu) pochodzą z 1437 r. Miejscowość wtedy należała do Michała Wapowskiego i miała sołtysa, a więc była osadzona na prawie niemieckim.

We wsi znajduje się zabytkowa cerkiew grekokatolicka p.w. Opieki NMP, przez długi czas filia parafii grekokatolickiej w Krzywczy, położona we wschodniej części wioski, zbudowana w 1879 r., która została adaptowana na filię kościoła parafialnego. Gruntownie przebudowana w 1970 r.

Szkoła ludowa powstała w Reczpolu jeszcze w XIX w. W 1900 r. oddano do użytku nowy budynek dla potrzeb szkoły jednoklasowej, który postawiono z funduszy Towarzystwa Szkoły Ludowej.



W czasie I wojny światowej, gdy trwało oblężenie twierdzy Przemyśl, w Reczpolu stacjonowały wojska rosyjskie, które zajęły do swego użytku najlepsze gospodarstwa, jak również szkołę. W północno zachodniej stronie wsi, na wzgórzach umieścili artylerię, po polach porobili okopy i rowy strzeleckie. We wsi przebywało ponad tysiąc żołnierzy. Oprócz tego w Reczpolu znalazła schronienie ludność z kilku wsi spod Przemyśla, leżących w rejonie fortecznym. Żołnierze rekwirowali żywność, a warunki życiowe i sanitarne były bardzo ciężkie. Z tego powodu wybuchły epidemie tyfusu, cholery i czerwonki. Było wiele przypadków śmiertelnych.



Zdjęcie 12 W tle dworek Lasków.

Dnia 13 V 1915 r. Reczpol został oswobodzony od nieprzyjaciela. Było to święto Wniebowstąpienia Pańskiego. W najgorszym stanie pozostał budynek szkoły, który zajmowali żołnierze rosyjscy. Dewastacja budynku była niesamowita. W dniu 11 IV 1921 r. rozpoczęto budowę nowej szkoły, którą po roku oddano do użytku. W X 1924 r. szkołę w Reczpolu przekształcono z

jednoklasowej na dwuklasową, a 14 XI 1930 r. otworzono świetlicę szkolną, gdzie dzieci mogły spędzać wolny czas na zabawach i grach towarzyskich jak również na dodatkowej nauce pod okiem nauczycielki. Przy świetlicy prężnie działał Związek Strzelecki. W 1936 r. odbył się w Przemyśle Kongres Eucharystyczny, w którym brały udział dzieci i nauczycielstwo z reczpolskiej szkoły. Na tę uroczystość udano się furmankami. Na pamiątkę Kongresu za fundusze kilku gospodarzy wybudowano przy drodze kapliczkę, gdzie umieszczono obraz Serca Pana Jezusa. Drugi obraz znajdował się w szkole.

W roku 1938 Reczpol liczył 720 mieszkańców wsi. Podczas II wojny światowej w miejscowości stacjonowały wojska niemieckie. Z tego okresu pochodzi budynek obecnej szkoły podstawowej. W latach 70 - tych zbudowano w pobliżu szkoły dom nauczyciela.

Przy drodze do Przemyśla utworzono w 1970 r. rezerwat przyrody o powierzchni 2,60 ha. Objęto tu ochroną naturalne stanowisko brzozy czarnej. Drzewo to występuje w rozproszeniu w środkowej i południowej Polsce. O rezerwacie informuje tablica umieszczona blisko drogi.

Do ciekawostek należą również duże zasoby wapienia znajdujące się w tej miejscowości, które jeszcze w latach 70 - tych były eksploatowane.

Ruszelczyce



Zdjęcie 13 Dwór Romanowski.

Jedną z najstarszych miejscowości na naszym terenie są Ruszelczyce. Podczas badań archeologicznych w roku 1975 zlokalizowano tam pięć stanowisk, na których odnaleziono ślady osadnictwa z okresu prahistorycznego oraz okresu wpływów rzymskich. Na terenie "Gazonu" zlokalizowano resztki wałów ziemnych, które mogą być pozostałością po dawnym dworze obronnym (w późniejszych czasach dwór przeniesiono nieco niżej). Odnaleziono tam również kilka skorup prahistorycznych.

Co do nazwy, to prawdopodobnie pochodzi ona od ukraińskiego słowa "rusło" oznaczającego koryto rzeki. Kilkaset lat temu nurt Sanu miał bieg zupełnie inny niż dziś. Do pozostałości, które możemy zobaczyć obecnie, należy staw na Międzyżużu oraz mokradła na tzw. Granicy czyli po drugiej stronie szosy. W okolicy Ruszelczyc San dzielił się na dwie odnogi, które łączyły się w pobliżu Kupnej. Po tych przesunięciach Sanu pozostały starorzecza, co prawdopodobnie przyczyniło się do powstania nazwy tej miejscowości. Niektórzy twierdzą, że rubaszną nazwę miejscowości wymyślił znany komediopisarz Aleksander Fredro, jeżdżąc z Przemyśla do Nienadowej. Jest to tylko śmieszna opowiastka, gdyż miejscowość posiada metrykę średniowieczną - Rusielczycze w 1398 r., a Ruszielczycze w 1486 r..

Ruszelczyce była to wieś królewska, później prywatna wzmiankowana w 1389 r. w nadaniu Władysława Jagiełły dla Piotra Kmity. W 1398 r. należały do braci Jana i Szymona synów Dzierśława z Brześcia i wchodziły w skład uposażenia krzywieckiej parafii. Następnie około roku 1446 kupił Ruszelczyce Rafał z Krzywcy - Ostrowski. Od 1508 r. wieś weszła w skład klucza bachowskiego i przez 63 lata oddawała dziesięcinę oszacowaną na 100 florenów do kościoła w Babicach. W roku 1707 Ruszelczyce miały trzech właścicieli. Byli to: Adam Górski z Przyborowa wraz z żoną Joanną Górską Makowiecką - dziedzice całych Ruszelczyc oraz Kazimierz Korabiowski właściciel samej wsi i Franciszek Śliżowski - dziedzic części ziem. Wtedy to znowu dziesięciny były oddawane do Babic. Powodem takiej sytuacji było położenie miejscowości na granicy między ziemią przemyską z miasteczkiem Krzywca, a sanocką z miasteczkiem Babice. Przez dłuższą część swojej historii Ruszelczyce należały do klucza bachowskiego. W



Zdjęcie 14 Rodzina Romanowskich i Mrogulców.

1880 r. były własnością Stanisława hr. Konarskiego. Ostatnimi właścicielami wsi byli Romanowscy. Podobno w miejscowości znajduje się średniowieczny kopiec sygnalizacyjny.

Istniała tu w XVIII w. parafia grekokatolicka pod wezwaniem Zmartwychwstania Jezusa Chry-

stusa, następnie filia parafii w Krzywczy (1805 r.) i Skopowie (1845 r.). Cerkiew po 1962 r. popadła w ruinę i została rozebrana. Naprzeciw przystanku PKS znajduje się cmentarz grekokatolicki.

Staraniem gminy i obszaru dworskiego w Ruszelczycach z dniem 1 IX 1904 r. utworzono szkołę jednoklasową. Wcześniej dzieci uczęszczały do szkoły dwuklasowej w Krzywczy. Obecnie w miejscowości funkcjonuje Szkoła Podstawowa do VI klasy.

W 1880 r. wieś liczyła 103 domy z 662 osobami (430 grek., 162 rzym., 70 mojż.), a w 1921 r. 140 domów z 782 mieszkańcami (469 grek., 287 rzym., 26 mojż.).

Na terenie "Gazonu" zachował się budynek niemieckiej straży granicznej z okresu II wojny światowej. Budynek drewniany na betonowym podpiwniczeniu ma po bokach dwie kamienne kaponierki ze strzelnicami. Po wojnie używany był jako Izba Porodowa, Dom Pogodnej Starości, a obecnie jako Ośrodek Wypoczynkowy ZHP.

Średnia



Zdjęcie 15 Dwór w Średniej.

Miejscowość rozrzucona na zboczu wzniesienia, którego szczyt Bukowy Garb (426 m n.p.m.) leży niedaleko północnego krańca wsi. Przez Średnią płynie potok zwany dawniej Rzymskim, który łączy się z Kamionką w Woli Krzywieckiej. Wieś sąsiaduje od północnego wschodu z Wolą Węgierską, a od południa z Wolą Krzywiecką. Miejscowość znajduje się 5 km od Krzywczy w kierunku pół-

nocno - wschodnim. Terytorialnie miejscowość należy do gminy i parafii Krzywczy.

Podczas badań archeologicznych w 1995 r. w miejscowości odkryto kurhany położone ok.600 m na zachód od północnego skraju wsi. Blisko skrzyżowania

drogi ze Średni do Woli Węgierskiej. Prowadząca badania E. Sosnowska ocenia znalezisko na przedział wiekowy ok. 2800-2600 lat przed Chrystusem. Przedmiotem wykopalisk był grób prawdopodobnie kobiety. Jest to najstarszy kurhan z epoki kultury ceramiki sznurowej odkryty w Europie.

W XVII w. własność Orzechowskich i Krasickich, w XVIII w. znów dziedzicami są Orzechowscy, a po nich Joachim Boznański cześnik kruszwicki, którego córka wniosła w wianie Średnią swemu mężowi Jerzemu hr. Bukowskiemu. Od tego ostatniego kupił Średnią Kazimierz hr. Starzeński sprzedając ją w roku 1838 Adamowi hr. Starzeńskiemu. Następnymi właścicielami Średni byli Joczowie i Bocheńscy. W miejscowości istniała gorzelnia, która była jeszcze czynna w okresie powojennym. Niedaleko gorzelni znajduje się park podworski z paroma cennymi okazami drzew.

W okresie I wojny światowej w czasie oblężeń Twierdzy Przemyśl we dworzec w Średni stacjonowały wojska rosyjskie. Często też dochodziło do potyczek z wojskami austriackimi w okolicach wzgórza Bukowy Garb.



Zdjęcie 16 Szkoła w Średniej.

Do roku 1785 w Średni istniała parafia grekokatolicka pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP, musiała też przy tej okazji istnieć stara cerkiew i zabudowania parochialne. Nowa cerkiew pochodziła z 1923 r. Po II wojnie światowej została rozebrana.

W miejscowości znajduje się również wybudowana niedawno (1991 r.) świetlica wiejska.

W 1938 roku było tu 493 grekokatolików, wg innych danych 530 na 830 mieszkańców wsi.

Wola Krzywiecka



Zdjęcie 17 Leśniczówka w Woli krzywieckiej.

Miejscowość położona w większej części w pobliżu potoku o nazwie Kamionka. W 1443 roku należała do dóbr krzywieckich stanowiąc własność Jana i Febrona z Krzywczy. W roku 1486 była własnością Rafała z Krzywczy. W XVI w. właścicielami Woli Krzywieckiej byli Orzechowscy, a następnie Krasicy. W XIX w. właścicielem był Joachim Boznański cześnik krusz-

wicki, a następnie Józef Pawlikowski, Kazimierz hr. Starzeński i Adam hr. Starzeński. W 1880 r. własność Bolesława Jocza. Wtedy w miejscowości znajdowało się ok 50 domów z 541 mieszkańcami (509 grek., 20 rzym., 12 mojż.). Ostatnimi dziedzicami Woli Krzywieckiej byli Bocheńscy.

W roku 1507 istniała w miejscowości parafia prawosławna, która 1628 r. była w zarządzie dwóch popów , a następnie w roku 1785 r. grekokatolicka. W 1805 r. istniała tu cerkiew, wystawiona kosztem parafian, na którą materiał dało dominium, pod wezwaniem Zaśnięcia NMP. W roku 1879 r. wybudowano nową cerkiew wraz z dzwonnica. Nieużytkowana po 1945 r. popadła w ruinę i została rozebrana. W Muzeum Ziemi Przemyskiej znajdują się trzy ikony pochodzące z Woli Krzywieckiej.

Rada Szkolna Krajowa utworzyła w dniu 30 VI 1875 r. Szkołę Pospolitą w Krzywczy. Była to szkoła jednoklasowa obejmującą swoim zasięgiem Krzywczę, Wolę Krzywiecką i Ruszelczyce. Dnia 16 III 1906 r. Rada Szkolna Krajowa utworzyła w miejscowości szkołę jednoklasową.

W okresie I wojny światowej w dworze i w samej miejscowości stacjonowały wojska rosyjskie oblegające Przemyśl.

W 1938 roku było tu 620 grekokatolików na 1120 mieszkańców wsi.

Chrześcijaństwo ziemi przemyskiej do końca XIV w.

Przemyśl i okolice znajdowały się zawsze na pograniczu kultury wschodniej i zachodniej. To położenie od najdawniejszych czasów nastroczało wiele problemów i miało wpływ na rozwój gospodarczy i kulturowy tego regionu. Mieszanie się wpływów polskich, ruskich i węgierskich nie sprzyjało harmonijnemu rozwojowi, a liczne wojny i zmiany władz odbiły się na jednoznacznym zabarwieniu kulturowym i religijnym. Na tym kruchym podłożu w drugiej połowie X wieku apostołowali na Rusi misjonarze łacińscy: Libucjusz, wyświęcony na biskupa misjonarza przez arcybiskupa hamburskiego Adalda i Adalbert, późniejszy arcybiskup magdeburski. Kiedy w 1000 roku zostało założone w Krakowie biskupstwo, rozległa diecezja krakowska zajmowała także Ruś aż po Bug i Stryj. Wtedy to nasiliła się działalność misyjna kościoła katolickiego. Na początku XI w. działalność apostołską na Rusi prowadził św. Bruno, wcześniejszy kanonik katedry magdeburskiej, który około roku 998 przywdział habit zakonny przyjmując imię Bonifacego. Zginął śmiercią męczeńską w roku 1009 na granicy Rusi. Ten sam los spotkał ok. 1018 r. Reinberna, wcześniejszego apostoła Pomorza, który udał się z misją powierzoną przez Bolesława Chrobrego. Działalność i męczeńska śmierć pierwszych misjonarzy nie była bezowocna. Religia katolicka zakorzeniła się, może jeszcze niezbyt głęboko, w kulturze tego regionu. Być może pod wpływem tej działalności powstał pierwszy kościół w Przemyślu w formie jednoabsydowej rotundy, a także sprzężony z nim prostokątny budynek, interpretowany jako palatium, datowany na okres końca X i pierwszą ćwierć XI wieku. Późniejsze jednak czasy, gdy Rusini stali się wyznawcami kościoła wschodniego oraz zajęli teren Przemyśla i okolic, zwolniły tempo działalności misjonarzy katolickich. Samo zaś miasto od przełomu XII i XIII w. było siedzibą biskupstwa obrządku wschodniego.

Pomyślniejsze czasy nastały dla Katolików, kiedy do Polski przybyły zakony żebrzące Dominikanów i Franciszkanów. Ojcowie Dominikanie osiedli w Haliczu w 1238 r. i prawie równocześnie w Przemyślu. Franciszkanie przybyli do Polski ok. 1237 r. i osiedlili się w Przemyślu, Lwowie i Haliczu. Papież obdarzył obydwie zakony wielkimi przywilejami i łaskami, w celu skuteczniejszego działania na polu misyjnym, myślał również nad założeniem biskupstwa na tych ziemiach. W tej to sprawie Papież Grzegorz IX poleca Dominikanom zbadać stan duchowieństwa na Rusi celem założenia biskupstwa. Nie wiadomo jak z tego zadania wywiązali się Dominikanie. Wiadomo jednak, że z ramienia biskupa lubuskiego Wawrzyńca między rokiem 1234 a 1238 biskupem na Rusi został mianowany

opat Gerard, który jednak nigdy nie udał się do swej diecezji. Być może z powodu tego, że na tym terenie działali biskupi zakonu kaznodziejskiego.

Działalność misyjna wzmogła się po najeździe mongolskim z chwilą nawiązania stosunków księcia Daniły ze Stolicą Apostolską. Na lata 1245 do 1255 przypada jej apogeum. Później jednak aż do przyłączenia Rusi do Polski przez Kazimierza Wielkiego źródła historyczne milczą na temat działalności misyjnej kościoła katolickiego, jakby zupełnie ustała. Kazimierz Wielki dążył do utrwalenia kościoła katolickiego na ziemiach ruskich, stąd też myślał o założeniu biskupstw na tym terenie. Osobą wybraną przez biskupa lubuskiego na biskupa przemyskiego był Jan. Nominację tę zatwierdził Papież, ale zachował sobie prawo nominacji na wypadek opróżnienia stolicy biskupiej w Przemyślu. Czy wymieniony biskup objął faktycznie zarząd w diecezji nie można twierdzić na pewno. Tym bardziej, że biskupstwo przemyskie nie było jeszcze kanonicznie erygowane. Biskup Jan zmarł przed rokiem 1351.

Następnym biskupem mianowanym (14 V 1352) przez papieża Klemensa VI, był Mikołaj Rusin. Nowo mianowany biskup zajął się organizacją biskupstwa, co ze względów szczególnie finansowych nie udało się. Zmarł ok. roku 1375.

Papież Grzegorz XI utworzył 13 II 1375 r. metropolię ze stolicą w Haliczu, włączając do niej jako sufraganię biskupstwo w Przemyślu. Ten sam papież 13 IV 1377 r. wydał bullę powołującą do istnienia diecezję przemyską z biskupem Erykiem z Winsen na jej czele .

Biskup Eryk z Winsen (1377 - 1391) był pochodzenia niemieckiego i wywodził się z zakonu Franciszkanów .Pierwszą czynnością nowego biskupa było odebranie schizmatykom katedry oraz jej odrestaurowanie, a następnie odpowiednio dostatnie uposażenie biskupstwa. Potem przez szereg lat biskup zajmował się innymi ważnymi sprawami, których nie brakowało, co doprowadziło u końca jego rządów , według relacji Jana Długosza do " ...pięknego uporządkowania kościoła przemyskiego...". Można by skonkludować, że typowo niemieckiego porządku.

Jeśli biskup Eryk z Winsen położył fundamenty pod pomyślny rozwój diecezji przemyskiej, to jego następca, Maciej zwany Janina (1392 - 1420), budował na tym fundamencie wspaniałe gmachy. Był on Polakiem, kapłanem z zakonu OO. Franciszkanów. Pod troskliwym zarządem biskupa powiększała się liczba wierznych, stąd też potrzeba było tworzyć nowe parafie i zakładać kościoły. Za biskupstwa Macieja powstały następujące parafie w 1393 r. Przeworsku i Rudołowicach, w 1396 r. w Tuligłowach i Pantalowicach, w 1398 r. w Krzywczycach, w 1399 r. w Kosienicach, w 1400 r. w Leżajsku, w 1404 r. w Mościskach, w 1406 r. w Żurawicy, w

1408 r. w Bojowicach, w 1409 r. w Kosinie, Humniskach i Łące, w 1411 r. w Urzejowicach, w 1412 r. w Krasnem, w 1419 r. w Wyszatycach.

Na tle historii pierwszych lat diecezji przemyskiej parafia Krzywca plasuje się jako jedna z najstarszych mając dziś sześć wieków swoich dziejów.

Założenie parafii Krzywca i jej struktura przestrzenna w okresie 600 - lecia

Początek parafii Krzywca łączy się z dokumentem jej fundacji, który pochodzi z dnia 17 II 1398 r. Stało się to za sprawą braci Szymona i Jana, synów Dzierśława, przybyłych z Małopolski z Brześcia. Wiadomo też, że obydwaj byli żonaci. Jak wspomina akt fundacyjny w dużej mierze fundację parafii zawdzięczamy ich żonom Katarzynie i Małgorzacie. To za ich doradą mężowie postanowili ją uposażyć. Dokument fundacyjny został spisany w Krzywcy w domu mieszczanina Stefana, co wskazuje, że miejscowość ta w chwili fundacji posiadała już prawa miejskie. Nowi przybysze z Małopolski postawili na rozwój swojej posiadłości, a powstanie parafii polepszało sytuację miasteczka jako centrum nie tylko gospodarcze, ale i religijne. Trzeba przy tym pamiętać, że w ówczesnym czasie sieć parafialna była bardzo rzadka. Najbliższe kościoły znajdowały się w Przemyślu, a w kierunku przeciwnym najprawdopodobniej istniała parafia na Wybrzeżu po prawej stronie Sanu. W tej sytuacji nie dziwi więc fakt, że do parafii Krzywca należała miejscowość Tapin, która znajduje się koło Rokietnicy. Inne miejscowości wchodzące w skład ówczesnej parafii to: Ostrów, Kupna, Chyrzyna, Ruszelczyce. Wraz z fundacją króla Kazimierza Jagiellończyka w roku 1459 dołączono do parafii Chołowice, Olszany i Krzeczkową. W 1486 r. dołączono jeszcze inne miejscowości: Wolę (Krzywiecką), Krasice, Korytniki, Mielnów, Hreczpole (Reczpol). Trudno precyzyjnie ustalić, kiedy poszczególne miejscowości odpadały od parafii, bowiem w wizytacjach biskupich, nawet bpa Sierakowskiego, nie wymieniono nawet składu miejscowości należących do parafii. W 1805 r. do parafii należało jeszcze 11 miejscowości: Krzywca, Kupna, Krasice, Korytniki, Chołowice, Mielnów, Reczpol, Chyrzyna, Wola Krzywiecka, Średnia, Ostrów. Ostrów wprawdzie należał do parafii Krzywca, ale opiekę duszpasterską sprawowali wikarzy katedry, za co otrzymywali pensję 30 florenów polskich rocznie. Pensja ta przez niektórych proboszczów nie była wypłacana tak, że wikarzy sprawujący troskę duszpasterską musieli sądownie powyższą sumę ściągać. Miejscowość Ostrów przez pewien, krótki czas należała do kościoła rokietnijskiego (1722- 1744). W

1722 dekretem Metlanda Ostrów został dany w zarząd proboszczowi z Rokietnic, co zostało zmienione dekretem bp W. H. Sierakowskiego w 1744 i miejscowość ta z powrotem została przyłączona do kościoła katedralnego w Przemyślu, jednak z zachowaniem dziesięcin snopowych dla kościoła w Krzywczy. W 1745 r. po erygowaniu parafii Krasiczyn trzy wsie należące do parafii Krzywczy bp. Sierakowski przyłączył do tej pierwszej. Jeśli chodzi o dziesięciny, to wsie te musiały je oddawać kościołom, do których narażały do tej pory. Jeszcze w roku 1844 dziesięciny snopowe były oddawane do parafii Krzywczy z Korytnik, Krasic i Chołowic, a płacone monetą z Ostrowa 50 fl., Mielnowa 25 fl., Tapina 3 fl..

W 1843 r. proboszcz parafii Krzywczy zrzekł się związków tzw. powiązania z dochodami od wsi Olszany, Krzeczkowa i Chołowice. To prawo przyznał król August III w 1759 r.. Wtedy to Olszany i Krzeczkowa zostały odłączone od parafii, ale prawdopodobnie dziesięciny były nadal płacone przez te miejscowości. Natomiast Chołowice zostały włączone do parafii Krasiczyn w 1989 r.

Strukturą nadrzędną dla parafii były i są w dalszym ciągu dekanaty. Do XV w. dekanaty funkcjonowały nierównomiernie. Dopiero bp Wawrzyniec Goślicki ustanowił 7 dekanatów w 1594 r. Krzywczy należała do dekanatu przemyskiego. Dnia 22 XI 1746 r. bp Wacław H. Sierakowski dokonał reorganizacji dekanatów. I tak liczba dekanatów z 9 podniosła się na 12. Krzywczy znalazła się w dekanacie pruchnickim z następującymi parafiami: Radymno, Wyszatyce, Żurawica, Ujkowice, Krasiczyn, Babice, Pruchnik, Tuligłowy, Rokietnica, Kosienice (Husienice), Kaszyce, Łowce. W 1772 wszedł on w skład archidiakonatu przemyskiego. W całej diecezji przemyskiej w 1772 r. było 12 dekanatów.

W roku 1785 bp A.W. Betański ustanowił nowy podział na dekanaty. Krzywczy znalazła się w dekanacie przemyskim z parafiami: Przemyśl, Krasiczyn, Babice, Pruchnik, Tuligłowy, Rokietnica, Kaszyce, Wyszatyce, Żurawica, Ujkowice, Radymno, Łowce, . Następna zmiana przynależności do dekanatów nastąpiła w roku 1850 i tak Krzywczy znalazła się w dekanacie przemyskim zamiejskim z parafiami: Babice, Krasiczyn, Nieżankowice, Ujkowice, Wyszatyce, Żurawica. Taki podział zachował się do okresu powojennego.

Po roku 1945 były jeszcze dwie reorganizacje. Krzywczy znajdowała się w dekanacie żurawickim, a w chwili obecnej znajduje się w dekanacie dubieckim wraz z następującymi parafiami: Babice, Bachórz, Bachórzec, Drohobyczka, Dubiecko, Nienadowa Górna, Tarnawka. Dziekanem tego dekanatu obecnie jest ks. Ryszard Panek z Dubiecka.

Kościół parafialny

Pierwszy kościół parafialny prawdopodobnie znajdował się na wyspie w miejscu obecnej Szkoły Podstawowej, które w tym czasie było osadą nazywaną Błodzice. Z pewnością był on drewniany i nie przetrwał długo, gdyż być może przyszła duża woda, wały obronne puściły, cała osada została zalana i pogrążyła się w wodzie. Stąd krążąca wśród ludzi legenda o tym, że kościół z powodu grzeszności ludu zapadł się pod ziemię i tylko w niedzielę rezurekcyjną można usłyszeć dźwięk dzwonu bijącego gdzieś w oddali. Następnie, gdy osada została przeniesiona "na wyższe suchsze miejsce", czyli obecne, wybudowano drugi kościół w miejscu, w którym stoi dzisiejsza świątynia. W czasie najazdu Tatarów w 1624 r. kościół ten spalił się doszczętnie. Wtedy ówczesny właściciel Krzywczy Marcin Krasicki wojewoda podolski polecił zbudować kościół murowany. Prawdopodobnie w 1630 r. był on już gotowy. Nie było to cudo architektoniczne, ani też solidna konstrukcja skoro, wspomina się, że był on "lichej budowy z kamienia i glinianej zaprawy, nie nastarczał wielu kosztów". Nic też dziwnego, że na początku XVIII w. kościół nie poddawany systematycznym remontom już podupadał. Podczas wizytacji z dnia 27 VIII 1722 przeprowadzonej przez Stanisława Metlanda, wyznaczonego na wizytatora przez bpa Krzysztofa Szembeka, kościół nie był poświęcony, nie konsekrowany, ale tylko pobłogosławiony. Miał 2 portatyłe z relikwiami (poświęcane kamienie w ołtarzach, na których odprawiano msze św.). Wygląd kościoła przedstawiał się następująco: "Stalle były dobrze urządzone w prostej formie, posadzki w kościele nie było. Konfesjonał w godnym stanie, lecz bez żadnych ozdób. Tabernakulum drewniane dobrze zamknięte w puszcze brązowej, na niej wyźłobione święte postacie. Lampę tylko w dni świąteczne zapalano albo w czasie odprawiania mszy św. Chrzcielnica drewniana stosowną figurą ozdobiona na podobieństwo krzyża (nowa), dopiero co umiejscowiona. Wewnątrz naczynie kociołek spiżowy z wodą czystą i święte oleje, trzymane pod kluczem. Nie ma żadnej ampułki szklanej przy chrzcielnicy. Oleje święte, co roku zmieniane są trzymane w naczynku cynowym i dobrze zamknięte. Sprzęty kościelne: patena, tablica wotów, kielichy, monstrancja dobrze zabezpieczone. Świeczniki równe. Sprzęty do odprawiania mszy św.: ornat, kapa, obrus biały, dzwonki mniejsze i większe, sztandary znajdują się w kościele i są w godnym stanie". Już wtedy kościół był "ruiną mocno zniszczony tak, że sklepienie opadło na środek i malunki ołtarzy podniszczone". Wizytacja bpa Fredry z dnia 14 VII 1727 r. nie wspomina, w jakim stanie był kościół. Nadmienia tylko, że zauważono wiele zaniedbań.

Kilka lat później stan kościoła był jeszcze gorszy: dach był uszkodzony tak, że woda ściekała po ścianach, ceglana powała spadła, mury za prezbiterium były porozwalane. Przez kościół zrobiono tylko ścieżkę między rumowiskami do zakrystii i w niej odprawiano nabożeństwa. Jak proboszczem został w 1740 r. ks. Konstanty Żurowski rozpoczęły się prace remontowe. Wywieziono gruz z kościoła taczkami, wstawiono nowe krokwie nad zakrystią i na kościele nad chórem, w dachu uzupełniono gonty, wstawiono okna z obydwu stron, wybielono zakrystię i wstawiono okno z kratami, wstawiono również podłogę. Ścianę muru za wielkim ołtarzem odbudowano z cegły z powały. Odnowiono także ołtarze oraz ambonę i chrzcielnicę, wstawiono nowe ławki. Na odbudowę Kościoła 400 zł wpłaciła pani Humnicka oraz pewną kwotę pieniędzy wpłaciła pani Jabłonecka. Prace te zakończono przed wizytacją biskupią w 1744 r. Wtedy wygląd kościoła przedstawiał się następująco :

"Wszedłszy do kościoła na wprost ołtarz drewniany, duży, snycerskiej roboty, malowany, w części wysrebrzany z obrazem Najświętszej Panny Pocieszenia, w górze z obrazem św. Sebastiana. Mensa murowana, nad mensą cyberium czyli tabernakulum, drewniane, snycerskiej roboty, pstro malowane, z drzwiczkami na zawiasach drewnianych dwóch z zameczkiem. Malowane na niebiesko z gwiazdkami. Obok tabernakulum jest miejsce w którym znajdują się święte oleje. Z boku ołtarza po prawej stronie ambona drewniana pstro malowana miejscami reperowana, na którą wchodzi się po schodach drewnianych. Po lewej zaś stronie szafa w murze z drzwiczkami na zawiasach żelaznych, w których przegród dwie, na schowanie lamp świec i alb. Poniżej tej ambony baptysterium drewniane, na schodach dwóch, na czarno malowane z przykryciem okrągłym baniastym, czarno malowane, prętem żelaznym zasuwające się, mający w sobie kociołek miedziany nie pobielany.

Obok baptysterium obraz do noszenia w części wysrebrzany i wyzłacany z obrazem Najświętszej Panny Niepokalanego Poczęcia. Przy zakrystii ołtarzyk niewielki, drewniany snycerskiej roboty, czarno malowany, w części wyzłacany z obrazem św. Antoniego na płótnie malowany. Przed ołtarzem mensa drewniana. W kościele okien 7, 2 deskami zabite, zaś pięć drewnianych w niezłym stanie. Ławek starych stolarskiej roboty siedem. W kościele ani podłogi, ani posadzki, ani sklepienia, ani podsiębitki nie ma. Ściany porysowane bardzo, sklepienie kiedyś było, ale zapadło się. Cały kościół zakopcony, wielkiej reperacji potrzeba. Chór nad wielkimi drzwiami na dwóch filarach, do którego wschód do drzwi wejściowych po schodach drewnianych. Zakrystia, dostatnia nowa, wytynkowana ze sklepieniem dobrym, podłoga drewniana nowa z drzwiami dębowymi na zawiasach żelaznych dwóch, okien dwa z prętami żelaznymi. Mensa drewniana duża przez całą

zakrystię i to nowa, o szufladach dużych 12 w każdej po dwie gałki do wyciągania. Zakrystia uporządkowana i zreperowana sumptem ks. Żurowskiego plebana. Drzwi do kościoła wielkie, sosnowe, na zawiasach żelaznych sześciu, zasuw drewniana wewnętrzna. Z przodu skobel na kłódkę żelazną. Dach na kościele z wiązaniem dobry, na którym kopuła w środku gontami podbita sygnaturka niewielka".

Dopiero po licznych remontach przeprowadzonych przez ks. K. Żurowskiego i K. Chochmańskiego kościół został poświęcony przez bpa Wacława Hieronima Sierakowskiego w 1760 r. w kilka tygodni przed objęciem Metropolii lwowskiej.

Od tego czasu kościół był już w dobrym stanie. Od czasu do czasu robiono w nim remonty uzupełniające ubytki. W opisie kościoła z 1775 r. dowiadujemy się, że wstawiono 8 okien oprawionych w ołów, ale reparacji potrzebuje dach wraz z sygnaturką, chór drewniany w dobrym stanie i ze sprawną pozytywką. Na chórze Antyfonarz, Graduale i Psalterz. Stan kościoła w 1805 r. także wymagał już remontów. Dach gontowy i mała sygnaturka obita częściowo blachą potrzebowały licznych uzupełnień, co, jak się wydaje, dokonał ówczesny proboszcz Antoni Wołczański.



Zdjęcie 18 Kościół widok z 1914 r.

Obecną świątynię zbudował Marcin Krasicki wojewoda podolski w latach 1625 - 1630. Jak już wspomniano w międzyczasie poddano ją gruntownej przebudowie. Kościół zbudowany jest na planie krzyża, jednonawowy. Szerokość w nawie 8.30 m , absyda 5.20. Długość wraz z absydą 20.5 m. Kościół murowany z kamienia nieobrobionego na glinie, częściowo z cegły, zwykły prostokąt o ścianach zupełnie gładkich, bez żadnych wnęk, gzymsów. Nawa zakończona absydą. Sklepienie beczkowate z desek z polichromią z 1927 malowaną pod kierunkiem artysty malarza Mariana Strońskiego z Przemyśla. Na malowanie kościoła parafianka Katarzyna Beniacka - zamieszkała w Ameryce - ofiarowała kościołowi w Krzywczynie grunt o powierzchni 400 sążni. Od strony południowo - wschodniej dobudowana do nawy zakrystia, drzwi do niej drewniane (obecnie okute blachą). Przed przebudową zbudowana z kamienia nieobrobionego o sklepieniu murowanym - szerokość 3.60 m, długość 3.70 m. W roku 1925

kościół pokryto blachą, postawiono również większą wieżę (sygnaturkę). Parafianie, którzy wyjechali do Stanów Zjednoczonych, zorganizowali zbiórkę na blachę. Zebrano 89 dolarów. Wśród ofiarodawców byli m.in. Jan Bukowski, Albina Mecińska, Maria Malae z Sobolów, Piotr Rostecki, Franciszka Ferenc z Wolańskich, Jan Naleśnik, Maria Turek. Na ścianie frontowej we wnęce po zamurowanym oknie figura św. Jana Bożego ufundowana przez Jana Joczka dziedzica Krzywicy. W okresie międzywojennym ks. W. Solecki zbierał fundusze na budowę nowego kościoła. Fundusz ten 26 IV 1916 r. miał na ów cel obligację pożyczki wojennej austriackiej na sumę 10 275 koron. Obligacje te zamieniono na długoterminową książeczkę oszczędnościową. Prawdopodobnie w okresie II wojny światowej cała ta suma przepadła.

Przed dobudowaniem przedsionka wchodziło się do kościoła po dwóch stopniach z betonu, do którego prowadziły podwójne drzwi zewnętrzne z desek grubych, kutych grubymi gwoździami kowalskimi o zamku staroświeckim (wymieniono w roku 1990 na replikę z drzewa modrzewiowego). Drugie drzwi wewnętrzne z ciężkich desek, z kratami drewnianymi, przez które widoczne jest wnętrze kościoła (również wymienione w 1990 r.). Kościół krzywiecki po wojnie był o wiele za mały do potrzeb parafii. Ks. S. Lorenc zaczął zabiegać u władz świeckich i kościelnych o jego rozbudowę. Powstały nawet pierwsze szkice przebudowy. Jednak prawdopodobnie władze świeckie nie pozwoliły na gruntowną rozbudowę. Ale ks. proboszcz nie zrezygnował. Do Kościoła w 1969 r. dobudowano przedsionek, poświęcony przez ks. biskupa Ignacego Tokarczuka w dniu 2 X 1969 r.. W roku 1973 starą zakrystię rozebrano do fundamentów i wybudowano nową. Nad zakrystią znajduje się kaplica z wejściem po schodach od zewnątrz. Po stronie przeciwnej babiniec, dawniej skarbczyk, zbudowany z kamienia o suficie równoległym z desek. Wyjście z kościoła do babinca zaopatrzone jest drewnianymi drzwiami z zamkiem. Szerokość i długość babinca wynosi 3.80 m. Wy-



Zdjęcie 19 Wnętrze kościoła ok. roku 1970.

ście z babinca na zewnątrz podwójnymi drzwiami z desek. Na zakrystii i babinca w 1949 r. zmieniono dach z gontowego na kryty blachą. Prawdopodobnie w latach 70 - tych nad babincem dobudowano również piętro. Za kościołem magazynek wybudowany w 1956 r.

Na lewo od wejścia głównego do kościoła usytuowane są schody drewniane (wymienione na modrzewiowe w roku 1990) na chór muzyczny oparty na słupach z drewna. Posadzka częściowo betonowa, częściowo z płytek. W kościele znajduje się 18 dębowych ław (wstawione w 1968 r.). Stare ławki przeniesiono: część do babińca, resztę na chór oraz do kościoła w Reczpolu. Na środku kościoła znajduje się żyrandol na 48 świec. Został kupiony za staraniem Akcji Katolickiej działającej przy naszej Parafii przed rokiem 1939. Duży wkład w kupno mieli organista August Kwasizur i p. Urban. Odkupiono go z kościoła OO. Salezjanów z Przemyśla za kwotę 800 zł. Przerobiony na zasilanie elektryczne w roku 1957. W prezbiterium znajduje się mniejszy elektryczny żyrandol na 24 lampki kupiony za fundusze parafii w roku 1990.

W latach 80 - tych wyremontowano mur z kamieni polnych, okalający kościół oraz schody wejściowe. Całość muru pokryto tynkiem oraz nakropiono cementem. Większość muru ogrodzono metalowym parkanem. W staraniem ks. S. Sroki w 1989 r. zmieniono elewację kościoła. Zbito stary tyk do murów, na nim nałożono nowy oraz nakropiono taraboną. W ten sposób wyremontowano również dzwonnice. W tym też roku zamontowano w kościele centralne ogrzewanie. W 1995 r. wyremontowano zniszczoną po uderzeniu piorunem wieżę na kościele. Wymieniono w niej wieżbę drewnianą oraz pokryto blachą miedzianą za staraniem miejscowego proboszcza oraz dotacji Urzędu Wojewódzkiego.

Kościół filialne

Reczpol



Zdjęcie 20 Cerkiew adaptowana na kościół w Reczpolu.

Kościół filialny w Reczpolu mieści się w cerkwi obrządku grekokatolickiego. Przez okres użytkowania cerkiew ta była wielokrotnie remontowana. Budynek drewniany, pokryty blachą z małą wieżyczką nad prezbiterium. W latach 70 - tych została przebudowana; nieco ją powiększono oraz usunięto wieżę nad babińcem. Z lewej strony prezbiterium zakry-

stia, zbudowana w 1997 r. Wnętrze prezbiterium obito boazerią. Świątynia ta wewnątrz ma szerokość 5,90 m, długość nawy 10,80 m, długość prezbiterium 3,90 m. W świątyni znajduje się cudowny obraz Matki Boskiej Bolesnej przeniesiony z Krzywczy w 1970 r. Ogrodzenie placu kościelnego zbudowano w 1967 r.



Zdjęcie 21 Dzwonnica w Reczpolu.

Na lewo od bramy wejściowej znajduje się konstrukcja żelazna służąca jako dzwonnica wybudowana 10 XII 1974 r. Znajdują się w niej 3 dzwony:

Sygnaturka o wadze 25 kg.

Dzwon Maria - 70 kg z napisem: Moje imię Maria. Ufundowali mnie parafianie Reczpoła jako wotum za otrzymane łaski 1974 r. Na owale wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej.

Dzwon Stanisław - 150 kg z napisem: Imię moje Stanisław. Powstałem z ofiar Reczpolskich parafian, bym głosił chwałę Bożą 1978 r. Na owale wizerunek św. Stanisława ze Szczepanowa.

Msze św. w kościele filialnym w Reczpolu zaczęto się odprawiać w latach 50 - tych raz w miesiącu, a następnie co dwa tygodnie. W latach - 80 tych już w każdą niedzielę. Obecnie odbywają się dwie msze św. w niedzielę oraz w większe święta. Nieregularnie także w dni powszednie.

Średnia



Zdjęcie 22 Kościół w Średniej.

Na placu pocerkiewnym w latach 1988 - 1995 wybudowano kaplicę pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy według projektu W. Pizsa. Kaplicę usytuowano tak, że obecnie znajduje się ona na fundamentach starej cerkwi. Dokonano też przeróbek, aby projekt kaplicy mógł całkowicie opierać się na starych fundamentach. Pracami kierował proboszcz parafii ks.S.Sroka we współpracy ze Społecz-

nym Komitetem Budowy Kaplicy. Dnia 9 IX 1989 r., dzień po odpuście parafialnym, ks.bp Stefan Moskwa poświęcił kamień węgielny i plac, na którym znajdowała się już kaplica w stanie surowym. Prace wykończeniowe trwały do 1995 r. 19 XI tegoż roku konsekracji kaplicy dokonał ks. abp Józef Michalik. W kaplicy znajduje się dużych rozmiarów mozaikowy obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy, ufundowany przez Urząd Gminy w Krzywczy. Przy kaplicy usytuowana jest dzwonnica o konstrukcji metalowej z jednym małym dzwonem (sygnaturką) i drugim większym ufundowanym przez Urząd Gminy w Krzywczy w roku 1997. Większy dzwon nosi imię Jana z Dukli. Obecnie kaplica jest filią parafii Krzywca. W niedzielę i większe święta odprawia się tutaj mszę św. o godz. 9.00.

Obrazy i ołtarze kościoła parafialnego

Obrazy i ołtarze przez wieki stawały się miejscem szczególnego kultu i bliższego kontaktu z Bogiem. Były także wyrazem pobożności kolatorów, którzy je fundowali i zarazem dziełami sztuki. Pierwszy ołtarz, jeszcze w drewnianym kościele, wspominano w 1491 r. Była to fundacja altarysty, czyli dla księdza, który był obowiązany przy danym ołtarzu w czyjejs intencji odprawiać msze św. Nie wiadomo, kto ufundował ten ołtarz. Zapewne spalił się wraz z kościołem w 1624 r. W następnych latach jest dość duża przerwa w informacjach na ten temat. Dopiero przy okazji wizytacji generalnej bpa K. Szembeka w 1720 r. dowiadujemy się, że w krzywieckim kościele znajdował się duży ołtarz z obrazem Pana Jezusa, drugi "Złożenia do grobu Pana Jezusa", obłożony trzema czystymi koronkami. Po prawej stronie dużego ołtarza na stole drewnianym znajdował się obraz Matki Bożej z malowanym obliczem Maryi, który miał pewną część malowaną, a szatę ze srebra i złota. Miał dwie korony srebrne, ufundowane przez pana Wiszniowskiego, wojskiego czernihowskiego, notariusza przemyskiego grodzkiego. Trzeci ołtarz św. Antoniego ufundował Albert Pieściorowski w 1688 r. Czwarty ołtarz ozdobiony czystymi białymi koronkami na mensie drewnianej z obrazem św. Anny, na szczycie obraz św. Sebastiana i Fabiana, wymalowany na płótnie, ufundowany przez pana Wiszniowskiego wojskiego czernihowskiego. Oprócz obrazów umieszczonych w ołtarzach w kościele znajdowały się jeszcze inne prawdopodobnie wolno wiszące obrazy: stary, nadpsuty św. Barbary, obrazek Najświętszej Panny Częstochowskiej na blasze, św. Józefa w ramach stary, św. Franciszka na płótnie bez ram, św. Piotra wielki na płótnie bez ram, obraz mały Najświętszej Panny Studziańskiej, obraz stary w złym stanie na płótnie Corpus Christi, obraz na płótnie bez ram Najświętszej Panny Bolesnej.

Wizytacja z 1722 r. dodaje inne informacje o obrazach znajdujących się w ołtarzu głównym: "na środku obraz Pana Jezusa Ukrzyżowanego pięknie wymalowany, w drugiej zaś swojej kondygnacji obraz Złożenia z Krzyża Pana Jezusa wykonany starożytnym sposobem artystycznie.

W 1741 r. w ołtarzu głównym znajdowały się już inne 2 obrazy: jeden Najświętszej Maryi Panny łaskami słynący, który był pokazywany ludowi w święta, drugi odślaniany w dni powszednie Niepokalanego Poczęcia. W górnej części ołtarza jest wizerunek Trójcy Przenajświętszej. Ołtarz ten był przykrywany 3 wytwornymi serwetami i płótnem. Miał również przenośny konsekrowany ołtarz. Drugi ołtarz św. Antoniego Padewskiego przykryty podobnymi serwetami, trzeci św. Anny. Na wzmiankę zasługuje ołtarzyk ze św. Antonim Padewskim, który przez wieki znajdował się w kościele. W 1744 r. jego wygląd przedstawiał się następująco: "Przy zakrystii znajduje się niewielki ołtarzyk czarno malowany, w części wyślacany, z obrazem św. Antoniego na mense drewnianej". W święto św. Antoniego była w parafii wielka uroczystość z nowenną do świętego i wystawieniem Najświętszego Sakramentu.



Zdjęcie 23 Cudowny obraz Matki Boskiej Bolesnej.

W 1744 r. w dekrete reformacyjnym zalecono, aby "obraz Najświętszej Maryi Panny w ołtarzu głównym istniejący i przez cudowny przez ludzi uważany i czczony, do którego liczni ludzie odnoszą dobrodziejstwa otrzymane rozpoznaje się, że specjalnie najjaśniejszy Jan Wiśniowski kanonik Płocki śmiertelną chorobą ogarniony Najświętszej Panny w tym obrazie przez czcigodną matkę swoją polecony zdrowie odzyskał, za które to wotum nabył i szatami srebrnymi dla tegoż obrazu przyodział, dlatego na pamiątkę i wdzięczność tych dobrodziejstw, aby Najświętsza Maryja Panna bardziej i częściej i lepiej na prośby ludzkie była wyczulona należy zaprowadzić księgę, w której by łaski i dobrodziejstwa otrzymane i na przyszłość spodziewane skrzętnie dokładnie i bez przerw notowane były zeznaniami świadków godnych z wszystkimi okolicznościami w tejsze księdze tak przez osoby łaski otrzymującą jak przez świadków były podpisywane". Obraz ten na-

zywany także jako Matki Boskiej Bolesnej znajdował się w kościele parafialnym do 1970 r. Przedstawia on Matkę Boską Bolesną z dzieciątkiem Jezus na prawej ręce. Obraz malowany na desce w kształcie półokrągłym od góry o wysokości 1,13 m i szerokości 0,55 m. Obecnie cały zasłonięty metalową sukienką. Widoczne są tylko twarze. Był on związany z odpustem zupełnym obchodzonym w święto Matki Boskiej Bolesnej. Podczas wizytacji bpa S. Pelczara w 1905 r. tak przedstawia się wyżej wymieniony obraz: "Na wzmiankę zasługuje stary obraz Matki Boskiej w wielkim ołtarzu złotą blachą pokryty, przy którym znajdują się wota jako dowód łask otrzymanych".

W przekazach ustnych zachowała się łaska otrzymana przez ks. Józefa Bednarskiego (miejscowego proboszcza), który w ciężkiej chorobie nogi zwróciwszy się o pomoc do Matki Boskiej Bolesnej został uzdrowiony. Obecnie obraz znajduje się w kościele filialnym w Reczpolu w ołtarzu głównym, a wota zgromadzone wkoło niego świadczą o kontynuacji tego kultu.

W chwili obecnej w kościele znajdują się 3 ołtarze: główny i dwa boczne. W absydzie prezbiterium mieści się ołtarz główny dwukondygnacyjny, późnobarokowy, drewniany ,pochodzi z drugiej połowy XVIII w. wzmiankowany w 1786 r. jako ołtarz nowy, nigdy nie malowany, z dwoma obrazami Matki Bożej, w późniejszym czasie wymalowane za pieniądze ks. Krupińskiego .



Zdjęcie 24 Obraz Matki Boskiej ze Śniatyna.

Przed ołtarzem wejście po trzech stopniach cementowych, wyrównane wspólnie drewnianą podłogą. Mensa murowana. Tabernakulum drewniane, zmienione na metalowe w latach 70 - tych. Obecnie znajduje się w nim Obraz Matki Bożej z dzieciątkiem (wzmiankowanej jako śniatynskiej), malowany na płótnie, łaskami słynący ze Śniatyna na Podolu z kościoła ormiańskiego. Obraz ten posiada metalową koszulkę nałożoną w latach 70 - tych. Obraz malowany na płótnie przedstawia Matkę Bożą z dzieciątkiem Jezus, którego trzyma na kolanach po prawej stronie. Jedną ręką Jezus trzyma jabłko królewski, a drugą wskazuje niebo. Obraz ten namalowany na podobrazii płóciennym w typie hodegetrii pochodzi z przełomu XVII - XVIII w. i wyposażony jest w dużą, mosiężną, połączoną i posrebrzaną od lica koszulkę i dwie korony. Po-

nadto obraz obramiony jest zewnętrzną, biegnącą wzdłuż krawędzi metalową

ramą wykonaną ze stopu imitującego srebro. Rama ta jak i koszulki są przymocowane do obrazu wkrętami przebiegającymi przez mosiężne tulejki, celem stworzenia dystansu pomiędzy metalem a licem obrazu. Z tyłu obraz wzmocniony jest systemem drewnianych podkładek i metalową listwą, w które wchodziły wkręty.

W oryginale bez metalowej koszulki Maryja posiada czerwoną szatę (w Kościele wschodnim Matka Boża przedstawiana była w czerwonej szacie, którą dawniejsza sztuka wyróżniała Madonnę) i ma nałożony niebieski srebrzysty płaszcz (kolor niebieski jest symbolem firmamentu niebieskiego) zakończony złotymi obszywkami. Po lewej stronie na płaszczu złota gwiazda sześcioramienna, zaś na czole złoty krzyżyk prawie o równych ramionach, stylizowany na grecki, pod każdym ramieniem jest złota kropka. Dzieciątko Jezus ubrane jest w białą sukienkę, zaś trzymane w ręce jabłko królewskie jest koloru niebieskiego zakończone srebrzystym krzyżykiem. Na głowach Maryi i dzieciątka Jezus są złote korony , ozdobione ornamentami roślinnymi, zakończone na szczycie krzyżykiem równoramiennym.

Obraz pochodzi ze Śniatyna na Podolu z kościoła ormiańskiego. Zabrali go ze sobą repatrianci w czasie wysiedlenia do Żurawicy, a później do Przemyśla. Za staraniem ks. S. Lorenca przywędrował do naszej parafii. Uroczystość intronizacji odbyła się 29 III 1968 r. Obraz ten znajdował się na terenie parafii od 1961 r. Po prawej stronie znajduje się tablica z wotami. Napisy na niektórych wotach świadczą, że pochodzą ze Śniatyna i są związane z kultem Matki Bożej w tym wizerunku. Na przykład wotum w kształcie nogi z napisem: Śniatyn 10 III 1936 r., serce z napisem - Szymon Szymonowicz - Dubsowice 1843, wotum serce z napisem: od M. Kołajowicz Śniatyn 10 III 1936 r. Niektóre z nich są związane także z innymi obrazami. Na przykład na jednym z serc umieszczono napis "św. Tereso - opiekuj się nami - Śniatyn 1922 r.". Liczne wota świadczą o rodzajach otrzymanych łask. I tak znajdują się 3 wota w kształcie oczu, 8 w kształcie rąk, 12 w kształcie nogi, 1 w kształcie węża i ucha, także 2 korony, tabliczki z wygrawerowanymi obrazami małych dzieci, matek z dziećmi oraz 59 serc, 2 łańcuszki, 3 medaliony , obrączka i zegarek. Wota te przywieziono najprawdopodobniej wraz z cudownym obrazem, ale tylko na nielicznych znajdują się napisy świadczące o związkach z kultem Matki Boskiej Śniatyńskiej. Po stronie przeciwnej znajduje się druga tablica z wotami, które zostały podarowane przez parafian krzywieckich w dowód otrzymanych łask.

W 1996 r. obraz poddano gruntownej konserwacji. W trakcie wcześniejszych prac konserwacyjnych obraz został naklejony na nowe płótno, które stanowi protezę prawdopodobnie zniszczonej warstwy wierzchniej. W tym czasie dokonano uzupełnień warstwy malarskiej szczególnie w partii twarzy i rąk, tak

Matki Bożej jak i Dzieciątka. Uzupełnienia te miały dotyczyć zapewne ubytków na spękaniach i załamaniach płótna, objęły jednak znaczną część karnacji twarzy zmieniając jej odcień na ugrowy. W czasie bieżącej konserwacji usunięto przemalowania twarzy i rąk Matki Bożej i Dzieciątka wraz z fałszywym ugrowym tonem. Pozostawiono wcześniejsze dobre technologicznie warstwy malarskie i odpowiednio uzupełniono je kolorystycznie oraz zabezpieczono werniksem. Z powierzchni metalowej koszulki usunięto brud, warstwę patyny, całość wypolerowano.

Wnętrze ramy obrazu bardzo bogato zdobione w stylu barokowym, prawdopodobnie elementy te dodano w roku 1863, jak również napis, słaby artystycznie, "Królowo Korony Polskiej módl się za nami". Nad obrazem bogato zdobiony baldachim. Wewnątrz obraz św. Antoniego - kopia wykonana przez Stefanie Jacyszynównę z Przemyśla w roku 1978, którym można zasłaniać obraz główny. Obraz przedstawia postać św. Antoniego Padewskiego z Dzieciątkiem Jezus trzymanym na lewej ręce. W ręku Dzieciątka kwiat lilii, w tle kontury jakiegoś miasta, prawdopodobnie Padwy. Obraz ten był bardzo zniszczony, dlatego w 1978 r. S. Jacyszynówna wykonała jego kopię. Obraz ma mechanizm pozwalający zasłaniać obraz Matki Bożej. Na co dzień znajduje się za ołtarzem głównym i w przeszłości tylko kilka razy do roku był wysuwany. Ma on na ołtarzu osobną ramę.

Podczas konserwacji w 1996 r. obraz oczyszczono z warstwy kurzu i brudu oraz mocno już pociemniałego werniksu. Usunięto powierzchniowe zachlapania farbą i złotem. Na niewielkie dziury założono na odwrocie łątki. Podobnie wzmocniono silne przetarcia płótna. Wymieniono także zniszczone fragmenty krosna malarskiego. Lico zawerniksowano matowym werniksem.

Powyższe obrazy ujęte są dwoma filarami z każdej strony. We wnękach umieszczone zostały figury drewniane świętych Joachima i Anny w pozach adorujących. Ponad rzeźbami, z tyłu bogatego belkowania wstęgowo zwisają festony ozdobione trzema srebrnymi kwiatami róży. U góry ołtarza obraz Narodzenia Najświętszej Maryi Panny namalowany w 1900 r. przez Waleriana Krycińskiego, profesora ze Lwowa. Jest to prawdopodobnie kopia obrazu, który istniał wcześniej. Obraz z ołtarzem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny wspomina arkusz wizytacyjny w roku 1828. Obraz malowany na płótnie w technice olejnej przedstawia scenę Narodzenia NMP. Na podwyższeniu św. Anna podtrzymuje kilkuletnią Maryję, stojącą na jej kolanach. U podnóża św. Joachim pochylony nad księgą kapłańską, którą trzyma w ręce.

W roku 1996 obraz poddano konserwacji. Oczyszczono go z warstwy kurzu i brudu oraz usunięto pociemniały werniks i drobne zachlapania farbą. Ubytki

warstwy malarskiej uzupełniono przy użyciu odsączonej farby olejnej. Całość zawerniksowano.

Po bokach powyższego obrazu, na osi kolumn wewnętrznych, na krótkich gzymsowych spływach znajdują się dwa anioły, bogato zdobione, w pozycji kłęzącej. W późniejszym okresie włożono jednemu do ręki gałązkę palmy (po prawej stronie), drugiemu kwiat lilii (po lewej stronie). Na osi kolumn zewnętrznych ich przedłużenie stanowią formy złożonych wazonów - amfor. W środkowej części u podstawy ołtarza znajduje się kamienna mensa, nad którą jest nadstawione tabernakulum oraz powyżej obrotowa wieżyczka na krzyż i do wystawiania Najświętszego Sakramentu. Całość wkomponowana w mały ołtarzyk.

Cały ołtarz jest uskokowo profilowany, jego architektoniczną formę podkreślają bardzo liczne, bogate, listwowe złocenia. Złoczone są także krawędzie gzymsów, baz, kolumn, pilastrów, liczne i różnorodne elementy snycerskie i drewniane aplikacje.

Ołtarz był kilkakrotnie przemalowywany. Na pierwotną polichromię nałożono kolor ugrowy, następnie jasnozielony, ciemnozielony, kremowo - zielony, zieleń musztardową i ostatnią warstwą przed pracami konserwatorskimi był kolor szary. Ogółem ołtarz zmieniał swój kolor sześć razy. Z zachowanych informacji ołtarz był przemalowany w 1968 r. przez Henryka Dąbrowskiego z Żołyni oraz ostatni raz ołtarz był przemalowany i konserwowany przed szkodnikami w 1985 r.

W 1996 r. ołtarz poddano gruntownej renowacji przywracając mu pierwotną polichromię. Wykonano następujący zakres prac: zebrano wszystkie warstwy farb do pierwotnej polichromii, wymieniono spróchniałe części, na rozstępy między deskami naklejono płótno i zaszpachlowano, z elementów dekoracyjnych złożonych zebrano warstwy złoczeń i nałożonych warstw szlagmetal oraz brązołu, wzmocniono je pięcioma warstwami szpachli i ponownie ozłociono stosując złoto karatowe, płatkowe. W 25 % zastosowano szlagmetal. Dokonując rekonstrukcji kolorystycznej ołtarza pozostawiono "świadki" tj. fragmenty stosunkowo dobrze zachowanej pierwotnej warstwy malarskiej. Znajdują się one w górnych partiach ołtarza lub też w załamaniach architektonicznych. Rekonstruowaną kolorystykę ołtarza można określić jako "zieleń groszkową". Zieleń ta nie występuje na płaszczyznach stanowiących tło figur św. Anny i św. Joachima, gdzie powtórzone pierwotnie występujący kolor kości słoniowej. W sposób odmienny niż pozostałą część struktury ołtarzowej potraktowano cztery kolumny. Zachowały one w dużym stopniu oryginalną, specyficzną marmoryzowaną warstwę malarską w tonacji ciemnej zieleni. Warstwa ta została wyraźnie naznaczona indywidualno-

ścią twórcy, zapewne prowincjonalnego, wyraźnie stylizującego roślinną wic w marmoryzujące ornamenty. Ubytki temperowe warstwy malarskiej scalono kolorystycznie, a całą powierzchnię kolumn pokryto warstwą werniksu. W podobny sposób potraktowano baldachim nad obrazem głównym.

Figurom św. Anny i Joachima przywrócono pierwotną polichromię, zebrano warstwy farb, zakonserwowano i częściowo pozłociono. W wypadku św. Anny kolorem oryginalnym jest błękit paryski, a św. Joachima w kolor rozbielonej zieleni "musztardowej". Cały ołtarz zakonserwowano preparatami grzybobójczymi i przeciwko szkodnikom drzewa. Prace konserwatorskie prowadziła grupa pod kierownictwem mgra Wojciecha Kozaka.

U wejścia do prezbiterium obecnie znajdują się dwa boczne ołtarze po raz pierwszy wspomniane w inwentarzu parafii w roku 1786. Zaznaczone złoczone ramy. Prawdopodobnie zakupione na aukcji z kościoła księży Jezuitów w Przemyślu po roku 1773. Jeszcze w roku 1775 nie wspomniane w opisie kościoła.

Po lewej stronie w rogu znajduje się ołtarz św. Józefa. Ołtarz stanowi obraz namalowany na płótnie, nie wiadomo przez kogo, przedstawiający śmierć św. Józefa. Obraz w karnacjach ciemnego ugru, beżów i ciemnych odcieni odzwierciedla śmierć świętego. Oczy zwrócone są na niebo, podtrzymywany jest przez dwa anioły, które w drugiej ręce trzymają kulę ziemską, nad głową świętego znajduje się wieniec chwały unoszony przez amorki. Ramy ołtarza bogato rzeźbione w stylu barokowym, w większości oryginalne, szczyt ozdobi gołębica - symbol Ducha Świętego. Całość ram jest złoczona. Po bokach ołtarza znajdowały się figury gipsowe Matki Boskiej i Pana Jezusa usunięte w 1968 r. z powodu zniszczenia. Mensa murowana z portatyłem. Na dolnej ramie znajdował się obraz niewielkich rozmiarów św. Stanisława Kostki, obecnie wiszący w przedsionku nad drzwiami wejściowymi. Teraz w tym miejscu znajduje się obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy malowany na desce o wymiarach ok. 80 - 70 cm na 50 cm, koronowany srebrnymi papieskimi koronami. Obraz jest wierną kopią oryginalnego obrazu M.B Nieustającej Pomocy znajdującego się w kaplicy św. Mateusza w Merulana w Rzymie. Sprowadzony w roku 1904 jest związany z odpustem Papieża Piusa X za wieczystą nowennę do MB Nieustającej Pomocy. Z tyłu obrazu jest pieczęć papieska i informacje na ten temat. Obraz ten sprowadzili Misjonarze Redemptoryści podczas trwania Misji Świętych prowadzonych przez nich w parafii w roku 1904.

Być może po sprowadzeniu tego obrazu istniał jego kult oraz związane z nim łaski, o czym świadczą zgromadzone wota (ponad 80 serc oraz wiele sznurów koralu, również krzyżyki i pierścionki). W okresie powojennym obraz został przeniesiony do kaplicy bocznej i zaprzestano odprawiać nowennę do MB Nie-

ustającej Pomocy. W roku 1992 obraz umieszczono w bocznym ołtarzu pod obrazem św. Józefa i z powrotem zaczęto odprawiać nowennę. Z inicjatywy i za fundusze Emilii Noworolskiej (po jej śmierci sprawę doprowadziła do końca córka Barbara), obraz odnowiono w roku 1996.

Ołtarz i obraz św. Józefa zostały poddane gruntownej konserwacji oraz nałożono nowe złocenia w roku 1997. Prace wykonała ekipa pod kierownictwem W. Kozaka.

Po prawej stronie również w rogu ołtarz Chrystusa Ukrzyżowanego. Ołtarz stanowi krzyż rzeźbiony, na nim rozpięty Zbawiciel. Wokół ramy bogato rzeźbione, w stylu barokowym. Duża część ram nie jest oryginalna, lecz dorabiana w czasie późniejszym. Szczyt zdobi pelikan - symbol Chrystusa, który ma wbity dziób we własną pierś (Chrystus zbawia świat przez własną krew), osadzony na koronie cierniowej, u podnóża trzy gołębice. Po bokach ołtarza figury gipsowe Matki Boskiej i św. Jana. Mensa murowana z portatylem. Ołtarz w 1997 r. poddano konserwacji. Prace wykonała firma pod kierownictwem W. Kozaka.

Do roku 1968 po prawej stronie stał (obok wejścia do zakrystii) ołtarz św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Drewniany, bez stylu. Mensa drewniana. Obraz namalowany przez malarza Mariana Strońskiego z Przemyśla. Ołtarz z obrazem ufundowany przez Marię i Emanuela Bocheńskich - właścicieli Krzywczy ok. roku 1927. Po roku 1968 przeniesiony na plebanię, obecnie znajduje się w parafii Hurko, w kościele filialnym w Hureczku. Ołtarz miejscowy proboszcz odrestaurował i znajduje się jako główny, lecz ze zmienionym obrazem.

Uposażenie parafii

Najstarszy odpis z oryginalnego aktu fundacyjnego parafii pochodzi z dnia 12 II 1620 r. Wtedy to Andrzej Adałptorium pleban Rokietnicki na prośbę Jana Mateusza Ostrowskiego przyniósł dokumenty do upoważnionych władz kościelnych, gdzie wpisano je do Księgi Przywilejów Kościoła. Najstarszy z nich i najbardziej wiarygodny sporządzony w dniu 17 II 1398 r., mówi o uposażeniu parafii przez Jana i Szymona synów Dzierśława z Brześcia, którzy byli braćmi i właścicielami Krzywczy. Stało się to za zgodą i doradą ich żon Katarzyny i Małgorzaty. Ówczesni kolatorzy nadali kościołowi krzywieckiemu pole koło rzeczki Babia Rzeka oraz 20 barci miodnych. Dziesięciny z Krzywczy, Ostrowa, Kupnej, Chyrzyny, Tapina oraz ze wszystkich pól należących do właścicieli, a także jedną markę na święto św. Marcina. Również Waclaw Klepacz, wójt Krzywczy, dopisał dziesięciny z pól wójtostwa Nitecz (Nietycza), wioski leżącej blisko Tarnawiec. Podpi-

sanie aktu fundacyjnego odbyło się w domu Stefana mieszczanina w obecności świadków Dobiesława z Mszorowicze, Stachnio z Orzechowiec, Kapłana Krzysztofa oraz Jerzego i Stefana obywateli krzywieckich. Odpis tego samego dokumentu z połowy XVIII w. jest bardziej rozbudowany i mówi, że nadano jako uposażenie dwa łany wolne: jeden obok miasta i drugi na Łozinach. Nadano również rzeczkę Babia Rzeka do łowienia wraz z przyległym polem oraz brzeg rzeki San, który zawierał cztery stadia od strony wioski Ruszelczyce. Udzielono także wolnego prawa wrębu w las we wszystkich lasach, tak na cele proboszcza, jak i dla innych potrzeb kościoła i plebana.

Parafię uposażali nie tylko właściciele danej parafii, ale też i inni możni. Do najbardziej ciekawych należy fundacja króla Kazimierza Jagiellończyka, która brzmi następująco:

"My Kazimierz, Władysława Jagiełły syn, z łaski Bożej król Polski, idąc śladami przodków naszych, królów polskich działających tak w Wielkiej Polsce, jak i w Małej Polsce, którzy wiele przywilejów Kościołom nadali, chcemy, aby tym więcej z darów tych szerzej korzystać i aby tym bardziej bezpieczeństwo nasze wiarygodnym było. Dlatego gorliwie troszczymy się, aby dziesięcina zbożowa, przy inspiracji najwyższej Łaski Bożej i dla ozdoby domu Bożego, miejsca zamieszkania chwały Jego, kochając, w księdze tej ze sprawiedliwymi wpisać. Jesteśmy gotowi zapisać dziesięcinę za zobowiązanie tygodniowe jednej mszy z dóbr naszych królewskich Olszan i Chołowic w Małopolsce w województwie ruskiej w ziemi przemyskiej leżących. Dziesięciny jakiegokolwiek zboża i nasienia z wszystkich naszych pól folwarcznych w wioskach wyżej wymienionych i pól w wioskach naszych położonych, i aby tam były zasiewane dla folwarków naszych. Zaś od chłopów, kmieci i zagrodników meszne z jakiegokolwiek łanu jedną kłodę żyta, drugą owsa dla kościoła wiśniejskiego tymczasem darowujemy i greckiego rytu wyznawcy z dochodów mszalnych niech się nie wymawiają tak w Olszanach, jak w Chołowicach i Krzeczkowej. Także z nowych terenów (nowizn) darowujemy dziesięciny dla większej czci Najświętszej Pani, pod którym tytułem kościół w Krzywczy jest lokowany. Co wolno jest pobierać Klemensowi kapelanowi naszemu naonczas proboszczowi kościołowi w mieście Krzywczy i innym proboszczom od tego czasu na wieczność. Bez żadnego sprzeciwu delegujemy i powierzamy którą to darowiznę na liście pergaminowym znaczyć chcemy dla wiadomości naszych następców, aby niezłamane było na wszystkie następne czasy przekazujemy wytłoczyć pieczęć naszego królewskiego majestatu i godności i autorytetu Pana naszego Jezusa Chrystusa, a także świętych apostołów Piotra i Pawła i pana naszego Romana w stolicy biskupiej i wszystkich prawosławnych z naszego ogłoszenia wyrok, którego opór zakazany czynimy, aby jakikolwiek człowiek albo dostojnik, albo możny nie przewłaszczył sobie wyżej wymienio-

ných darowizn i zabrał Kościołowi. Niech ten w taką ślepotę myśli wpadnie, aby po tym naszym umocnieniu nie zamierzał darowiznę niepokoić. Niech każdy wie, że i Kain bratobójca, z Korachem, z Datanem i Abironem, i Juda zdrajca Pana naszego Jezusa Chrystusa wyrok wiecznego potępienia podjęli. Jeśliby kto zagarnął te dziesięciny, niech silną pokutą wiedziony wszystkie darowizny Kościołowi legalnie restytuuje, a jeśliby obraził, niech z wszelką rekompensatą kanoniczną zwróci. Obserwatorom zaś i zwolennikom naszego przywileju niech będzie radość i pokój Bożki z wszystkimi świętymi teraz i na wieki nieskończone. Darowizna została uczyniona za zgodą i radą czcigodnych w Chrystusie ojców biskupów i dostojników świętego Kościoła gnieźnieńskiego archidiecezjalnego, a także prałatów, wojewodów, baronów, dostojników i wszystkiej szlachty naszej polskiej i zamku własnego w Czerwieńsku w roku 1459 w przeddzień święta Marii Magdaleny". Przewieję ten został potwierdzony przez króla Jana III Sobieskiego, który przekazał wymienione dobra ziemskie Stanisławowi Gumowskiemu, w którym to przywileju dodaje się: "z zachowaniem praw świętego Kościoła rzymskiego w Krzywcy". Dokument ten wpisano w Aktach Grodzkich Przemyskich we wtorek po niedzieli "Exaudi" roku 1687.

Rafał z Krzywcy dnia 3 VII 1486 doposażył probostwo w Krzywcy o następujące przywileje: powiększył wielkość gospodarstwa do 48 ha (dodał łąkę wraz z jeziorem przy folwarku pańskim według granicy ustalonej), potwierdził dziesięcinę snopową dla Kościoła w Krzywcy, z Ruszelczyc oddawanej już od lat 40 oraz z pól w miejscowościach Krzywca, Wola, Kupna, Mielnów, Krasice, Chyrzyna, Korytniki, Ostrów, Tapin. Także pan Haber (Chaber), brat Rafała, zapisał na wieki sadzawkę proboszczowi razem z ogrodem przy swoim ogrodzie i naprzeciw sadzawki miejskiej. Co do sadzawki usytuowanej w ogrodzie plebańskim, która znajdowała się blisko łaźni miejskiej, pozwolono wodę ulepszać, łowić ryby, fosy kopać z przekopu Malendyjskiego (dotyczyło to również sadzawki ofiarowanej przez Habra). Obciążono również jedną kopą groszy młyn w Krzywcy. Dla młynarzy proboszcz odprawiał jedną mszę za zmarłych tygodniowo. Z podatników z miasta Krzywcy ma otrzymać proboszcz wymienione datności nieodwołalnie na św. Marcina. Także gdyby jakikolwiek dziedzic w Krzywcy chciał mieć koło młyńskie albo folusz (do zbijania sukna), proboszcz powinien nie pozwolić, aby z wyżej wymienionego młyna, z którego dochód czerpie miał, być uszczuplony. Fundacji tej dokonano w obecności panów Rafała Ostrowskiego, Jana Bronisza szwagra jego, Michała i Marcina Krasickich doradców pana Macieja, wikarych wtedy egzystujących oraz licznych wiarygodnych.

Z dnia 22 III 1491 r. pochodzi fundacja altarysty przy kościele w Krzywcy zapisana w aktach sądowych Balów . Nie wiadomo jednak, kto uczynił fundację i w jakiej wysokości .

Również 2 II 1493 Rafał dziedzic Krzywcy nadał kościołowi prawo do dziesięciny snopowej na pustkach i nowinach z : Ostrowa, Korytnik, Krasic, Mielnowa, Hreczpoła, Woli, Ruszelczyc, Kupny, Krzywcy. Dziedzice i zagrodnicy dali prawo wrębu w las jakikolwiek posiadają i tylko kościołowi w Krzywcy, nie in-nemu, przywilej ten udzielono. Przy podpisaniu tego dokumentu byli obecni: szlachcic Bybel Mikołaj Sposz oraz Regola i Stanisław z Bochni wikarzy kościoła katedralnego.

W dniu 17 VIII 1550 r. Jan Orzechowski ówczesny dziedzic Krzywcy zamienił się działkami z ks. Bartłomiejem z Ropczyz proboszczem. Ponieważ droga biegnąca na Wolę Krzywiecką dzieliła działki proboszcza i dziedzica, dlatego uczynili ten podział, aby jeden drugiemu nie przeszkadzał. Proboszcz dał swój łąn, który leżał przy dworze pana Jana Orzechowskiego, a tenże Jan Orzechowski dał swój własny łąn, dobrze wymierzony, ks. proboszczowi i wszystkim jego następcom. Trzecia część tego pola, zawierająca w sobie od 7 do 10 zagonów, znajdowała się na Błoniu blisko pół tegoż proboszcza bezpośrednio leżąca z pewną częścią łąki należącej do niej. Pozostałą część stanowił ogród leżący we wiosce razem z częścią fosową brzegu rzeczki, ciągnącą się od młyna aż do drogi publicznej, która wiedzie z miasta do Woli. Przy okazji tego podziału Jan Orzechowski potwierdził przewileje ze starożytności. Także nadał ks. proboszczowi i jego następcom na zawsze wodę Babia Rzeka. Jednak odebrał piscynę (staw), którą podarował pan Haber. Także odnośnie młyna znajdującego się koło miasta Krzywcy, który leżał blisko kościoła tak doprowadzono wodę na młyn, aby wpuszczona nie robiła szkody kościołowi. Przywilej ten wydano za zgodą panów kolatorów tzn. Mikołaja Orzechowskiego notariusza ziemskiego przemyskiego i pana Jana Orzechowskiego. Uczyniony podział zatwierdził ks. Jan Dziaduski biskup przemyski w roku 1552. W skład komisji, która wcześniej rozeznała w imieniu biskupa korzyści wynikające z podziału, wchodził: ks. Józef Mennicki z Dubiecka i Feliks ze Starego Sącza proboszcz w Babicach. Także matka Jana Orzechowskiego podarowała kościołowi łąn pola, którą to fundację zapisano w aktach konsystorza przemyskiego pod rokiem 1545.

Podczas wielu lat użytkowania beneficjów parafialnych z różnych powodów odpadały od probostwa pewne korzyści, które były zagwarantowane w przywilejach. Stąd też proboszczowie, którzy dbali o stan swoich majątków albo dochodzili sądownie swych praw lub korzystali z przychylności nowych właścicieli, którzy nabywali majątki ziemskie i zwracali nieprawnie zabrane przez swo-

ich poprzedników korzyści. W dniu 11 XI 1668 r. Marcin Konstanty z Siecina na Krasiczynie, podczaszy Ziemi Przemyskiej, ofiarował kościołowi Grunt Maraszczakowski (w samą uroczystość św. Marcina - patrona ofiarodawcy) na postawienie plebanii i folwarku, co "oboje przez sprawiedliwość czasów zupełnie jest zdezolowane i zdemolowane i w pierwszej kolejności potrzebują reparacji" (grunt ten nazywano również Maruszakowski lub Maraszczamowski). Zaś 12 VII 1670 r. widząc, że z pierwszego funduszu jak i następnych tak kościół jak i plebania krzywiecka zostały poważnie uszczuplone restytuował dwa łany gruntów w miejscu zwanym Łoziny. Z tych dwóch łanów jeden biegł od granicy hreczpolskiej z Potokiem na części dworskiego obszaru oderwany. Oprócz tego w Błoniu za miastem przy Jeziorze do plebanii należało czworo stajań, także leżące od granicy ruszeleckiej wspólnie z łąkami były przyłączone do obszaru dworskiego. Marcin Krasicki zwrócił obszar dawnego pola, biegnący do granicy hreczpolskiej, ciągnącego się wzdłuż drogi od Krzywczy aż do samego Sanu. Oddał również cztery stajania ciągnące się od granicy ruszeleckiej do samego Jeziora Plebańskiego wszcz do drogi z miasta idącej do Ruszelczyc, aż do brzegu rzeki San.

Bolesław Jocz w testamencie zapisał w 1915 r. 10 000 koron (6 000 zł) na budowę kościoła. Suma ta zgromadzona na książeczce PKO prawdopodobnie w wyniku działań wojennych została utracona.

Oprócz fundacji różnego typu dużą część dochodów proboszcz czerpał z dziesięcin. Patrząc na tablicę nr 1 można prześledzić ilość snopów zboża z poszczególnych gatunków składanych corocznie przez poszczególne folwarki. Było to ogółem 322 kopy i 54 snopy z 5 rodzajów zbóż. Spis pochodzi z roku 1804.

Wykaz dziesięcin snopowych z folwarków należących do parafii Krzywczy:

Folwark	Pszenica		Żyto		Jęczmień		Owies		Hreczka	
	k.	s.	k.	s.	k.	s.	s.	k.	k.	s.
Krywczy	14	45	35	5	37	4	20	30	3	-
Kupna	7	-	11	10	11	-	9	4	4	-
Krasice	13	30	1	-	6	15	1	-	1	30
Korytniki	11	30	22	-	18	30	8	-	-	-
Ruszelczyce	10	-	19	-	-	-	-	-	-	-
Chołowice	-	-	-	-	24	30	-	-	-	-
Mielnów	3	6	2	5	5	-	3	-	1	-
Reczpol	8	-	10	5	-	-	2	14	-	-
Ostrów	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Razem	67	51	100	25	101	19	43	48	9	30

Fundacje mszalne

Jednym z ważniejszych źródeł stałego dochodu proboszczów były fundacje mszalne. Fundator chcąc, by msze były regularnie odprawiane przez wiele lat, starał się w taki sposób ulokować pieniądze, by co roku dawały mniej więcej taki sam dochód. Lokowano więc pieniądze w majątkach ziemskich lub papierach wartościowych, które co roku dawały proboszczowi określone profity. Pismem Kurii Biskupiej z dnia 21 VII 1941 r. zwolniono z obowiązku odprawiania mszy fundacyjnych, których kapitał ulokowany był w papierach wartościowych albo na książeczkach oszczędnościowych. W inwentarzu parafialnym zachowały się następujące fundacje mszalne:

Rafała Ostrowskiego - 52 mszy rocznie czytanych od 1486 r. Obowiązek fundacyjny, co tydzień jedna msza cicha za zmarłych Rafała Ostrowskiego i rodziny. Pismem Kurii Biskupiej z dnia 25 II 1933 r. ograniczono obowiązek odprawiania mszy św. do 26 cichych mszy św. rocznie.

Ks. Konstantego Fredry, kanonika przemyskiego - 4 mszy co kwartał czytanych od 1805 r. za dusze śp. Józefa i Tekli oraz za fundatora Konstantego. Z dniem 25 II 1933 Kuria Biskupia ograniczyła odprawianie mszy św. do 3 cichych rocznie.

Celiny Staszeńskiej - 12 mszy rocznie czytanych od 1872 za duszę Cecyli Staszeńskiej i jej rodziców.

Józefa i Tekli Tomawieckich - 6 mszy św. czytanych za fundatorów Józefa i Tekli Tamawieckich ich rodziców oraz krewnych od 1829. Z dniem 25 II 1933 ograniczono odprawianie mszy św. do 1 cichej i 1 śpiewanej rocznie.

Jana Janeczków - 1 msza rocznie czytana za dusze Jana i Marianny Jameczków od 1894.

Piotr i Anna Frankowskich - 1 msza rocznie czytana za dusze Piotra i Anny Frankowskich i ich rodziców od 1903 r.

Stanisława i Franciszki Frankowskich - 1 msza rocznie czytana za dusze fundatorów od 1903 r.

ks. Andrzeja Soleckiego - 2 mszy rocznie czytanych za duszę śp. Antoniego Nowotarskiego i za dusze Pawła i Józefa Soleckich i fundatora ks. Andrzeja od 1908 r.

Jana Zachariasiewicza - 1 msza rocznie czytana za duszę fundatora od 1909 r.

Katarzyna Siemieczko - 1 msza rocznie czytana za dusze Juli Frankowskiej i Katarzyny Siemieczko od 1917 r.

Katarzyna Rogosz - 1 msza rocznie czytana za dusze Mikołaja, Franciszka, Jakuba i Katarzyny Rogosz od 1918 r.

Siostra Alojzy Strömich - 2 mszy rocznie czytanych za dusze Alojzy, Jakuba i Franciszki Strömich od 1918 r.

Andrzeja i Weroniki Bukowskich - 1 msza św. czytana za dusze Andrzeja i Weroniki Bukowskich w dniu 22 XII od roku 1934

Fundacja ks. Jana Ładosia (Ładosia) proboszcza z Babic na nagrody dla dzieci szkolnych w Krzywczy.

Fundacja Anastazji Góral na ochronkę w Krzywczy pole o pow. 4 morgi 656 sążni w roku 1904.

Patronowie i kolatorzy

Do najważniejszych zadań właścicieli posiadłości ziemskich, nazwanych patronami parafii, była możliwość prezentowania biskupowi kandydata na proboszcza danej parafii. W przypadku Krzywczy było to prawo prezentowania proboszczów obu obrządków: łacińskiego i grekokatolickiego. W większości wypadków biskupi akceptowali takich kandydatów. Trzeba też dodać, że dość często w posiadanie probostwa wchodziła ta droga krewni rodziny lub znajomi księcia. W zamian patron musiał dbać o kościół i remontować go, czego w wielu przypadkach nie wypełniał. Inni dziedzice i właściciele ziemscy, którzy zamieszkiwali na terytorium danej parafii, nosili miano kolatorów. Mieli oni zaszczyt siedzieć blisko ołtarza w przeznaczonych tylko dla nich ławach zwanych kolatorskimi. Przez nich były fundowane różne sprzęty kościelne, ołtarze, obrazy. Zamawiane były msze fundacyjne, zapisywane dobra na rzecz kościoła. Krótko mówiąc były to osoby utrzymujące kościół. Do pierwszych kolatorów należeli fundatorzy parafii Jan i Szymon synowie Dzierśława z Brześcia koło Jędrzejowa. Z pewnością oprócz uposażenia parafii w dobra ziemskie musieli zbudować pierwszy kościół. Zachowało się o nich mało informacji. Wiadomo m.in., że Szymon w roku 1397 był świadkiem przy spisaniu aktu fundacji parafii Pantalowice. Ponieważ obydwaj bracia byli żonaci należy mniemać, że mieli również potomstwo, któremu pozostawili w spadku swoją posiadłość. Być może Rafał z Krzywczy, wymieniany rów-

niez jako Ostrowski, i brat jego Haber (Chaber) byli synami któregoś z pierwszych właścicieli Krzywczy. Majątek ojców był podzielony, ponieważ w fundacji na rzecz kościoła wymieniony jest wspomniany Haber "brat naszego pana" jako ofiarodawca stawu. Rafał przejął klucz krzywiecki ok. roku 1448. Nie był on jedynym właścicielem klucza krzywieckiego, jednak większość ziem była w jego posiadaniu. Powiększył on majątek o Krasice, które otrzymał od Kazimierza Jagiellończyka w 1469 r. w drodze zastawu, a następnie miejscowość niewykupiona przeszła w ręce synów Rafała - Bernarda i Mikołaja Krzywieckich, córki Małgorzaty, która po śmierci braci wniosła w posagu swoje włości Aleksandrowi Orzechowskiemu herbu Oksza.

Orzechowscy po przyjęciu klucza krzywieckiego, nie zasłużyli się za bardzo parafii. Wprawdzie Jan Orzechowski potwierdził w 1550 r., przy okazji zamiany pól z ks. Bartłomiejem z Ropczyc, "prawa ze starożytności", jednak przy okazji uszczuplił dobra plebańskie o staw. Jedynie matka Jana Orzechowskiego, Jadwiga, podarowała kościołowi łan pola, co Jan Orzechowski polecił wpisać w aktach Konsystorza przemyskiego dnia 13 IV 1545r.. Kolatorem parafii był również Mikołaj Orzechowski. Był on właścicielem części klucza krzywieckiego, gdyż wspomnianą zamianę pól potwierdził wspólnie z Janem Orzechowskim w słowach "za zgodą panów kolatorów tzn. Mikołaja Orzechowskiego, notariusza ziemskiego przemyskiego i szlchetnego pana Jana Orzechowskiego w roku 1550, dnia 17 sierpnia". W tym też czasie (1548 r.) przebywał w dworze w Kupnej Stanisław Orzechowski sławny pisarz, który tam mieszkając pisał swoje dzieła.

Po Orzechowskich przejęli klucz krzywiecki Ostrowscy. Być może byli to potomkowie Rafała Ostrowskiego. Byli jednak dziedzicami Krzywczy tylko przez 5 lat. Najazd Tatarów w 1624 r. oraz wzniesiony przez nich wielki pożar zniszczyły miejscowość prawie doszczętnie. Zdewastowane dobra nabył Marcin Krasicki, herbu Rogala, wojewoda podolski. Odbudował miasteczko, ponownie go lokował oraz wybudował nowy murowany kościół. Jednakże pozbawił on plebana krzywieckiego dochodów ze wsi Reczpol, gdyż dobra te przeznaczył jako uposażenie dla kaplicy zamkowej w Krasiczynie. Prebendarze, którzy obsługiwali kaplicę, często rezydowali w Reczpolu, gdzie mieli swoją siedzibę i zarządzali folwarkiem. Nie mieli natomiast wobec mieszkańców Reczpoła niektórych uprawnień duszpasterskich takich np. jak błogosławienie związków małżeńskich, udzielanie rozgrzeszeń. Prawdopodobnie jednak wykonywali i te posługi religijne. Plebani zaś krzywieccy uważali owych prebendarzy za podległych sobie twierdząc, że Krasiczyn należy do ich parafii. W 1741 r. na łamanie tych zakazów uskarżał się pleban krzywiecki ks. Konstanty Żurowski w słowach "...i ponieważ uczyniono tu wzmiankę o Krasiczynie nie mogę nie pominąć, żeby nie oskarżyć zarządcy krasi-

czyńskiego - kapelana, który nie wiem jakim sposobem błogosławi małżeństwa w kaplicy krasicyńskiej bez asysty własnego proboszcza i jego słowa...". W 1777 r. rezydował w Reczpolu ks. Józef Rzepecki, który we wspomnianym roku przeniósł się do Krasicy i tam dokończył budowy kościoła parafialnego.

Marcin Krasicki wspierał także cerkiew prawosławną w Chyrzynie i Krzywczy powiększając ich uposażenie. Zmarł w 1631 r. pozostawiając w spadku główne miejscowości klucza krzywieckiego swojemu bratankowi Marcinowi Krasickiemu, podczaszemu przemyskiemu, który zwrócił kościołowi krzywieckiemu większość zagarniętych przez jego poprzedników ziem, zagwarantowanych w aktach fundacyjnych oraz uregulował stan parafii prawosławnych w Krzywczy i Chyrzynie, mianując na wakujące miejsca nowych popów.

Po Jerzym Krasickim, stolniku przemyskim, następnym patronie parafii nie pozostały żadne wzmianki dotyczące opieki nad parafią. Jednak w okresie, w którym posiadał on Krzywczę parafię, wspierali inni kolatorzy. Najprawdopodobniej dziedzice Ruszelczyc. Pan Wiszniowski, wojski czernihowski, oraz notariusz przemyski grodzki ufundował 2 srebrne korony na obraz Matki Bożej oraz obrazy św. Sebastiana i św. Fabiana. Również Albert Pieściorowski w 1688 r. ufundował ołtarz św. Antoniego.

W 1692 r. Samuel Orzechowski, pisarz ziemski przemyski (cześnik kijowski 1684, pisarz przemyski 1686, kasztelan przemyski od 1693 r.) dziedzic Krzywczy i Izdebek prezentował na proboszcza ks. Jana Stanisława z Gozdów Chrzanowskiego. Syn Samuela Orzechowskiego, Hieronim, podczasz lwowski, wspomniany w 1722 r. nie interesował się losami kościoła, który popadł w tym czasie w kompletną ruinę. Nie przekazał na remont kościoła żadnych środków finansowych. Na odbudowę kościoła 400 zł przeznaczyła pani Humnicka oraz jakąś kwotę pani Jabłonecka.

W 1751 r. Józef Humnicki, cześnik bilski, oraz Franciszek Humnicki, miecznik latyczowski, kolatorzy i patronowie kościoła krzywieckiego instalowali na proboszcza ks. Kazimierza Chochmańskiego. Instytucję tę potwierdził Piotr Orzechowski. W tym też czasie ojciec Jerzego Korabiowskiego, stolnika latyczowskiego, dziedzica dóbr Ruszelczyce przekazał na odbudowę kościoła krzywieckiego 1000 florenów, przekazaną w dwóch ratach po 500 florenów, jednak nie bez przeszkód czynionych przez syna Jerzego .

Po Orzechowskim klucz krzywiecki przeszedł w ręce Józefa Boznańskiego, cześnika kruszwickiego i jego żony Krystyny z Szerczyńskich. Nie zachowały się dokumenty mówiące o ich zasługach dla kościoła. Jedną z pozytywnych stron ich działalności było uporządkowanie dokumentacji zarówno parafii łaćwińskiej, jak i

parafii grekokatolickich w Krzywczy, Chyrzynie oraz cerkwi w Woli Krzywieckiej. Dość obszerna "Specyfikacja wszelkich realności kościoła krzywieckiego..." powstała w roku 1805 wnosi wiele nowych informacji oraz określa wszelkie korzyści kościoła, a także ich utratę oraz przyczyny tego stanu. Takie same dokumenty odnoszą się do parafii grekokatolickiej w Krzywczy i Chyrzynie, które w swym opisie sięgają kilkaset lat wstecz i zawierają bardzo cenne informacje.

Brakuje również informacji dotyczących stosunku do kościoła parafialnego następnymi właścicielami: Józefa Pawlikowskiego oraz Kazimierza hr. Starzeńskiego. Adam hr. Starzeński wprawdzie wybudował cerkiew w Chyrzynie, ale był surowy w stosunku do poddanych. Znana jest opowieść, gdy polecił chłopu wyjść na drzewo i "kukać", a sam w tym momencie zabawił się w myśliwego strzelając, ze skutkiem śmiertelnym, do nieszczęsnego chłopca udającego kukułkę. Również po spaleniu wielu domów znajdujących się na terenie dworskim (obecnie działka, na której znajduje się budynek Banku Spółdzielczego) wypędził wszystkich pogorzalców nie dając się im ponownie wybudować. Krnąbrnych, którzy nie chcieli tego usłuchać kazał pobić, również ze skutkiem śmiertelnym. Miał też proces z ówczesnym plebanem, gdyż wodociąg zakładany dla krzywieckiego browaru poprowadził przez pole parafialne.

Zgoła innym kolatorem był Bolesław Jocz, który ufundował na fronton kościoła figurę św. Jana Bożego. Umieszczono ją we wnęce zamurowanego okna. Był także zaangażowany w życie społeczne parafii. Brał czynny udział w pracach Związku Katolicko - Społecznego żywo interesując się losami najbiedniejszych i szerząc oświatę rolniczą. Był twórcą i pierwszym prezesem Ochotniczej Straży Pożarnej w Krzywczy, którą założono w roku 1906. W swoim dworze przyjmował m.in. bpa Sebastiana Pelczara podczas jego obecności w parafii.

Ostatnimi właścicielami klucza krzywieckiego byli Bocheńscy. Kontynuowali oni dobre stosunki z proboszczem. Ufundowali ołtarz św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Epokowe zmiany po II wojnie światowej zakończyły długi okres wpływu właścicieli ziemskich na wybór proboszczów w parafiach.

Wizytacje biskupie

Jedną z ważniejszych powinności biskupich jest wizytacja parafii. Do XVIII w. procedura ta nie była za często stosowana przez biskupów lub nie przykładano należytej uwagi do zapisania tego. Czasami też w wyniku różnych kolei losu nie

zachowały się dokumenty. Pierwsza wzmianka o wizytacji w parafii Krzywca pochodzi z czasów bpa Piaseckiego. Zachowany z niej zapis biskupa podaje: " Kościół krzywiecki nie zwiedziłem, ponieważ rektor tego kościoła najjaśniejszy i najczcigodniejszy ks. Mikołaj z Siecina Krasicki z łaski Stolicy Apostolskiej jest biskupem sufraganiem łuckim" . Nie było zwyczajem, aby parafie, w których plebanami byli inni biskupi, były wizytowane. Był to zwyczaj grzecznościowy. Wizytacja miała miejsce 6 X 1646 r. i z pewnością dostarczyłaby wiele cennych informacji na temat przeszłości parafii.

Gdzieś około roku 1705 r. parafia Krzywca była wizytowana przez Pawła Wojakowskiego, kantora przemyskiego, za czasów bpa J.K. Bokuma, jednak i z tej wizytacji nie zachowały się żadne dokumenty, jest tylko wzmianka umieszczona w wizytacji późniejszej.

Kolejna wizytacja generalna została przeprowadzona w 1720 r. na polecenie bpa Krzysztofa Szembeka, a dokonał jej Jan Metland, kanonik przemyski i wizytator generalny. Dokumenty z tej wizytacji podają wiele cennych informacji dotyczących parafii Krzywca sięgających nieraz kilkadziesiąt lat wstecz. Poza zwyczajowymi wstępami opisany jest stan kościoła, zamieszczony opis ołtarzy i ich fundatorów, stan wszystkich beneficjów oraz dochodów, opis parafii oraz ocena pracy proboszcza. Po każdej wizytacji był wydawany Dekret Reformacyjny, który zawierał wszystkie uwagi dotyczące funkcjonowania parafii i co należy poprawić. Zawierał również postanowienia mające moc prawną dotyczącą płatników parafii. Dekret taki został wydany dopiero dwa lata po wizytacji 27 VIII 1722 r.. Tekst jego jest następujący: "My Jan Stanisław Metland kanonik przemyski, wizytator generalny postanawiamy: kościół ten od fundamentów wymaga reparacji do czego zobowiązujemy patronów i kolatorów tego kościoła. A troską wiedzieni polecamy, aby cmentarz ogrodził razem z dzwonnica. Co do powyższych reparacji ma się proboszcz zmieścić w roku czasu i to poważnie go upominamy. Bractwo świętego różańca należy ożywić. Zalecamy śpiewanie różańca. Stanisław Żurowski cześnik przemyski ma wpłacać 60 florenów na śpiewanie różańca zabezpieczonych na dobrach Kupnej. Powinność tę ma wykonywać w zamian za spadek 1500 florenów polskich otrzymanych od pana Podlaskiego. Otrzyma także proboszcz 120 florenów od panów Jana Humnickiego, podsędka ziemi przemyskiej, dla reparacji organów albo na reperację plebanii. Proboszcz z własnej woli zakupił kilka ornatów do kościoła, z wielką troską odzyskiwał dziesięciny, ale folwark na polach Babia Rzeka zaniedbał. Uważamy, że biskup powinien pochwalić i promować proboszcza. Odzyskał bowiem dziesięciny z królewskiej Olszan, Chołowic i Krzeczkowej. Zobowiązuje ażeby meszne i grunta Maraszczamowskich nazywane przez lud Maraszczmoskie odzyskać pod karą pozbawienia beneficjum.

Z rekomendacji sąsiadów Mikołaja Frankowskiego Sołtysa i Jana Czarnieckiego obywatela krzyweczyńskiego dla dobra kościoła ustanawiamy według konstytucji synodalnej, aby pobierali do skarby opłatę za grób. Metryki chrzcielne i ślubne zobowiązuję, aby były prowadzone według odpowiedniego wzoru. Zaś wikariusza Błażeja Błażyckiego, którego Kościół zamianował wikarym upominamy za niedbałość w służbie Bożej. Niech sprawuje Najświętszą Służbę, przepowiada Słowo Boże i prowadzi się należycie. Ponieważ zaś Żydzi niektóre miejsca katolickie zajęli my przeto, niniejszą konstytucją powołując się na synod co do 410 Żydów, zarządzamy, aby dwa razy w roku na Boże Narodzenie i Zmartwychwstanie Pańskie mają wpłacać 6 florenów ks. proboszczowi".

Z tego samego dnia (27 VII 1722 r.) pochodzi również dokument odnoszący się do tej samej wizytacji, który prawdopodobnie jest jej uzupełnieniem lub kopią. Posiada także kilka nowych informacji, których nie zawiera wizytacja z roku 1720.

Następna wizytacja była za bpa Aleksandra Antoniego Fredry w dniu 14 VII 1727 r. Dowiadujemy się z niej oprócz zwyczajowych informacji dotyczących stanu beneficjum i przywilejów kościoła krzywieckiego także o tym, że proboszcz Jan Stanisław Chrzanowski "zagrodników, kolonów na swojej ziemi osadził. Żadnej szkoły i wikarówki nie ma. I żadnego szpitala. Kantora ma, który śpiewa. Kaplice dwie prywatne w Chołowicach i Kupnej. Ma parafia kościołów rytu greckiego 11 bez szkody kościoła parafialnego. Żydzi trzymają katolickich służących. Chór u wejścia murowany. Organy zniszczone, które posiadały 12 piszczałek. Dzwonnicy nie ma. Nie znaleźliśmy grzesznika, który by się nie spowiadał".

Dnia 20 VI 1741 wizytował parafię archidiakon przemyski Józef Walenty Dzianott na polecenie bpa Walentego Czapskiego. Z tej wizytacji zachował się tylko Dekret Reformacyjny, który jest poświęcony zniszczeniom, jakim uległ kościół i stanie jego po remontach przeprowadzonych przez ks. Konstantego Żurowskiego. Treść jego jest następująca: *"Kościół pod chwalebny tytułem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Któż wierzyłby, że przez 30 lat i więcej w wielkie jego spustoszenie, jak również bezbożność ludzką, która do tego doprowadziła. Tak, że Kościół był rozwalony. I kamienie grobowe wraz prochami niepogrzebane leżały. Teraz jednak naprzód troską i staraniem pasterskim czcigodnego ks. Konstantego Żurowskiego ekshumowane, a kościół odżył dostojnością. Gdy więc w zaistniałej konieczności dla troski kościoła urzędujący rektor podjął służbę gorliwość tego proboszcza z tysiąca jeden. Działalność podjął czynną, więc nic nie można mu zarzucić. Bez wątpliwości wypełni liczne zaniedbania wielkich poprzedników swoich, spustoszone ruiny cnotą swoją odnowił. Przywrócił do dawnego splendoru należnemu przybytkowi Bożemu. Wielkie ściany popękane staraniem murarzy naprawiono.*

Poza tym należy jak najszybciej wiązanie dachu i cały dach naprawić. Niech się boją przodkowie, którzy doprowadzili do takiej ruiny. Rozdzieloną od dawna fundację i wszystkie korzyści kościoła niech zrewindykuje, a wtedy dóbr nie będzie brakować. Co się tyczy dekretu z wizytacji Metlandowskiej w sprawie Żydów dzierżawców browarów i pozostałych domów i karczem w mieście istniejących mających płacić florenów 6 na święto Bożego Narodzenia i 6 na święto Paschy, to uporczywie nie chcą składać. Żydzi więc browarnicy i karczmarze we wsiach probostwa nic nie płacą, dlatego w wizytacji naszej postanawiamy, ażeby poszczególni browarnicy 8 florenów, a karczmarze 4 floreny rocznie na święto Paschy dawali. Kiedy zaś wszystkie dobra opisane i wyjaśnione nam intencją i troską dla rozszerzenia czci Maryi w tym tytularnym kościele chwalebnie przeprowadzi i swojej pobożności wypełni niech długiego życia i pierwszych w kościele honorów dostąpi także korony zbawionych otrzyma. Wystawione na plebanii krzywieckiej 20 VI 1741 r."

Najdokładniejsza i najbardziej precyzyjna wizytacja została przeprowadzona w imieniu bpa Wacława Hieronima Sierakowskiego. Dokonał jej wizytator Kazimierz Chochmański w dniu 8 VI 1744 r. Zawiera ona szczegółowy opis kościoła, jego wnętrza, ołtarzy i obrazów. Niezwykle długi i rozbudowany jest Dekret Reformacyjny, który zawiera wiele zaleceń dla ówczesnego proboszcza. Oto jego ciekawsze fragmenty:

"Wchodząc do kościoła parafialnego krzywieckiego zachodzimy go od wielu lat zniszczonym, z zerwanym sklepieniem i rozdartymi ścianami. Niech proboszcz zaczętej reparaacji i zaczętego dzieła odbudowy nie zaprzestaje. Tak za wsparciem panów patronów i kolatorów, jak i parafin upraszając pomocy. Co zaś do wnętrza i zewnętrznego porządku kościoła, który ma wiele dochodów od tegoż beneficjum, tym łatwiej i tym szybciej przeprowadzonym być może. W przeprowadzeniu zaś tego zwłoki niech nie trzyma, niech niżej napisane słowa serio i z powagą traktuje. Tabernakulum z Najświętszym Sakramentem nie jest dobrze zamknięte. Niech wzmocni wielki ołtarz i doprowadzi do tego, aby puszka z Najświętszym Sakramentem w dwa czyste korporały była odziana. Jeden korporał przez całą puszkę obciążony, drugi niech przylega. Wystawienie Najświętszego Sakramentu niech będzie w święto tytułu kościoła. Pozwalamy na rozciągnięcie tego prawa na święto Chrztu Pańskiego. Oglądając źródło chrzcielne rozumiemy, że woda święcona była w sobotę Zielonych Świąt roku bieżącego i była błogosławiona. Oleje święte są wlane, jednak czuliśmy zatęchniecie. Czasza chrzcielniczy niech będzie należycie pomalowana, przeto niech się stara ks. rektor jak najszybciej wymalować, wyczyścić, uodpornić na naloty i z powrotem nalać wody do naczynia czystego. Dla większej wygody należy naczynie cynowe na święte oleje zakupić. Jedno naczynie z trzykrotną formą, a w niej oddzielnie nalać olej dla chorych i katechumenów. Każde naczynko osobno.

Liczne defekty ozdoby kościelnej, które są zniszczone, niech będą odnowione. Potem także niech będzie kościół wsparty, a czcigodny ks. proboszcz na wszelki możliwy sposób uzupełnia i ogrodzenie kościelne, które na ten czas zupełnie nie istnieje. Co do pozostałych rzeczy najbardziej potrzebna jest naprawa aparatów zakrystyjnych, szat liturgicznych, alby, ornaty fluwiale, kapy i inne ontensyli ołtarzowe, kadzielnica, kociołek dla wody święconej, łódka, żelazka do formowania hostii i przetaki do czyszczenia. Katafalk na dzień zaduszny i na rocznicę niech będzie wyłożony. Katafalk trzeba zrobić, dzwonnice skonstruować, okiennice kościoła naprawić, stalle zreperować. Budynki zaś plebańskie również uznajemy za reparacji potrzebujące, tak jak: dom dla służby, spichlerz do ruiny się chylący, ogrodzenie wokoło plebanii zniszczone. Dom dla organisty nie istnieje, stąd przy pomocy wszystkich niech troszczy się zbudować dom dla organisty, lecz dom blisko cmentarza, aby obecny organista w nim zamieszkał. Organy niech zakupi i organiście przekaze. Sama zaś plebania lepiej ze względu na posłuszeństwo kościołowi i administrowania sakramentów świętych wygodniej z tej strony strumienia blisko kościoła była przeniesiona i ulokowana. Radzimy i zachęcamy, aby prawa i dokumenty do zysków tego kościoła służące były zrewidowane i dojrzałe opisane, ponieważ przez niedbałość poprzednich proboszczów wiele tych praw i posiadłości starożytnych upadło. Kościołowi niesłusznie z krzywdą odebrane, które ks. rektor obecny prawem ma odebrać pomny przysięgi, jaką złożył przy instytucji do tego kościoła, żeby nie wyobcować nic z posiadanych rzeczy, owszem odzyskać całą duszą naśladowując przywilej Rafaela z Krzywcy z 1486 z dnia 3 lipca napisany i datowany i który jest pierwszą dotacją tegoż kościoła i fundację Jana i Szymona Dzierślawów braci dóbr Krzywca dziedziców dany i potwierdzony, i ratyfikowany wypełnić, i liczne inne koncesje kościołowi dane prawa kościelne przywrócić, takie jak: dziesięciny snopowe we wsiach Mielnów, Reczpole, Wola Krzywiecka, Krasice, Korytniki. Zachowując jednak we wszystkim wyżej wymienionego fundację Dzierśława zawierającą ze wszystkich pól folwarcznych czyli dworskich, a także zniszczonych i nowizn ze wszystkich pustek i nowizn dziesięcinę snopową, aby zaprzeczone z powrotem otrzymać. Tę dziesięcinę z pól dworskich wsi Chyrzyna i Wola Krzywiecka mocą wyżej wymienionych praw i przywilejów należących się Krzywcy, a także z Nieteczy prawem odzyskać także dziesięcinę z pól folwarcznych ze wsi Ostrów, która do tego czasu w kwocie pieniężnej 200 florenów była składana dekretem sądu konsystorialnego w Przemyślu z roku 1712 dnia 6 VII w snopach przysądzona i wydania się domagająca powyższych dekretów była przywrócona. Z racji zaprzeczonej dziesięciny snopowej z pól folwarcznych ze wsi Olszany i Krzeczkowa, otrzymanych od najjaśniejszego Kazimierza Jagiellończyka króla polskiego, a nie egzekwowany przez obecnego dziedzica Gumowskiego, prawem odebrać podając sprawę do sądu konsystorialnego. Równocześnie postarać się o odzyskanie mesznego z pól chłopskich i kmiących z tych wsi. Wolny wręb w lasach wsi: Ruszelczyce, Wola Krzywiecka, Średnia, Chyrzyna, Kupna, Recz-

pole, Korytniki, Krasice, Tapin tak dla domu plebańskiego, jak dla budynków podanych plebańskich dla potrzeb kościoła i plebanii wyżej wymienionymi przywilejami Rafałowymi i Dzierławowymi udzielone niech do czasów dzisiejszych nie będą zaprzeczone, a prawem umocnić te przywileje i respektem utrzymać. Co do dekretu reformacyjnego szlachetnego Metlanda, wieś Ostrów dekretem Metlanda do kościoła rokitniejskiego przyłączona teraz bliskością parafii kościoła na obecny czas dajemy do kościoła katedralnego w Przemyślu. Ponieważ szlachetny i czcigodny rektor nieważnie wszedł na parafię w Krzywczy będąc równocześnie proboszczem w Wojutyczach. Proboszcz zobowiązał się, że będąc równocześnie proboszczem w Wojutyczach, ma wykupić dyspensę apostolską na trzymanie dwóch beneficjów. Podczas obecnej wizytacji oczyma naszymi widzieliśmy tylko dzierżawców beneficjów, a nie rezydencję beneficjenta, dlatego spowodowaliśmy, żeby szlachetny ks. rektor to beneficjum krzywieckie po skończonym obecnym kontrakcie szerzej na dzierżawę wypuścić pod karą sekwestru tegoż. Z powodu nie rezydencji tegoż przy tym kościele, czcigodny rektor i dziekan przemyski wiejski także pruchnickim mianowany, niech nie lekceważy kongregacji dekanalnych przeprowadzać jak dwa tylko przeprowadził wobec nas na przyszłość staranność tego obowiązku niech pilnuje. Kongregacje zwykłe 2 razy w roku niech będą zwoływane. Wyznawcy - Rusini temuż proboszczowi do parafii należących wstrętu temuż kościołowi nie czynią i nie są oskarżani o to, w tym jednak uporczywie trwają, że w dniach przygotowania Świąt Paschy na wzgardę rytu łacińskiego w dzwony zwykli uderzać. I dlatego czcigodnego rektora i wikariusza rytu greckiego karzę, żeby przestali sprzyjać i sami nie uderzali w dzwony. Inaczej polecam opornych przed sąd ordynariusza prawem doprowadzić.

Ponieważ dekretem reformacyjnym wizytacji Metlandowskiej dołączone zostały, żeby Żydzi, a więc arendarz browarów i pozostali domokrażcy w tym mieście mieszkający, na rekompensatę Kościołowi Katolickiemu 6 florenów na święto Narodzenia Pańskiego i innych 6 florenów na święto Wielkanocy rektorowi ofiarowali, jak mieli w zwyczaju, jednak uparcie odmawiają. Żydzi zaś browarnik i karczmarz we wsiach parafii zupełnie nic nie płacą. Dlatego praktykowana w innych kościołach parafialnych w czasie obecnej wizytacji nasza konstytucja z determinacją ustanawia, że w tymże kościele, co mocno polecamy, poszczególny browarnik 8 florenów, a karczmarz 4 floreny rocznie na święto Wielkanocy składać. Tę pensję tak 12 florenów od Żydów miejskich, jak przytoczono wyżej od arendarzy i browarników czcigodny ks. rektor teraz i na zawsze egzekwować niech nie przestaje. Liczne zaś rzeczy konieczne czcigodny ks. rektor niech przeprowadzi, niech naprawi, niech kupi, niech wykona, o ile spodziewamy się duchem ochoczym niech uczyni i polecamy jego trosce z wszelkim Bożym błogosławieństwem. Wydane w Krzywczy 8 VI 1744 r. biskup Wacław Hieronim Siera-

kowski. Kazimierz Chochmański kanonik aplikowany, notariusz wizytacji, generalny sekretarz, ręką własną napisał".

Druga wizytacja W. H. Sierakowskiego odbyła się 24 V 1753 r., ale nie wnosi zbyt wielu nowych informacji dotyczących parafii. Po tych wizytacjach dających mnóstwo wiadomości o życiu parafialnym kościoła krzywieckiego następuje dość długa przerwa. Następny zachowany dokument wizytacyjny pochodzi z 22 VI 1828 r. i nie zawiera wielu nowych informacji, powtarzając stare i to z dużymi błędami. Proboszczem był wtedy ks. Józef Bednarski, a właścicielem Krzywczy Józef Pawlikowski. W podobnym duchu przeprowadzona jest następna wizytacja z dnia 12 VI 1888 r., w zapisie której także powtarzają się znane już informacje. Podczas pobytu w Krzywczy bp Jakub Glazer wybierzmował 400 osób. W ciepłych słowach została także oceniona działalność ówczesnego ks. proboszcza Antoniego Biegańskiego.

Kolejna wizytacja odbyła się w 1905 r. i przeprowadził ją bp Sebastian Pelczar. Zachował się z niej dość obszerny opis. Oto on: " Po drodze Arcypasterz wstąpił do Reczpoła do szkoły, którą postawiło ze swych funduszy Towarzystwo Szkoły Ludowej. Pracuje tu bardzo gorliwie i w dobrym duchu nauczycielka, która wraz z dziećmi ks. biskupa przy budynku szkolnym powitała przedmowie swej wyraził jej uznanie. Arcypasterz dzieci zachęcił, by z nauki korzystały chętnie i swej przewodniczki słuchały. Udzielił im błogosławieństwa.

Przyjazd do Krzywczy nastąpił około godziny 5 po południu. Mimo niepogody procesja wyszła aż do bramy triumfalnej znajdującej się kawałek od kościoła, gdzie też oczekiwał patron p. Jocz i Rada Miejska, nie brakło także szpalerów z malutkich dziewczynek ubranych na biało, które rzucały kwiatki pod nogi Arcypasterza. Organizatorką tej małej armii, a zarazem troskliwą jej opiekunką i kierowniczką była córka pp. Joczów.

W dawnych czasach nie miał na stałe proboszcza mieszkającego przy parafii, gdyż należał do jednego z kanoników przemyskich, przeto też nie bardzo o nim pamiętano, tak że cenniejszych aparatów i naczyń świętych nie ma. W nowe jednak dość zasobne, co jest zasługą obecnego proboszcza ks. dziekana Andrzeja Soleckiego. Na wzmiankę zasługuje stary obraz Matki Boskiej w wielkim ołtarzu złotą blachą pokryty, przy którym znajdują się wota jako dowód łask otrzymanych. Wsi razem z miasteczkiem w parafii jest 8, szkół wszystkich jest 5, a ogólna liczba wiernych wynosi 1774. Lud tu w ogóle niebogaty, utrzymuje się głównie z roli, której niewiele posiada. Po ceremoniach procesyjnych w kościele i po procesji za zmarłych udał się ks. biskup na plebanie.

W drugi dzień to jest 23 V po mszy świętej katechizował dzieci, następnie wybierzmował 450 osób. Po sumie powiedział z ambony kazanie, które zakończył udzieleniem błogosławieństwa i odpustu zupełnego. Obiad wydali p. Joczowie, oprócz duchowieństwa wzięło w nim udział kilku okolicznych ziemian, jako też pan starosta i pan marszałek z Przemyśla. Był także obecny spokrewniony z państwem Joczów, od dłuższego czasu w ich domu przebywający nestor naszych powieściopisarzy pan Zachariasiewicz. Na toast gospodarzy odpowiedział ks. biskup dłuższym przemówieniem, w którym napomknął, że już przed 30 laty będąc w Krzywcy w tym domu był przyjmowany. Po obiedzie ks. biskup poszedł do kościoła, by przed wyjazdem za zmarłych jeszcze się pomodlić. Wstąpił następnie do cerkwi witany przez bardzo liczną procesję z proboszczem ruskim na czele, który serdecznymi słowami go witał, tu przemówił, udzielił błogosławieństwa i zaraz pojechał do Babic.

Niestety jest to ostatnia wizytacja biskupia tak szeroko opisana. Z pewnością do II wojny światowej było ich jeszcze kilka, a dokumenty wydane po 1945 r. przechowywane w Archiwum Diecezjalnym nie są udostępniane, natomiast Archiwum Parafialne nie zostało w całości przekazane przez ks. S. Lorenca.

Z innych dostępnych dokumentów można odtworzyć tylko niewielką część wizytacji kanonicznych parafii. Oto one:

Dnia 29 III 1968 r. przybył do parafii ks. bp Ignacy Tokarczuk, aby poświęcić obraz Matki Boskiej wstawiany do ołtarza głównego.



Zdjęcie 25 Wizytacja bpa Ignacego Tokarczuka.

Dnia 22 V 1969 r. ks. bp Ignacy Tokarczuk odwiedził Reczpol w sprawie tworzenia nowego kościoła filialnego. Wspaniałe przyjęcie urządzili parafianie na Reczpolu: banderia konna (18 mężczyzn na koniach i 3 - osobowa kapela), bramy tryumfalne. Cała wieś przeżywała to niezwykle święto.

Dnia 21 VI 1969 r. odwiedził parafię ks. bp Ignacy Tokarczuk. Powitanie było skromne nie było banderii ani rowerzystów. Tylko jedna brama. Przy ołtarzu przywitały ks. biskupa dzieci przedszkolne i szkolne, przygotowane przez siostry. Wizytacja trwała od godz.17.00 do godz. 20.00.

Inne wizytacje: 23 VIII 1970 r. ks. bp Tadeusz Błaszkiwicz - z okazji nawiedzenia parafii przez obraz Matki Bożej, 27 IV 1972 r. ks. bp Tadeusz Błaszkiwicz - wizytacja kanoniczna, 16 - 17 VI 1979 r. ks. bp Stanisław Jakiel - wizytacja kanoniczna, 20 - 22 V 1984 r. ks. bp Bolesław Taborski - wizytacja kanoniczna, 29 - 30 XI 1994 r. ks. bp Stefan Moskwa - wizytacja kanoniczna, 9 IX 1989 r. ks. bp Stefan Moskwa - poświęcenie kamienia węgielnego kościoła filialnego w Średni, 19 XI 1995 r. ks. abp Józef Michalik - poświęcenie kościoła filialnego w Średni, 22 VI 1997 r. ks. bp Stefan Moskwa - bierzmowanie, poświęcenie dzwonu dla kościoła filialnego w Średni.

Duszpasterze parafii Krzywca

Bardzo trudno przedstawić sylwetki wszystkich księży pracujących w parafii Krzywca. Pracowało ich bowiem w sumie 94: 33 proboszczów, 12 koadjutorzy i 50 wikarych. Tylko o nielicznych można podać coś więcej niż imię i nazwisko oraz lata pracy w parafii. Taki szczegółowy wykaz jest na końcu rozdziału. Jednak o wielu księżach pozostały różne informacje, które są świadectwem ich pracy i zostały chronologicznie zebrane i zapisane w niniejszym rozdziale.

Pierwszym proboszczem, jak podaje akt fundacyjny parafii został ks. Klemens mianowany przez bpa Macieja Janinę w 1398 r. I tyle tylko można powiedzieć o pierwszym proboszczu krzywieckiej parafii. Następny proboszcz o takim samym imieniu Klemens jest wspominany w roku 1459. Wspomina się o nim również, że był kapelanem bpa Mikołaja Błażejowskiego.

W latach 1464 - 1468 krzywiecka parafia była zarządzana przez ks. Jana, syna Macieja, młynarza przemyskiego.

W 1475 r. proboszczem był Jan, dziedzic Krzywca (heres de Krzywca). W owych czasach dość często właściciele ziemscy kształcili swoich synów na księży i instytuowali na parafie przynoszące duże dochody, a takie niewątpliwie przynosiła i parafia krzywiecka.

W 1542 r. plebanem krzywieckim został Bartłomiej z Ropczyc, który dokonał zamiany gruntów z dziedzicem Janem Orzechowskim. Odzyskał potok Babią Rzekę, ale utracił z majątku parafii staw rybny, który Jan Orzechowski zachował dla siebie.

W 1558 r. ks. Józef Mennicki został komentarzem w parafii Krzywca, był on wcześniej proboszczem w Dubiecku. Tam przed dłuższy okres czasu opierał się przyłączeniu do reformacji, której gorącym zwolennikiem i protektorem był właściciel miejscowości Stanisław Mateusz Stadnicki. Opornych księży Stadnicki wypędził. Ks. Mennicki osiadłszy w Krzywcy nie wiadomo z jakich przyczyn zaczął głosić kazania w nowym duchu protestanckim. Udzielał też Komunii pod dwiema postaciami i chrzczył wodą nie święconą, pomijając egzorcyzmy. Za powyższe wykroczenia został usunięty przez bpa Dziaduskiego 7 VII 1559 r. Kilka lat później ks. Józef Mennicki jako jeden z pierwszych odwołał swoje błędy i został z powrotem przyjęty do Kościoła Katolickiego 17 VI 1562 r.

W latach 1646 - 1650 funkcję proboszcza pełnił ks. Mikołaj z Siecina Krasicki z łaski Stolicy Apostolskiej biskup sufragan łucki. Nie rezydował on jednak w parafii, tylko czerpał dochody. W jego zastępstwie obowiązki duszpasterskie pełnił ks. Marcin Pysznicki, który pełnił funkcję komendarza.

Stanisław Lenczowski został wprowadzony do parafii we wtorek po św. Agnieszce 1672 r. Jednocześnie ks. Lenczowski był kustoszem i kanonikiem kościoła katedralnego, oraz prepozytem dynowskim.

W latach 1692 - 1728 proboszczem był Jan z Gozdaw Chrzanowski, którego mianował ks. bp Albrecht Denhoff, a prezentował go Samuel z Orzechowiec dziedzic na Krzywcy i Izdebkach, kasztelan przemyski, 25 VII 1692 r. Jego praca podczas wizytacji kanonicznej została opisana następująco: " ...Rządcą tego kościoła jest dotąd czcigodny ks. Jan Chrzanowski co do życia i obyczajów prawy, lecz szczególnie w odzyskiwaniu dóbr kościelnych gorliwy i pilny w ich powiększaniu, co jest godne pochwały. Dobrze ułożony i wystarczająco dobry jako przykład zadawała się tym beneficjum. Ciągłe rezydujący w parafii unikał sporów. Chociaż nie z fundacji, tylko z własnych środków wikariusza kapłana zatrudnia..." . Tym wikarym był ks. Albert Kojewski. Za rządów ks. Chrzanowskiego w kościele odprawiane były następujące nabożeństwa: w niedzielę i święta odprawiało się nieszpory i jutrznię ranną, po której była msza święta prymaria z kazaniem. Później suma konwentualna śpiewana na ten sam sposób i kazanie. W dni powszednie mszy nie było, ale w piątki za królów polskich odprawiana była msza żałobna. Prawdopodobnie z funduszy czy za możliwość pobierania mesznego ze wsi królewskich Chołowice, Olszany, Krzeczkowa. Jednak wspomniana wizytacja nie tylko w dobrych słowa ocenia pracę duszpasterską ks. Jana. Napomina go także, aby dokonał reparacji kościoła, odzyskał grunt Maraszczakowski, lepiej zabezpieczył chrzcielnicę, by metryki chrzcielne i ślubne lepiej były prowadzone. Zwraca także uwagę, aby proboszcz i wikary Błażej Błażycki większą uwagę zwracali na przepowiadanie Słowa Bożego. Jednak też podczas swoich rządów w parafii odzyskał

dziesięciny z Chołowic, Olszan i Krzeczkowej, za co wizytator udziela kwiecistej pochwały. Odzyskał również, po procesie przed sądem biskupim w Przemyślu i metropolitarnym we Lwowie z właścicielami Krasic Józefem Siedliskim, Anną z Czermińska i ich synem oraz p. Paczewskim, dziesięciny z tej miejscowości. Odzyskał również w 1707 r. dziesięciny z dóbr Ruszelczyce wygrywając sprawę sądową z właścicielami Ruszelczyc Adamem Górskim i jego żoną Joanną Makowiecką. Dziesięcina snopowa z ziaren i w zbożu, wartość 100 florenów polskich ze wsi Ruszelczyce miały być oddawane na święto św. Jakuba. Od roku 1508 przez okres 63 lat dziesięciny te były w nieprzerwanym posiadaniu proboszcza babciego.

Już za rządów ks. Chrzanowskiego kościół potrzebował reparacji, czego nie dokonał ani on sam ani jego następcy ks. Maciej Ziębiński (1728 - 1740), który krzywiecki kościół pozostawił w kompletnej ruinie. Dopiero ks. Konstanty Żurowski rozpoczął gruntowną odbudowę kościoła. Nim jednak zabrał się do pracy, to przez rok pełnił jakąś funkcję przy ks. biskupie Walentym Czapskim. Po przyjeździe do Krzywczy rozpoczął od wywożenia rumowiska z kościoła. Nabożeństwa odprawiał tymczasowo w zakrystii. Poleciał naprawić ołtarz św. Antoniego. Przed wizytacją kanoniczną (1741 r.) zreperowano dach (na zakrystii nowe krokwie i parę krokwi pod chórem), w dachu uzupełniono gonty, wstawiono okna z jednej i drugiej strony. Wybielono zakrystię, wybito w niej okno, wstawiono kratę oraz podłogę drewnianą. Zreperował ornaty, puszki i kielichy. Starych lichtarzy było 4, dokupił jeszcze 6, ale drewnianych.

Na odbudowę pieniądze wpłaciły pani Humnicka oraz pani Jabłonecka. Z tej sumy zreperowano ścianę muru za wielkim ołtarzem, cegła była z kościoła z powały, która się zapadła. Drzwi nowe do kościoła kazał zrobić, ławki, ambonę i chrzcielnicę zreperował. Ołtarz częściowo wyremontował i pomalował na niebiesko. Jednak przy okazji remontów ks. Konstanty Żurowski nie do końca rozliczył się z powierzonych na ten cel przez kolatorów pieniędzy, tak że w dniu 25 VIII 1744 r. odbyła się rozprawa przed Urzędem Fiskalnym Kurii Biskupiej a rektorem kościoła krzywieckiego w sprawie nadużyć finansowych. Sprawę musiał ks. Żurowski wygrać, gdyż nadal był krzywieckim proboszczem do 1 II 1748 r. Proboszcz utrzymywał wikarego ks. Andrzeja Sitkowskiego, który mieszkał w osobnym budynku oraz organistę, który naprzód dojeżdżał z Birczy, a od 1744 roku był na stałe. Także gruntownie wyremontował plebanię. W dekrete powizytacyjnym archidiacona przemyskiego Józefa Dzianotta z dnia 20 VI 1741 r. udzielono pochwały ks. K. Żurowskiemu za wielki wkład włożony w remont kościoła i za gorliwość w wypełnianiu służby Bożej. Oprócz probostwa w Krzywczy ks. Żurowski był również proboszczem w Wojutyczach, co wypomniał wizytator i polecił

postarać się jak najszybciej o dyspensę papieską na utrzymywanie dwóch beneficjów.

Ks. Kazimierz Chochmański pochodził z diecezji krakowskiej. Wyświęcony na księdza w 1712 r. W Krakowie albo w Kielcach zetknął się zapewne z Sierakowskim i zrobił na nim dobre wrażenie. W 1733 r. był już kanonikiem kustoszem kolegiaty pilickiej. Był również prepozytem jędrzejowskim. W 1741 r. powołuje bp Sierakowski ks. Chochmańskiego do swego boku i odtąd on nie opuszcza otoczenia biskupa. 1 X 1742 r. został mianowany notariuszem i pisarzem sądu biskupiego.

Ze względu na duże odległości do Pilicy 30 III 1741 r. rezygnuje z kustodi pilickiej. 21 I 1744 r. król nadaje mu probostwo w Dembowcu, a 9 IV zostaje kanonikiem kolegiaty brzozowskiej. Już jako kanonik brzozowski mógł stale pozostać w otoczeniu biskupa, pełniąc funkcję notariusza i spiesząc mu z pomocą, ilekroć od niego zażądał. Mówiąc popularnie stał się prawą ręką biskupa W. H. Sierakowskiego. Był jego pomocnikiem w przeprowadzaniu wizytacji, redagując akta, był też czymś w rodzaju przyjaciela, powiernika, człowieka zaufanego. Był również notariuszem i pisarzem sądu biskupiego.

Ks. Kazimierz Chochmański jako człowiekiem obowiązkowy i sumienny, nie opuszczał żadnej kapituły, a jego beneficja w czasie wizytacji były w najlepszym porządku. Nie był również człowiekiem goniącym za zyskami i majątkiem, nie starał się o nowe beneficja, a otrzymawszy nowe rezygnował ze starych. Musiał również odznaczać się dużą pobożnością, skoro był prawdopodobnie spowiednikiem bpa Sierakowskiego. Brał udział w pierwszych wizytacjach bpa Sierakowskiego oraz pomagał przy ich realizacji. W 1750 r. miał przygotować z biskupem synod diecezjalny. Nie wiadomo jednak z jakich powodów pracy tej nie wykonał, być może przeszkodziła mu w tym choroba i śmierć.

1 III 1748 r. na parafii krzywieckiej został instytuowany ks. Chochmański przez kolatorów tegoż kościoła Józefa Humnickiego, cześnika bilskiego, oraz Franciszka Humnickiego, miecznika latyczowskiego, a następnie instytucję tę potwierdził Piotr Orzechowski patron parafii. Ks. Chochmański otrzymawszy Krzywczę jako beneficjum proboszczowskie, rezygnuje równocześnie z parafii w Dembowcu, a w dwa lata później staje się również kanonikiem przemyskim. Będąc proboszczem w Krzywczy zaledwie kilka tygodni w roku był obecny na swoim stanowisku. Postarał się o odpust dla parafii, który udzielono w 1752 r. na 7 lat. Jego obowiązki duszpasterskie pełnił zatrudniony przez niego wikary - Błażej Skórski. Ale beneficjum jego była zawsze w należyтым porządku. Jak się wydaje ostatni rok swego życia mógł spędzić na parafii w Krzywczy, będąc już człowie-

kiem ciężko chorym. Umarł bez testamentu 18 III 1754 r., nie pozostawił żadnego majątku.

Jak już wspomniano obowiązki duszpasterskie w tym czasie pełnił ks. Błażej Skórski, który pod nieobecność proboszcza przez dłuższe okresy czasu dopuścił się wielu niegodziwości w tak krótkim czasie. Świadkowie na to zwołani jeden słowem, a drugi znakami potwierdzili, że czcigodny wikary przeciwko godziwości i szlachetności życia duchownego i klerykalnego od 2 lat prowadził brzydki żywot. Jakąś kobietę w mieście Krzywca poznał o nazwisku Mackowa i z nią utrzymywał kontakty. Za co został natychmiast zawieszony i skazany na karcer formalny i rezydencję w seminarium. Przy tej okazji została przedstawiona droga kapłańska ks. Błażeja Skórskiego. Wyświęcony przez ks. bpa Pruskiego, sufragana przemyskiego. Pierwszą tonsurę (liturgiczny obrzęd przycinania klerykowi włosów, dokonywany zwykle przez biskupa, będący symbolem przyjęcia do stanu duchownego) otrzymał 2 IX 1747 r. w święto św. Tomasza, subdiakonem został w maju w uroczystość świętej Trójcy, święcenia diakońskie otrzymał w czwartą niedzielę po zesłaniu Ducha Św. 22 VI 1749 z dyspensą, otrzymał święcenia kapłańskie, nie zachował odstępów przynależnych święceniom kapłańskim. Wikary książek żadnych nie miał, tak teologicznych, ani moralnych, ani kaznodziejskich za wyjątkiem I tomu Teologii Moralnej autora Antonioniego i dwóch książek kaznodziejskich po polsku. Obowiązki wikarego pełnił do 1753 r.

W 1784 r. proboszczem krzywieckim został ks. Konstanty Fredro, który odbył studia teologiczne w Wiedniu i tam się doktoryzował z prawa. Przy egzaminie habilitacyjnym miał temat o władzy biskupiej. Ks. K. Fredro bronił swej tezy w duchu austriackim i otrzymał stopień doktora prawa. Z Wiednia wrócił do kraju i przez znajomości doszedł do probostwa w Krzywcy. Nie chciał tam jednak długo przesiadywać, jako że dobrze znał język niemiecki, a znajomość tego języka bardzo popłacała. Biskup Betański popierał wszystkich ,którzy dobrze tym językiem władali. W 1784 r. na polecenie biskupa został mianowany na kanonika honorowego kanoni przemyskiej. Jako proboszcz krzywiecki założył cmentarz parafialny, który jest w użytkowaniu do dnia dzisiejszego. Także zapisał w testamencie 10 000 florenów polskich zabezpieczonych na dobrach w Bieńkowej Wiszni jako fundację mszalną z obowiązkiem odprawienia 4 mszy rocznie za duże śp. Józefa i Teresę rodziców oraz swoją . Ks. K. Fredro był proboszczem w Krzywcy do 1799 r.

Od 1799 r. do 1824 r. proboszczem był ks. Antoni Wołczański, który w testamencie zapisał 133 floreny jako fundusz dla biednych. Po nim funkcję proboszcza pełnił ks. Józef Bednarski do 1866 r., w którym to roku umarł i został pochowany na miejscowym cmentarzu. W testamencie cały swój majątek zapisał

siostrze Katarzynie Bednarskiej - Lalickiej oraz 100 zł reńskich parafii Krzywca z obowiązkiem odprawienia jednej mszy rocznie za duszę testatora. W latach 1866 - 1891 proboszczem był ks. Antoni Biegański.

Czasy XX w. przynoszą więcej informacji o pracujących w parafii księżach, można je więc, ze względu na dostępność informacji przedstawić już w kolejności chronologicznej.

Ks. ANDRZEJ SOLECKI

Proboszcz w Krzywcy w latach 1891 - 1910. Kościelne odznaczenia i dekryty pochwalne oraz władze poruczone : Expositorium Canoniale - 1901 r, dziekan dekanatu przemyskiego zamiejskiego 1905 r., odznaczenie przywilejem noszenia Rokiety i Mantoletu 1905 r. W roku 1910 zostaje przeniesiony na probostwo w Bieczu.

Ks. WŁADYSŁAW SOLECKI



Zdjęcie 26 Ks. Władysław Solecki.

17 XI 1910 r. Bolesław Jocz prezentuje na proboszcza w Krzywcy Ks. Władysława Soleckiego, poleconego mu konsystorza przemyskiego jako gorliwego i pobożnego kapłana. Urodzony 19 VI 1878 r. Ukończył gimnazjum w Sanoku, studiował I rok prawa we Lwowie. Studia teologiczne od 1900 do 1904 r. w Przemyślu. Świecenia kapłańskie 26 VI 1904 r. w Przemyślu. Wikary: Dobrzechów 1 VIII 1904 - 15 VII 1907, Przeworsk 15 VII 1907 - 4 VIII 1910, Administrator w Krzywcy 4 VIII 1910 - 13 XII 1910. Proboszcz w Krzywcy 13 XII 1910 - 1943 r. Kościelne odznaczenia i dekryty pochwalne oraz władze poruczone: Dekret pochwalny za gorliwe spełnianie

obowiązków wikarego z dnia 1 IV 1910 r., Expositorium Canoniale 3 V 1916 r., prawo noszenia Rokiety i Mantoletu 15 VII 1927 r. W pogrzebie brał udział ks. bp Tomaka.

Ks. Władysław Solecki zapisał się w pamięci potomnych jako kapłan o wielkiej gorliwości. W czasie I wojny światowej w momencie oblężenia Przemyśla ksiądz ten z zaparciem się siebie i z narażeniem życia śpieszył z pociechą religijną, umacniał w wierze, pociągał do Boga, wskazywał źródło pociechy i ratunku. Często pośredniczył między pokrzywdzoną ludnością a najeźdźcami. Spełniał

obowiązki duszpasterskie za siebie i za księży ruskich . Takie postępowanie przyniosło mu szacunek i poważanie nie tylko u Polaków, ale i ludności ruskiej.

Na początku swojej pracy sprowadził do parafii Siostry Franciszkańki Rodziny Maryi, które początkowo mieszkały i pracowały w Woli Krzywieckiej, a następnie po wybudowaniu Ochronki przeniosły się do Krzywczy. Po 1918 r., gdy Poska odzyskała niepodległość, pod opieką duszpasterską ks. proboszcza zaczęły działać organizacje katolickie: Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej i Akcja Katolicka.

Ks. Władysław Solecki został całkowicie sparaliżowany 4 XI 1946 r. Lekarz orzekł, że przeżyje może 4 dni. Sparaliżowana prawa strona była całkowicie bezwładna, lewa noga i ręka władna. Leżał w łóżku, siedział na fotelu, wyjeżdżał na odpowiednim wózku do ogrodu, a nawet do kościoła zawozili go parafianie w niedzielę na adorację Najświętszego Sakramentu. W czasie choroby opiekowały się nim siostry zakonne: S. Zofia Rakuś, s. Stanisława Okoniewska, s. Marta Burówna. Maria Lorenc pomagała w przenoszeniu na fotel lub wózek. W dzień dyżuruwała czasem Stanisława Wolańska. Z rodziny księdza dyżurowały przez pewien czas p. Sędzina i p. Kolimon. Na noc dochodziła również nauczycielka z Ruszelczyc Danuta Romanowska. Ks. Stanisław Lorenc kąpał sparaliżowanego. Ks. W. Solecki zmarł nagle na serce 26 VII 1951 r. w nocy w obecności Marii Lorenc, Zofii Fednar i s. Marty Burówny. 28 VII po południu odbyło się przeniesienie zwłok do kościoła . Pogrzeb odbył się w niedzielę 29 VII przy udziale bardzo dużej liczby parafian, wielu księży i pod przewodnictwem ks. bpa Tomaki.

Ks. EDWARD BRODOWICZ

ur. 7 X 1909 r. w Kąkolniku powiat Rohatyn.

Nauka w gimnazjum w Jarosławiu w latach 1920 - 1930, Studia Teologiczne Przemyśl 1930 - 1935, Świecenia kapłańskie 23 VI 1935 r. Przemyśl. Wikary: Tuliłowy 1935-37, Stobierna 1937 - 38, Dynów 1938 - 43.

Administrator: Krzywcz 1943 - 45, Bratkowice 1945 - 51, Sieniawa 1951 - 1970. Misjonarz diecezjalny - Kołaczyce. Władał językiem: niemieckim, ruskim, łacińskim. Kościelne odznaczenia i władze poruczone: Ekspositorium Canoniale 1953 r., prawo noszenia Rokiety i Mantoletu 1968 r.

Zmarł 16 III 1972 r. podczas rekolekcji w Wysokiej Strzyżowskiej. Nabożeństwo żałobne odprawił ks. bp ordynariusz Ignacy Tokarczuk w Kołaczycach 18 III 1972 r. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w Jarosławiu.

Ks. STANISŁAW LORENC



Zdjęcie 27 ks. Stanisław Lorenc.

ur.22 XII 1918 r. - Haczów. Nauka w gimnazjum w Krośnie w latach 1933 - 1938, Studia teologiczne Przemyśl 1938 - 1939, Brzozów 1941 - 1944. Świecenia kapłańskie 24 X 1943 r. Stara Wieś. Wikary: Chłapy 30 III - 12 IV 1944, Krzywca 1944 - 1945. Proboszcz: Krzywca 1945 - 1988, emeryt Korczyna od marca 1989 r. Odznaczenia kościelne i dekrety pochwalne oraz władze poruczone: Dziekan Dubiecki - 1967 r., Prawo noszenia Rokiety i Mantoletu 1967 r., Gremialny Kanonik Kapituły Kolegiackiej w Brzozowie 1975 r., Prałat. Zmarł 19 XII 1997 r. w Korczynie, pogrzeb Targowiska 21 XII 1997 r. z

udziałem ks. bpa Bolesława Taborskiego.

Kiedy zachorował ks. Władysław Solecki obowiązki proboszcza przejął ks. Stanisław Lorenc, który oprócz tego uczył religii. Na plebanię przychodziły dzieci i młodzież. Ks. Lorenc urządził im kolejkę linową i karuzelę. W jednym pokoju miały też różne gry. Zawsze w wolnym czasie gromady dzieci przychodziły bawić się.

7 lipca 1968 r. ks. dziekan Stanisław Lorenc obchodził srebrne gody kapłaństwa. Uroczystość odbyła się o godz. 16. Najpierw dzieci szkolne w białych, długich sukienkach wprowadziły do kościoła Jubilat w wieńcu dębowym. Życzenia i podziękowania za 25 - letnią pracę w Krzywcy złożyli parafianie w kościele przed dużym ołtarzem. Aby uprzyjemnić Jubilatowi ten uroczysty dzień Siostry z dziewczynkami udekorowały wieńcami kościół i plebanię. Wieczorem na plebanii dzieci szkolne przygotowane przez siostry odegrały sztukę pt. "Dobry Pasterz"

Ks. Stanisław Lorenc był proboszczem do 1988 r. W 1989 r. przeniósł się do Domu Emerytów w Korczynie, gdzie zmarł 19 XII 1997 r. Na pogrzeb, który odbył się w Targowiskach, przybyła liczna delegacja parafian krzywieckich ok. 250 osób. Trumna była niesiona przez członków Ochotniczej Straży Pożarnej z Krzywcy i Ruszelczyc.

Ks. STANISŁAW SROKA



Zdjęcie 28 Ks. Stanisław Sroka.

ur.1955 r. - Wola Zarczycka. Ukończył Liceum w Nowej Sazynie. Studia Teologiczne Przemyśl 1974 - 82, przerwane 2 - letnią służbą wojskową w Bartoszycach (1974 - 1976). Święcenia kapłańskie w 1982 r. Wikary: Gwoźnica Górna - 1982 - 1986, Przemyśl pw. Brata Alberta 1986 - 1988. Proboszcz: Krzywca 1988. Kościelne odznaczenia: Expositorium Canoniale.

Wikariusze pracujący w Krzywcy

Ks. STANISŁAW ZARYCH

ur.1922 r. - Blizne. Święcenia kapłańskie w 1948 r., doktor teologii. Wikary: Krzywca 1948 r., Proboszcz parafii św., Trójcy w Przemyślu od 1981 r. do 1997 r., następnie rezydent przy parafii. Odznaczenia kościelne i dekrety pochwalne oraz władze poruczone: Honorowy Kanonik Kapituły Katedralnej 1970 r., Członek komisji finansowej Kurii Biskupiej, Członek Rady Kapłańskiej, Sędzia Sądu Biskupiego 1980 r., Archiprezbiter przemyski.

Ks. JAN ZYGMUNT

ur.1926 r. - Brzóza Królewska. Święcenia kapłańskie w 1953 r. Wikary: Krzywca 1953 - 54

emeryt, rezydent Brzóza Królewska.

Ks. JAN BARĆ

ur. 1929 r. - Izdebki. Święcenia kapłańskie w 1954 r. Wikary: Krzywca 1954 - 1957. Proboszcz: Kobylany 1968 r. Odznaczenia kościelne: prawo noszenia Rokiety i Mantoletu.

Ks. MICHAŁ KOCHMAN

ur.1 VI 1933 r. - Ludwikówka. Święcenia kapłańskie 30 V 1957 r. w Przemyślu. Wikary: Krzywca 1957 - 1959, Jasło, Hyżne, Sanok I. Administrator: Hyżne od 12 VIII 1965 r. Wikariusz eksponowany: Łańcut 6 VI 1974 r. Zmarł nagle na serce w 1984 r.

Ks. KAZIMIERZ POŹNIAK

ur.1933 r. - Toporów. Święcenia kapłańskie w 1959 r. Wikary: Krzywca 1959 - 1961. Proboszcz : Odrzykoń 1966 r. Kościelne odznaczenia: prawo noszenia Rokiety i Mantoletu.

Ks. EDWARD WILK

ur.1932 r. - Niechobrz. Święcenia kapłańskie w 1961 r. Wikary: Krzywca 1961 - 1962. Proboszcz: Wysoka Głogowska 1981(od 1992 r. diecezja rzeszowska). Kościelne odznaczenia: prawo noszenia Rokiety i Mantoletu.

Ks. DOMINIK SOŁTYS

ur. 1935 r. - Rogoźnica. Święcenia kapłańskie w 1950 r. Wikary: Krzywca 1962 - 1964. Proboszcz: Chłopice 1975 - 1993, Emeryt Korczyna 1993 r. Kościelne odznaczenia: prawo noszenia Rokiety i Mantoletu. Zmarł 19 II 1996 r.

Ks. ANTONI KOŁODZIEJ

ur.1 III 1936 r. w Kraczkowej. Ukończył gimnazjum w Łańcucie w latach 1950 - 1954. Studia teologiczne od 1954 do 1960 r. w Przemyślu. Święcenia kapłańskie 12 VI 1960 r. w Przemyślu. Wikary: Kobyłany 1 VIII 1960 - 31 VII 1962, Jarosław VIII 1962 - IX 1964, Krzywca IX 1964 - 31 VII 1965, Zaleszany 1 VIII 1965 - VII 1968, Przemyśl - Katedra VII 1968 - 3 I 1973 (Senior XX wikarych katedry 1 VII 1972 - 3 I 1973). Wikary eksponowany - Cisna 3 I 1973 - 23 VI 1978. Proboszcz: Domaradz 23 VI 1978 - 11 VIII 1995, Ustrzyki Dolne parafia Matki Boskiej Królowej Polski 11 VII 1995 - 13 XII 1996. Kościelne odznaczenia i dekryty pochwalne oraz władze poruczone: Expositorium Canoniale - 5 XI 1974 r., przewilej noszenia Rokiety i Mantoletu - 30 III 1985 r., Wicedziekan brzozowski 1986 r., dziekan brzozowski 12 VIII 1991 r., Honorowy Kapelan Ojca Świętego - 1991 r. Zmarł 13

XII 1996 r. w Ustrzykach Dolnych, exporta 15 XII 1996 r., pogrzeb 16 XII w Ustrzykach Dolnych z udziałem ks. bpa Stefana Moskwy.

Ks. STANISŁAW MATYKA

ur.31 I 1928 r. w Kajnowie. Ukończył Liceum w Tarnobrzegu, nauka w latach 1944 - 1948, studia w seminarium w Przemyślu w latach 1948 -1953. Święcenia kapłańskie 21 VI 1953 r. w Przemyślu. Wikary : Dydnia 1953 - 1956, Frysztak 1956 - 1958, Dukla VII 1958 - XI 1958, Jasienica Rosielna 1958 -1959, Żołyńia 1959 - 1965, Krzywca 1965 -1966. Proboszcz: Dąbrówka 1966 - 1991. Kościelne odznaczenia: Expositorium Canoniale 1974 r., prawo noszenia Rokiety i Mantoletu 1979 r. Zmarł 26 VII 1991 w Dąbrówce, po eksporcie do kościoła parafialnego w Dąbrówce dalszy ciąg pogrzebu w Tarnobrzegu - Miechocinie. Miechocin to rodzinna parafia. W Dąbrówce wybudował plebanię z pomieszczeniami dla ruchów duszpasterskich. Chorował kilka lat na żylaki, miał operację, ale przy cukrzycy nie dało to efektu. W pracy od lat wspomagał go ksiądz, jego siostrzeniec.

Ks. STANISŁAW SOKALSKI

ur.1930 r. - Ulanów. Świącenia kapłańskie 1956 r. Wikary: Krzywca 1966 - 1967. Proboszcz: Skalnik 1985 r. Kościelne odznaczenia: Expositorium Canoniale.

Ks. ALEKSANDER BIENIEK

ur.1938 r. - Boguchwała. Świącenia kapłańskie w 1967 r. Wikary: Krzywca 1967 - 1971. Proboszcz: Tarnogóra 1980 r. Kościelne odznaczenia: prawo noszenia Rokiety i Mantoletu.

KS.WIESŁAW WILLER

ur.1944 r. - Przemyśl - Zasanie. Świącenia kapłańskie w 1969 r. Wikary: Krzywca 1971 - 1973. Proboszcz: Bączal Dolny 1981 r. (od 1992 r.diecezja rzeszowska).

Ks. ANTONI SANECKI

ur.1946 r. - Przedmieście Czudeckie. Święcenia kapłańskie w 1970 r. Wikary: Krzywca 1973 - 1976. Proboszcz : Tarnobrzeg - Mokrzeszów 1984 r. (od 1992 r. diecezja sandomierska).

Ks. STANISŁAW CZEREPAK

ur.1950 r. - Kamień. Święcenia kapłańskie w 1974 r. Wikary: Krzywca 1976 - 1978. Proboszcz: Stalowa Wola Rozwadów Fara 1990 r. (od 1992 r. diecezja sandomierska). Kościelne odznaczenia: Expositorium Canolicale.

Ks. JAN CEBULAK

ur.1952 r. w Łańcucie. Dom rodzinny w Białobrzegach. Ukończył Liceum Ogólnokształcące w Żołyńi. Po zdaniu matury dalsze studia w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu. Świecenia kapłańskie 4 VI 1978 r. z rąk J.E. Ks. Bp.Ignacego Tokarczuka. Wikary: Krzywca 1978 - 1979, a następnie: Białobrzegi, Tarnawiec, Nowy Łupków, Cieklin. Proboszcz w Kątach od 1987 r. (od 1992 r. diecezja rzeszowska).

Ks. EDWARD WOŁOS

ur.1953 r. - Łąka. Świecenia kapłańskie w 1978 r. Wikary: Krzywca 1978 - 1981. Proboszcz w Łękach Dukielskich 1988 r. Kościelne odznaczenia : Expositorium Canonicale.

Ks. STANISŁAW LĘCZJAR

ur.1938 r. - Łańcut. Świecenia kapłańskie w 1965 r. Wikary: Krzywca 1981 - 1982. Proboszcz w Groblach od 1982 r. (od 1992 r. diecezja sandomierska). Kościelne odznaczenia: prawo noszenia Rokiety i Mantoletu.

Ks. STANISŁAW RZAŚA

ur.1948 r. - Jezowe. Świecenia kapłańskie w 1972 r. Wikary: Krzywca 1982 - 1983 , Trzeźń 1987 r.

Ks. WOJCIECH BARAN

ur.1956 r. - Chłopice. Świecenia kapłańskie w 1983 r. Wikary: Krzywca 1983 - 1985, Niebieszczany 1990 r.

Ks. JAN ANDRZEJEWSKI

ur.1952 r. - Bielinice. Świecenia kapłańskie w 1985 r. Wikary: Krzywca 1985 - 1986, Grębów 1990, obecnie Stany k/Niska.

Ks.TADEUSZ SZCZUPAK

ur.1957 r. - Cieszacin Wielki. Świecenia kapłańskie w 1984 r. Wikary: Krzywca 1986 - 1988, Wołkowyja 1990 r. Proboszcz - Rączyna 1994 r.

Ks. WIESŁAW SIWIEC

ur.1964 r. - Borek Stary. Świecenia kapłańskie w 1989 r., mgr. Praktyka diakonia - Krzywca 1988 r. Wikary - Medynia Głogowska 1989 - 1991, Sanok parafia Przemienienia Pańskiego 1993 r.

Ks. ANDRZEJ KRUPA

ur.1960 r. - Zwiężczyca. Świecenia kapłańskie w 1985 r. Wikary: Krzywca 1988 - 1990.

Ks. WIESŁAW KOZIOŁ

ur.1963 r. - Świecany. Świecenia kapłańskie w 1988 r., mgr. Wikary: Krzywca 1990 - 1991, Rokietnica 1993 r.

Ks. ROMAN CIEŚLA

ur.1960 r. - Zaczernie. Świecenia kapłańskie w 1986 r., mgr. Wikary: Krzywca 1990 - 1992, Tarnawiec 1994 - 96, Jabłonka 1996 r.

Ks. MAREK GRZEBIEŃ

ur.1962 r. - Tułkowice. Świecenia kapłańskie w 1987 r., mgr. Wikary: Krzywca 1991 - 1994, Tyrawa Wołoska 1994 - 1996, Grodzisko Dolne 1996 r.

Ks. ZBIGNIEW JAKIEŁA

ur.1961 r. - Cergowa. Świecenia kapłańskie w 1987 r., mgr teol. Wikary: Czarna k/Ustrzyk 1990 r., Krzywca 1994 - 1995, Dydnia 1995 r.

Ks. STANISŁAW MAC (junior)

ur.1961 r. - Kisielów. Świecenia kapłańskie w 1987 r. Wikary: Krzywca 1992 - 1994, Olszanica 1994 r. Zawieszony we wszystkich uprawnieniach wynikających z władzy święceń kapłańskich z dniem 20 V 1997 r.

Ks. ANDRZEJ WÓJCIK

ur.1966 r. - Lisów. Świecenia kapłańskie w 1991 r., mgr. Wikary: Żeglce 1991 - 1994, Krzywca 1994 - 1998, praca misyjna na terenie Czech.

Ks. TADEUSZ CHMIEL

ur.1964 r. - Strażów. Świecenia kapłańskie w 1989 r., mgr. Wikary: Jarosław parafia pw. Chrystusa Króla 1991 - 1995, Krzywca 1995 - 1998.

Ks. JACEK RYSZARD RUSZEL

ur.1970 r. - Kraczkowa. Świecenia kapłańskie w 1995 r., mgr. Wikary: Rzepedź - 1995- 98, Krzywca 1998 r.

Wykaz proboszczów parafii Krzywca

Klemens

1398

Klemens ok.	1459
Jan	1464 - 1468
Jan "heres de Krzywca"	1475
Mikołaj	1478 - 1494
Jan z Dubiecka Kozlik	1494 - 1510
Jan	1535
Bartłomiej z Ropczyc	1542 - 1552
Józef Monicki	18 V 1554 - 21 IV 1557
Piotr Orzechowski	18 V 1557 - 30 XII 1568
Jan Orzechowski	15 I 1571 - 10 IX 1603
Stanisław Srokowski	1606 - 1608
Wacław Cejrowicz	1621 - 29 IV 1624
Stefan Siciński	1624 - 1626
Mikołaj Krasicki	1646 - 1650
Jan Bolestraszycki-Światopełek	1650 - 1667
Stanisław Lenczowski	1672 - 1677
Szymon Gorłowski	1677 - 1681
Stanisław Jodłowski	1688
Jan z Gozdaw Chrzanowski	1692 - 1728
Marcin Maciej Ziębiński	5 V 1728 - 23 IV 1740
Konstanty Żurowski	23 IV 1740 - 1 II 1748
Kazimierz St. Chochmański	1748 - 18 III 1754
Andrzej Żurowski	1773
Konstanty Fredro	1784 - 1799
Antoni Wołczański	1799 - 1824

Józef Bednarski	1824 - 1866
Antoni Biegański	1866 - 1892
Andrzej Solecki	1891 - 1910
Władysław Solecki	1910 - 1943
Tadeusz Brodowicz	1943 - 1945
Stanisław Lorenc	1945 - 1988
Stanisław Sroka	1988

Spis komendarzy parafii Krzywca

Wincenty	1482
Paweł z Nowego Miasta	1552
Józef Menicki	1558 - 1559
Stanisław Rudowski	1603
Wojciech Dziekunis	1620
Szymon Didakus	1624
Krzysztof Gładyszewicz	1634
Bartłomiej Michnicki	1641
Marcin Barański	1667
Jan Łuszkowski	1691
Andrzej Sitkowski	1744
Jan Wiszniewski	1756

Spis wikariuszy parafii Krzywca

Stanisław	1482 - 1486
-----------	-------------

Maciej	1486 - 1488
Dominik z Prądnika	1562
Albert	1568
Grzegorz Handlicki	1651
Marcin Barański	1665 - 1670
Paweł Gruszczyński	1670 - 1672
Marcin Groszkowski	1672 - 1675
Franciszek Przegrodzki	1675 - 1676
Jakub Działkiewicz(Tomaszewski)	1676
Albert Krajewski	1693
Maciej Pigoński	1712
Andrzej Stakowski	1740
Błażej Skórski	1748 - 1753
Antoni Starzyński	1784 - 1786
Gabryel Krupiński	1786 - 1800
Baltazar Jałowiecki	1807
Jan Mielecki	1861 - 1864
Michał Jasiński	1864 - 1866
Stanisław Zarych	1948 - 1948
Jan Zygmunt	1953 - 1954
Jan Barć	1954 - 1957
Michał Kochman	1957 - 1959
Kazimierz Poźniak	1959 - 1961
Edward Wilk	1961 - 1962
Dominik Sołtys	1962 - 1964

Antoni Kołodziej	1964 -1965
Stanisław Motyka	1965 - 1966
Stanisław Sokalski	1966 - 1967
Aleksander Bieniek	1967 - 1971
Wiesław Willer	1971 - 1973
Antoni Sanecki	1973 - 1976
Stanisław Czerepak	1976 - 1978
Jan Cebulak	1978 - 1979
Edward Wołos	1979 - 1981
Stanisław Łęcznar	1981 - 1982
Stanisław Rząsa	1982 - 1983
Wojciech Baran	1983 - 1985
Jan Andrzejewski	1985 - 1986
Tadeusz Szczupak	1986 - 1988
Wiesław Siwiec	1988 - diakon
Andrzej Krupa	1989 - 1990
Wiesław Kozioł	1990 - 1991
Roman Cieśla	1990 - 1992
Marek Grzebień	1991 - 1994
Stanisław Mac	1992 - 1994
Zbigniew Jakięła	1994 - 1995
Andrzej Wójcik	1994 - 1998
Tadeusz Chmiel	1995 - 1998
Jacek Ruszel	1998

Z parafii pochodzą:

Kapłani: ks. Marian Fedyk, ks. Feliks Kwaśny.

Siostry Zakonne: s. Teresa Bajda, s. Lucyna Bednarczyk, s. Mirosława Jamróz, s. Marta Kurpyta, s. Maria Pawłowska, s. Alina Olszańska, s. Maria Wajda, s. Teresa Wolańska.

Plebania, budynki gospodarcze, prowadzenie folwarku

Jak wynika z dokumentów budynki plebańskie znajdowały się zawsze w miejscu obecnym. Na plebanii mieszkał w chwilach obecności w parafii proboszcz, tu skupiało się także życie gospodarcze. W pewnych okresach czasu proboszcz budował specjalne folwarki gospodarcze, które znajdowały się blisko pól uprawnych. Tam osadzał swoich poddanych, którzy pracowali 2 dni tygodniowo na polu proboszcza i resztę dni na polu, które dzierżawili od niego. Stan budynków parafialnych był przeważnie w słabym stanie. Budynki były drewniane i lichej budowy. Najstarszy opis budynków plebańskich pochodzi z 1751 r. Ich wygląd przedstawiał się następująco: "Plebania i ogrody do niej należące były płotami ogrodzone i w niektórych miejscach płoty były podźwirowane. Od strony miasta była brama wjazdowa ze słupów drewnianych, z daszkiem gontowym, na biegunach drewnianych. Zaraz na boku stajnia pokryta słomą, w niej cztery żłoby i miejsce dla drobiu. Przy stajni od wrót plebańskich chlew z chrustu wygrodzony, z drzwiami małymi dwiema, snopkami pokryty. Piekarnia na drugiej stronie stajni od wrót od kościoła po lewej ręce wybudowana, snopkami poszyta. Bez podłogi z jednym drewnianym oknem oraz z dwojgiem drzwi. Piec piekarski w niej ceglany. Przy tej piekarni obora z chrustu pleciona, snopkami pokryta, w niektórych miejscach dziury. Zaraz przy tej oborze stajnia z chrustu pleciona dla bydła. Snopkami poszyta, w niej pomost nowy, drugi stary z drabinami dwiema i drzwiczkami z chrustu plecionymi.

Budynek kuchenny z drzewa tartego, to jest kuchnia i komin na dach wywiedziony, w której podłoga drewniana, przegród cztery, drzwi nowe z zawiasami i skobkami żelaznymi. W tym budynku przy kuchni jest izba, w której powała z tarcicy, podłogi nie masz, piec z prostych kafli wystawiony, przy nim piec piekarski. Okna w tej izbie dwa drewniane. Drzwi do niej z zawiasami żelaznymi i dwoma skobkami.

Rezydencja plebańska z drzewa tartego gliną oblepiony, wapnem pobielanym, dach gontowy. Ganek na dwóch słupach, nad nim izdebka z powałą i podłogą z

tarcic, okna w niej tylko w drewno i drzwi na zawiasach żelaznych. Balustrada do tej izby z drzewa toczone, wejście po schodach. Drzwi z tego ganka do sieni na zawiasach żelaznych. Sień mała, bez powały i podłogi. W niej wybrana piwniczka. Po prawej stronie wejście do izby, drzwi na zawiasach żelaznych, ale bez okucia. W niej powała i podłoga z drzewa heblowanego. Okna dwa kwadratowe z drewna. Piec kaflowy zielony na fundamencie murowany. Przy nim kominek murowany niski. Za tą izbą znajdują się drzwi do alkierza, z dwoma oknami drewnianymi i szybami tafłowymi. Powała i podłoga drewniana. Po drugiej stronie tej izby druga z powałą drewnianą bez podłogi z dwoma oknami i piecem kaflowym białym, który wymaga remontu i kominem murowanym niskim.

Pod oknami tego budynku ogródek, mający różnych drzew kilkanaście. Ogrodzony płotem z chrustu. Na jego terenie piwnica w ziemi wybrana z powałą drewnianą. Drzwi z tarcicy na zawiasach i skoblami. Na niej dach snopami posyty. Spichlerz naprzeciw budynku plebańskiego z drzewa na legarach, gontami pokryty, powała pleciona z chrustu, podłoga z desek. Koło ogródka stodoła na słupach bez ścian. Dach ma z dołu trzy rzędy gontów i z góry po dwa rzędy słomą podszyte. Obok druga stodoła. Wozownia kryta gontami, wrota do niej z desek na biegunach. Od wozowni wrota do ogrodu. W tym ogródku drzew kilka, jabłonie i śliwy. Ogród rozciąga się aż po rzekę płotem ogrodzone". W ciągu wielu lat funkcjonowania parafii zamieniał się także wygląd plebanii i budynków gospodarczych. W roku 1775 stan plebanii przedstawiał się następująco: "Wejście od miasteczka jedno, drugie na przeciw pola z góry. Plebania nowo wystawiona, jeszcze niedokończona, do której od miasta wejście przez ganek do sieni, w której piwnica murowana na dwóch sklepieniach. Drzwi do plebanii drewniane, jodłowe. Okna dwa w drzewo oprawne i alkierz po lewej, po prawej stronie z drzwiami jadłodajnia o oknach dwóch. Piec w rezydencji kaflowy biały i kominek murowany na dach wyprowadzony, w drugiej rezydencji kafle są, ale roboty niedokończone. W niedalekiej odległości od kościoła naprzeciw plebanii znajduje się budynek dla wikarych. Całość budynków plebańskich ogrodzona płotem. Inne zabudowania: szop wielkich pokryte słomą - 2, brogów - 2. Spichlerz drewniany gontem kryty - ze strychem, budynek z piecem piekarniczym, obory w trzech szopach słomą kryte. Organistówka budowana w węgły z sieniami, jedną izbą mieszkalną i komorą".

Od roku 1799, jak się wydaje, proboszczowie na stałe już rezydowali przy parafii. Wtedy też baczniejszą uwagę zwracali na stan swojego beneficjum. Budynki gospodarcze i dla służby były w dość dobrym stanie. Ich opis jest następujący: "Folwark na gruncie plebańskim dla czeladzi i w potrzebie samego plebana w roku 1804 wystawiony zupełnie od fundamentu z drzewa tartego jodłowego,

zawierający w sobie od wschodu po lewej stronie izbę z alkierzem, piecem kaflowym i kominkiem i spiżarnią. Po prawej stronie piekarnia dla czeladzi, z piecem piekarskim i komorą. W sieni tego budynku jest kuchnia z cegły z kominem wyprowadzonym na dach, pod dachem słomianym nowym. Stodoła z trzech części składająca się, z których części dwie stare na słupach bez ścian i płotów, trzecia zaś część zupełnie nowa również na słupach z dobrego drzewa. Wszystkie te części pokryte dachem słomianym. Spichlerz z drzewa nowego, tartego, jodłowego, na podmurowaniu kamiennym w węży budowany ze wszystkimi niezbędnymi do przechowywania ziarna rekwizytami, wystawiony w 1803 r. przez terażniejszego plebana. Pod dachem słomianym. Pomieszczenia proboszcza z drzewa rżniętego wystawione pod dachem gontowym, zawierający w sobie z przodu po prawej stronie izbę z alkierzem z piecem kaflowym i kominkiem. Po lewej stronie izba z alkierzem, z piecem nowym kaflowym, te dwa piece kaflowe i nowe okna zostały wystawione kosztem terażniejszego plebana w roku 1803. Pod tym pomieszczeniem po prawej stronie piwniczka murowana. Stajnia dla koni i wołów z wozownią z drzewa rżniętego jodłowego, częścią w słupy, częścią z ciosanego drzewa, stara, nie dyłowana po części podmurowana pod dachem słomianym. Obora dla bydła na słupach przy starej piekarni, w której ściany jako w piekarni chrustem plecione i oblepiane pod dachem słomianym.

Obecne zabudowania plebani pochodzą z końca XIX w., niektóre z nich w chwili obecnej już nie istnieją. Dzisiejsza plebania została wystawiona przez ks. Andrzeja Soleckiego w roku 1899 kosztem 5 325 zł. w stylu neoklasycystycznym, murowana, pokryta dachówką (obecnie blachą). Długa 22 m, szeroka 14 m. Zawiera 5 pokoi, pokój dla kucharki, spiżarnię i kuchnię. Pod kuchnią piwnice sklepieniowe z cegły. Nieco w dole wzdłuż "starej drogi" znajdowała się stajnia murowana, kryta dachówką, długa 40 m, szeroka na 8 m. Wewnątrz ścianki drewniane. Zawierała: wozownię, kurnik, stajnię końską i stajnię na krowy. Postawiona w 1895 r., kryta słomą, w 1903 r. pokryta dachówką, w 1991 r. rozebrana.

Stodoła długa 12 m, szeroka 8 m, kryta gontem, w 1957 r. dachówką, o słupach murowanych z kamienia, ścianki z desek. Rozebrana w 1991 roku. Spichlerz drewniany, kryty gontem, z gankiem na słupach z 1809 r. rozebrany w 1991 r.. Obecna plebania została gruntownie wyremontowana przez ks. Stanisława Srokę w 1989.

Do pracy na gospodarstwie (prawie 50 ha) proboszcz potrzebował wielu ludzi. Stąd też osadzał ich na swoim polu. W zamian za możliwość uprawiania ziemi na swój rozrachunek pracowali na folwarku proboszcza. Pierwsze wzmianki o poddanych proboszcza pochodzą z 1727 r. W tym to roku proboszcz "zagrodników i kolonów na swojej ziemi osadził" . Nieco więcej informacji posiada-

my z roku 1741, wtedy to ówczesny proboszcz Konstanty Żurowski tak relacjonuje ten proces " Własnością Kościoła jest grunt nazywany Babia Rzeka, na którym zastałem 3 poddanych, ja zaś ulokowałem 3 innych, jest ich w tej chwili sześciu: Kazimierz Mazur, Andrzej Góral, Laurentius Rozmus, Dominik Świądziel, Adam Pyżowski, Jan Chyła. Tym trzem nowo ulokowanym odnowiłem chaty, pola obrobiłem, zasiałem moim zbożem, zaopatrzyłem w wiktuały na zimę do żniw. Wartość tej lokacji wynosiła więcej niż 200 florenów". Obowiązkiem poddanych proboszcza było pracować na jego polu 2 dni, od pojedynczych (pracujących jeden dzień) 2 kury, płacić pogłównie, wszyscy zaś w marcu 10 florenów 10 asów mają wnieść i tyleż samo we wrześniu.

W roku 1751 stan poddanych i ich obciążeń był nieco już inny. Poddanym 4 - dniowym (4 dni pracy na polu plebańskim) był Wawrzyniec Rozmus, poddani 2 - dniowi to: Szymko Suchorski, Adam Pyżowski, Dominik Świądziel, Paweł Mazur, Staszko Jędrzeja Górala syn, Antoni Chrobak zięć Górala z Magierówki oraz jednodniowi poddani: Szymko Januszowicz, Andrzej Góral, Jaśko Chyła chałupnik. Ich obciążenia oprócz pracy były następujące: 1 - dniowi po sztuce płótna, 2 - dniowi po 2 sztuki, 4 - dniowy po 4 sztuki płótna, a więc w stosunku do stanu poprzedniego zmniejszyły się one. Widać też, że nowy gospodarz, którym na owe czasy był. ks. Kazimierz Chochmański dbał o swoje gospodarstwo. Skrzętnie także zapisywał wszystko , co się tyczyło jego prowadzenia. Ze sprzętów gospodarskich na plebanii znajdowały się m.in.: wozy, pługi, brony, piły, cebry, opałki, siekiery. A zasiewy na polu plebańskim były następujące: żyta półmiarków sześć, zagonów 92, kawałków 22. Pszenicy półmiarków 2 - posiano 28 zagony, jęczmienia półmiarków sześć, śmieszki (mieszanki) półmiarków sześć, greckie półmiarków dwa przednie, grochu pół miarki 2, bobu pół miarki 2, owsa półmiarków 24.

W roku 1798 poddanych pieszo obrabiających grunta plebańskie było już tylko 4, pracujących 2 dni w tygodniu. Między nimi było w użytkowaniu gruntów ornych 8 morgów 878 sążni, łąk 2 morgi 1955 sążni. Podobną sytuację znajdujemy w roku 1804, wtedy nadal poddanych było 4 na gruncie plebańskim osadzonych, którzy robili na tydzień po dwa dni piesze i po jednej sztuce przędą (płótna), innych zaś powinności nie mają. Pole ich w sumie wynosiło: 7 morgów 631 sążni, ogrodów 1 mórg 1030 sążni, łąk sążni 1290, pastwisk 1 mórg 234 sążni.

Oprócz gospodarstwa rolnego proboszcz prowadził również gospodarstwo domowe, w którym zatrudniał służbę. Zajmowała się ona hodowlą inwentarza: koni, bydła, owiec oraz drobiu. Na terenie plebanii znajdowała się również piekarnia do wypieku chleba. Ilość inwentarza była nieraz bardzo duża i przynosiła duży dochód. W XX w. proboszczowie w mniejszym stopniu zajmowali się już prowadzeniem gospodarstwa. W 1906 r. hodowano 2 konie, 2 woły, 3 krowy. Bu-

dżet prowadzenia parafii w roku 1928 wynosił 5 049 zł. Wydatki 5052 zł. Zaś szczegółowe zestawienie z 1932 r. było następujące: dochód za rok 1932 - 3 595 zł z tego:

Z gospodarstwa - 1 550 zł

Równowartość 15 1/2 sągu drzewa - 280 zł

Za rekolekcje - 700 zł

Pensja - 450 zł

Dochód ze stołu - 900 zł

Wydatki:

Podatki - 230 zł

Pobory służby 528 zł

Zwrot długów 250 zł

Obok dawnej drogi na plebańię znajduje się studnia murowana z kamieni (dziś nie używana). Pierwotnie była przykryta dachem gontowym. Do wyciągania wody służyło dużych rozmiarów koło. Oryginał tej studni znajduje się w Skansenie w Sanoku w tzw. zagrodzie plebańskiej. Do niedawna stała replika tego przydaszku.

Organizacje katolickie

Pierwszą strukturą, mającą pewne zręby organizacji, działającą przy krzywieckiej parafii było Bractwo Różańcowe wspomiane pierwszy raz w roku 1722. W tej notce zaznaczono, że należy ożywić działalność "Bractwa Świętego Różańca" i zalecono, aby różaniec był śpiewany. Pieniądze na śpiewanie różańca miał corocznie przekazywać Stanisław Żurowski, cześnik przemyski, w wysokości 60 florenów, które były zabezpieczone na dobrach Kupnej. Jest to jedyny związek o charakterze religijnym, który przetrwał do dnia dzisiejszego.

Innych organizacji i stowarzyszeń o charakterze religijnym nie było w parafii do XX w., o czym wspomina ks. Józef Bednarski ówczesny proboszcz w piśmie z dnia 15 XII 1832 r "... w parafii Krzywca obrządku łacińskiego nigdy nie było stowarzyszeń...".

Na początku XX w. w diecezji przemyskiej za sprawą biskupa ordynariusza Józefa Sebastiana Pelczara rozwinął działalność Związek Katolicko - Społeczny. Za główne cele postawione Związkowi przez arcypasterza przyjęto: krzewienie i umacnianie zasad katolickich we wszystkich dziedzinach życia społecznego, zaprowadzenie w stosunkach społecznych zmian w duchu sprawiedliwości i miłości chrześcijańskiej, obronę praw i interesów narodowych oraz zjednoczenie katolików pracujących dla dobra powszechnego. Stowarzyszenie starało się wypełniać te cele na polu społecznym, oświatowym i religijnym.

W dniu 16 XI 1906 r. przy licznych udziałach parafian zawiązano w Krzywczycy Związek Katolicko - Społeczny, do którego zapisało się 164 osoby. Przewodniczącym był Bolesław Jocz, właściciel miejscowości. Powołano także Radę Parafialną, która zbierała się trzy razy do roku zostawiając wolny wstęp dla przysłuchujących się. Na tych zebraniach omawiano sprawy wychowania dzieci, opieki nad sierotami i wybrano osoby zaufane w każdej wiosce, by opiekowały się chorymi i zdawały relację Radzie. Rada Parafialna składała się z 25 członków, odbywała posiedzenie 4 razy do roku. Uchwalono też założenie spółki oszczędności i pożyczek systemem Raiffeisena. Wysłano jednego członka Rady Parafialnej na kurs do prowadzenia kasy. W celu podniesienia dobrobytu staraniem Rady zorganizowano wykłady z gospodarstwa w każdej wiosce i postanowiono założyć fabrykę dachówek cementowych. Związek parafian zorganizował Ochotniczą Straż Pożarną.

W roku 1911 Związek Katolicko - Społeczny liczył członków 109. W uroczystość Królowej Korony Polskiej zapisało się do bractwa Królowej Korony Polskiej 265 parafian, w większej części siostry i bracia różańcowi.

Staraniem Związku założono czytelnię, w której pod kierunkiem nauczycielstwa ludność, a szczególnie dzieci szkolne, wypożyczały pożyteczne książki. W czytelniach tych urządzano, o ile czas pozwolił, odczyty i pogadanki. Za staraniem Związku trzy gminy oświadczyły się za zniesieniem u siebie szynków. Celem podniesienia dobrobytu ekonomicznego ludności w każdej prawie gminie założono Kółko Rolnicze, które wspólnie sprowadzały nasiona i nawozy sztuczne. Kasa Raiffeisena rozwijała się bardzo dobrze. Związek pracował także nad pobudzeniem ducha narodowego przez urządzenie obchodów i przedstawień, utworzono osobną sekcję Miłosierdzia, która ze skromnych funduszy przychodzi z pomocą biedniejszym i nie mogącym pracować. Majątku Związek nie posiadał żadnego.

Tak piękną działalność Związku Katolicko - Społecznego przerwała I wojna światowa. Po odzyskaniu Niepodległości w 1918 r. organizacja ta nie wznowiła działalności zarówno w parafii Krzywczycy, jak i w całej diecezji. Musiało minąć kilka następnych lat, by znów w parafii zaczęły działać organizacje o charakterze

religijnym. Były to: Akcja Katolicka, Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Męskiej i Żeńskiej (w 1933 przemianowane na Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej).

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej zostało założone w parafii około 1930 roku, jeszcze pod nazwą Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, później przemianowane na KSMM. Chłopcy w wieku od 15 lat mieli swoje zebrania w salce katechetycznej na plebanii. Młodzież pochodziła przeważnie z Krzywcy, Woli Krzywieckiej i Reczpoła. Głównym opiekunem stowarzyszenia był ks. proboszcz Władysław Solecki. W okresie letnim zarząd organizował rozgrywki w piłce siatkowej. Boisko było na terenie dzisiejszego Międzyłuża. W okresie zimowym na spotkaniach grano w szachy, warcaby, skoczka, czytano gazety i książki katolickie.

Przygotowywano również Jasełka oraz wieczornice na Święta Narodowe: 11 Listopada oraz 3 Maja. Wspólnie z innymi organizacjami wystawiano sztuki teatralne w Domu Ludowym. W ich wystawianiu pomagały Siostry Zakonne oraz miejscowy nauczyciel Wilhelm Hetper.

Za pieniądze z wystawianych sztuk kupowano książki do biblioteki oraz sprzęty do salki katechetycznej. Przez to działała Biblioteka Parafialna, zawierająca wiele cennych książek.

Pierwszym przewodniczącym KSMM był Marian Rostecki, a sekretarzem Franciszek Frankowski. Po nich przewodniczącymi byli: Aleksander Wójtowicz i Jan Mierzwa, a sekretarzami Antoni Sobol i Julian Haszczyn.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej

Dziewczęta w starszym wieku szkolnym (15 - 17 lat z całej parafii) spotykały się na zebraniach KSMŻ, które prowadziła miejscowa nauczycielka Julia Krycińska, a pomagały jej siostry franciszkanki. Zebrania odbywały się w ochronce. Na spotkaniach dziewczęta uczyły się szyć, wyszywać, śpiewać piosenki religijne i patriotyczne oraz przygotowywały się do wystawiania sztuk teatralnych, przygotowując stroje i scenografię.

Pierwszą i jedyną przewodniczącą KSMŻ była Zofia Farylnik.

Do KSMŻ należały m.in. : Dorota Nessel - Noworolska, Julia Wolańska, Cecylia Chromiak, Janina Amarowicz - Łabzak, Stefania Włodek, Helena Frankowska-Bochniak, Maria Kopczyńska, Franciszka Wójtowicz, Janina Szymańska, Zofia Farelnek, Emilia Nessel, Aniela Wójtowicz, Franciszka Bukowska, Maria Kwaśna.



Zdjęcie 29 Katolickie Stowarzyszenie Młodzież Żeńskiej z Bocheńskimi, ks. Wł. Soleckim i nauczycielkami.

Akcja Katolicka

Osoby starsze skupiała Akcja Katolicka założona ok.1930 r.,która również działała w naszej parafii. W każdą niedzielę spotkania AK odbywały się salce na plebanii. Spotkania prowadził ks.proboszcz Władysław Solecki. Niewiele wiemy o jej działalności, gdyż ostatni członkowie już dawno zmarli. Wiemy, że należeli do niej m.in. Józef Urban, Jan Sobol (senior), Pelagia Wolańska, August Kwasizur i wielu innych.

Akcja Katolicka wspierała działalność innych organizacji w wystawianiu sztuk teatralnych, kupowała także książki do biblioteczki parafialnej. Jedną z większych akcji była zbiórka pieniędzy i zakup pająka oświetleniowego do kościoła.

Wszystkie organizacje działały do wybuchu II wojny światowej. Po roku 1945 ze względu na sytuację polityczną żadna z organizacji nie wznowiła swojej działalności. 22 I 1991 r. ks. abp Ignacy Tokarczuk erygował w całej diecezji Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży. W 1995 r. przy kościele filialnym w Reczpolu

powstał oddział Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Prezeską tego oddziału została Monika Bajda, a asystentem kościelnym ks. Tadeusz Chmiel.

Chór parafialny



Zdjęcie 30 Chór parafialny.

Przed wojną s. Marta Burówna założyła najpierw chór żeński dwugłosowy, a następnie trzygłosowy, razem ok. 20 osób. Repertuar składał się z pieśni Jana Żukowskiego, Stanisława Żukowskiego i ks. Polita. W chórze śpiewały trzy solistki o wyjątkowo pięknych głosach: Stanisława Kwasiżur - Gajdzik, Janina Kwasiżur - Wąsik oraz Franciszka Wójtowicz, którą wywie-

ziono na Sybir i tam umarła. W styczniu 1952 r. zgłosili się do siostry panowie ze wspaniałego chóru męskiego, gdyż ich dyrygent p. Hetper wyjechał do Przemyśla. Powstał wtedy czterogłosowy chór mieszany. Chór, oprócz pieśni trzygłosowych, miał w repertuarze, w zależności od okresu liturgicznego następujące utwory: "Mękę Jezusa Chrystusa naszego Pana według św. Mateusza" - na Niedzielę Palmową. "Siedem słów Pana Jezusa" - przygotowana z pomocą ks. Jana Barcia oraz "Pasterkę". Ks. J. Barć prowadził także zespół muzyczny, który w okresie maja koncertował w dzwonnicy kościelnej mając repertuarze pieśni maryjne.

W okresie rządów Wł. Gomułki i tzw. odwilży politycznej chór mógł występować publicznie poza kościołem. W okresie Bożego Narodzenia chór i zespół amatorski przedstawił Jasełka, a w okresie Wielkiego Postu przedstawił Misterium Męki Pańskiej w Świetlicy Wiejskiej w Krzywczycy. W 1959 r. s. Marta Burówna przeszła na emeryturę i wyjechała z Krzywczycy. Od tego czasu chór przestał działać. Dopiero w roku 1970 przybyła na placówkę w Krzywczycy organistka s. Maria Kowalczyk, ona to znów zorganizowała i wyćwiczyła chór kościelny - zespół składający się z osób starszych i chór dzieci szkolnych. W dniach 23 i 24 VIII 1970 r. odbyło się Nawiedzenie Parafii przez obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. W czasie tych uroczystości śpiewał chór parafialny 4 - głosowy pod dyry-

genturą s. Marii Kowalczyk. Śpiewano pieśni maryjne w czasie uroczystej sumy i pasterki. Śpiewano m.in. "Maryjo ja tve dziecię", "Wszechpośredniczko łask ", "Z wieży kościelnej hal - głos niesie w dal wesołą wieść Ave Maria", "Od jutrzeńki Ty jesteś piękniejsza", "Być bliżej Ciebie chcę". Gdy 24 VIII 1970 r. obraz Matki Bożej Częstochowskiej powędrował do Bachórcza chór kościelny też tam pojechał wieczorem na furmankach i tam dał koncert pieśni maryjnych. W okresie jesieni chór ćwiczył pieśni na święto Chrystusa Króla oraz kolędy na Boże Narodzenie. Także w okresie jesiennym w Nienadowej Górnej odbył się dekanalny pokaz mszy św. wieczornej, którą uświetnił krzywiecki chór parafialny. Na uroczystość Chrystusa Króla chór koncertował w Dubiecku. Tak ten występ wspomina członek chóru Michał Trawnicki - " W niedzielę Chrystusa Króla pojechaliśmy z naszym chórem kościelnym z dyrygentką s. Marią Kowalczyk autobusem PKS do Dubiecka. Kościół tu duży z filarami. O jej, baliśmy się, czy w tak dużym Kościele nasz skromny chór nie zagubi swego brzmienia wśród tych filarów i czy będzie dobra akustyka. Ale nasze obawy okazały się płonne. Bo śpiew nasz zabrzmiał doskonale, tak, że ks. proboszcz, jego parafianie i my byliśmy zachwyceni z harmonijnego śpiewu. Do domów wróciliśmy także autobusem PKS".

W lutym 1971 r. s. Maria Kowalczyk odjechała na placówkę do Radomia. Przy pożegnaniu w przedsionku kościoła panie chórzystki i siostra rzewnie się popłakały. Tak szybko potrafiła się zżyć z członkami chóru i potrafiła wytworzyć w zespole harmonijną, rodzinną atmosferę. Na miejsce s. Marii przybyła s. Bronisława Firlej z Radomia, która dalej prowadziła chór kościelny. Robiła próby, na których uczyła nowych pieśni maryjnych, kolęd i pieśni wielkanocnych m.in. wspinały hymn na rezurekcję - "Gloria tibi Trinitas", ale ona już nie miała tego rozmachu i energii, co s. Maria. Po s. Bronisławie organistką była młodziutka s. Zofia Adamczyk, która też trochę prowadziła chór, ale już bez rozmachu, bazując na pieśniach już wcześniej wyćwiczonych. Wreszcie i ona odjechała, bo powstał jakiś nieprzyjemny konflikt między siostrą a jedną z chórzystek. I tak w okresie Wielkiego Postu 1979 r. chór zaśpiewał po raz ostatni .

Skład chóru żeńskiego dwugłosowego:

Franciszka Wójtowicz, Emilia Nessel, Janina Łabzak-Amarowicz, Zofia Farelnik, Aniela Wójtowicz, Aniela Maciątek, Janina Nessel, Stanisława Kwasiżur, Janina Kwasiżur, Franciszka Wójtowicz.

Skład chóru mieszanego czterogłosowego w latach 1952 - 59:

Soprany: Janina Amarowicz, Maria Kasprowicz, Jadwiga Matuszek, Bronisława Stadnik, Stniśława Ostrówka, Maria Śmiałkowska, Stafania Śmiałkowska, Jadwiga Matuszek, Stefania Gąska.

Alty: Emilia Noworolska - Nessel, Aniela Frankowska, Janina Kwaśna, Anna Gąska, Wiesława Ziemiańska, Janina Wolańska.

Basy: Marcin Turek, Józef Gąska, Marian Rostecki, Jan Sobol, Mieczysław Sobol, Piotr Trawnicky.

Tenory: Kazimierz Gąska, Kazimierz Frankowski, Władysław Szymański, Jan Matuszek, Stanisław Adamski, Jan Szymański .

Skład chóru mieszanego czterogłosowego w latach 1970 - 1979:

Soprany: Bronisława Stadnik, Elżbieta Swat, Janina Amarowicz, Janina Benedyk, Stanisława Turek, Stanisława Pusz, Maria Kopko, Maria Kwasiżur, Halina Kwasiżur, Jadwiga Matuszek, Irena Matuszek.

Alty: Emilia Kwasiżur, Emilia Noworolska, Anna Gąska, Wiesława Ziemiańska, Zenobia Kruk.

Basy : Marcin Turek, Józef Gąska, Piotr Pawłowski, Mieczysław Sobol, Mieczysław Pawłowski, Marian Roztecki, Michał Trawnicky.

Tenory: Jan Matuszek, Kazimierz Frankowski, Andrzej Wolański, Bronisław Turek .

Szkolnictwo parafialne

Każde większe parafie, które były lepiej uposażone, miały obowiązek prowadzić szkołę parafialną. Szczególnie parafie miejskie musiały ten obowiązek spełniać. Być może szkoła parafialna w Krzywczy istniała od dawna jednak nie zachowały się wiarygodne zapiski. Wiadomo jednak, że w 1481 r. z parafii pochodził ksiądz imieniem Grzegorz, który musiał z pewnością pobierać pierwsze nauki w parafii. Być może było to nauczanie indywidualne. Przez następne wieki nie ma żadnych informacji na ten temat. Wizytacja z 1727 r. wspomina, że szkoły w parafii nie ma żadnej. Nie ma informacji na ten temat także w kolejnych wizytacjach.

Pierwsze wzmianki o szkole w Krzywczy pochodzą z 1764 r. Wtedy wzmiankowana jest szkoła grekokatolicka. Pierwsze wzmianki o szkole prowadzonej przy kościele pochodzą z początków XIX w. Być może przez tak długi okres nie było szkoły parafialnej lub istniała czasowo. Na taki stan rzeczy miało niewątpliwie wpływ to, że przed dłuższe okresy czasu parafia była beneficjum kanonicznym ka-

tedry przemyskiej. Kanonicy bardzo często w zamian za siebie wynajmowali wikarych, którzy spełniali w parafii czynności duszpasterskie, jednak nie mieli wpływu na powstanie i prowadzenie szkoły.

Celem nauczania w szkołach parafialnych było nabycie przez uczniów elementarnych wiadomości potrzebnych do kontynuowania nauki w kolegiach jezuickich czy pijarskich, względnie do wykorzystania ich na stanowiska np. pisarz miejski czy gminny, a także nabycie podstawowych wiadomości o wierze i moralności.

Pierwsza wzmianka o szkole parafialnej w Krzywczy pochodzi z roku 1825. Jednak, jak wynika z następujących notek o tej szkole, powstanie jej należy określać minimum na kilka lat wcześniej, gdyż już w 1825 r. dwór i mieszczenie wymawiali się od płacenia należności za prowadzenie szkoły. Wzmianka z 1825 r. mówi, że przy kościele w mieście Krzywcza istniała szkoła parafialna, której fundacja wynosiła 50 reńskich płaconych przez dziedziców Krzywczy oraz kilka korców zboża od mieszczan. Naukę prowadził ks. proboszcz Józef Bednarski, a jego pomocnikiem był Sebastian Frankowski, równocześnie organista. W roku 1825 uczęszczało do szkoły 18 dzieci obojga płci.

W 1827 r. znajdowała się szkoła, dla której to szkoły przeznaczono wypłacano 30 reńskich rocznie od dworu krzywieckiego i kilka korców zboża od mieszczan. Ponieważ mieszczenie i dwór od 1825 roku wymawiali się płacenia tej kwoty pieniężnej, z tego powodu mieszczenie przestali posyłać dzieci do szkoły. W 1844 r. naukę prowadził organista Franciszek Kokoszyński. Uczęszczało do szkoły 33 uczniów i 17 uczących się drugi rok. W roku 1845 szkołę parafialną utrzymywał Józef Pawlikowski, miejscowy dziedzic, który łożył na nią 207 centymów rocznie. Nauczanie w dwóch klasach prowadził nadal Franciszek Kokoszyński. Do szkoły uczęszczało 46 uczniów. W latach 1854 - 61 naukę prowadził w dalszym ciągu organista Franciszek Kokoszyński, który pobierał opłatę 31,40 zł. Do szkoły uczęszczało w 1854 r. 50 uczniów.

Szkoła parafialna istniała do momentu utworzenia przez władze austriackie szkoły państwowej. Utworzono ją 30 VI 1875 r. Powstała wtedy "Jednoklasowa Szkoła Pospolita w Krzywczy", która obejmowała następujące miejscowości: Krzywczę, Wolę Krzywiecką, Ruszelczyce, a także należące do tych miejscowości obszary dworskie. Szkoła była utrzymywana przez gminę Krzywcza i obszary dworskie, które w sumie łożyły na nią rocznie 99.72 zł oraz 16 zł w drzewie opałowym. Zatrudniono jednego nauczyciela, który pobierał roczną pensję w wysokości 300 zł.

Posługa Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryja

Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi założył ks. Zygmunt Szczęsny Feliński (Sługa Boży, kandydat na Świętego) w 1857 r. w Petersburgu, aby ofiarnie służyło bliźnim , zwłaszcza najbiedniejszym. Zgromadzeniu swemu nadał nazwę "Rodzina Maryi" dla podkreślenia jego rodzinnego charakteru. W napisanych własnoręcznie ustawach określił cel zgromadzenia: siostry, troszcząc się usilnie o uświęcenie własne, mają zajmować się wychowaniem i kształceniem dzieci, opieką nad chorymi i osobami starszymi, katechizowaniem dzieci i pracą w kościele. Obecnie Rodzina Maryi jest jedną z najliczniejszych rodzin zakonnych w Polsce. Ogółem liczy 162 domy zakonne, 1386 sióstr profesek i 72 nowicjuszki (1987 r.).



Zdjęcie 31 Dom zakonne sióstr w Krzywczycy ok. 1970 r.

Siostry zostały sprowadzone do Krzywczycy za staraniem p. Joczów właścicieli Krzywczycy oraz ks. kan. Władysława Soleckiego w sierpniu 1910 r. i zamieszkały w Woli Krzywieckiej w szkole, gdzie jedna z sióstr była nauczycielką. W roku 1921 przeniosły się do Krzywczycy, gdzie przy kościółku parafialnym otrzymały na mieszkanie domek dzierżawiony od Stefana Strońskiego i zaczęły pracować w Krzywczycy w szkole. W dniu 29 X 1929 r. siostry przeniosły się do nowego Domu Zakonnego wybudowanego przez ks. kan. W. Soleckiego przy dużym współudziale parafii. Pierwszą Matką Przełożoną Domu Zakonnego była s. Aniela Alojza Strömich, urodzona 1 X 1880 r. w Kałuszu, woj. Stanisławowskie. Wstąpiła do zgromadzenia w 1897 r. we Lwowie. Z wykształcenia nauczycielka pracowała w szkołach ludowych w Michałowce, Rudzie, Woli Krzywieckiej i w Krzywczycy. W 1929 r. po przejściu na emeryturę została mianowana przełożoną w domach lwowskich przy ul. Słodowej, a następnie przy ul. Kurkowej. W latach 1938 - 1959 była sekretarką generalną. Zmarła 12 VII 1973 r. . Po s. Alojzie matką przełożoną krzywieckiego Domu Zakonnego została s. Katarzyna Zubek.

Ochronkę drewnianą, krytą dachówką o 5 pokojach, z kuchnią, spiżarnią na dole i 1 pokoju na górze postawiono na parceli należącej do probostwa. Za pozwoleniem Kurii Biskupiej starą organistówkę sprzedano za 200 zł, a pieniądze przekazano na budowę ochronki. Budowę rozpoczęto w 1925 r., a ukończono w 1929 r. Od maja 1930 r. siostry prowadziły w tymże domu przedszkole dla dzieci w wieku od 3 do 7 lat. Pierwszą ochroniarką była s. Marta Bedryj, która prowadziła przedszkole do wybuchu wojny. Dzieci przychodziły o godz. 8.00 i były do godziny 14.00. Przynosiły w woreczkach flaszkę z piciem i skromny posiłek. Przychodziły dzieci polskie i ruskie, razem ok. 40.

7 IX 1929 r. przybyła na placówkę s. Aniela - Marta Burówna i objęła funkcję nauczycielki w sześcioklasowej Szkole Podstawowej w Krzywczycy. Z dzieci szkolnych założyła chór kościelny dwugłosowy, a następnie w miarę przybywania chętnych trzygłosowy żeński. W szkole s. Marta Burówna ćwiczyła z dziećmi tańce narodowe: "Krakowiaka", "Mazura", "Poloneza", a także "Taniec cygański z bębenkami" i "Taniec świetlików". Każdy taniec ćwiczyła inna grupa. W pierwszej parze krakowiaka tańczyli Janina Kwasizur - Wąsik i Bronisław Wójtowicz. Tańczyły nie tylko dzieci polskie, ale i ruskie oraz żydowskie. S. Marta miała nawet lekcję pokazową dla nauczycieli rejonu dubieckiego z tańców. Prowadziła także gimnastykę rytmiczną polegającą na ćwiczeniach ruchowych z chorągiewkami lub flagami przy śpiewie piosenek. W dniu 15 III 1940 r. usunięto s. M. Burównę ze szkoły, do której wróciła 31VIII 1945 r. Następnie uczyła jeszcze do 1954 r.



Zdjęcie 32 Chór dziewczęcy z siostrą Martą Burówną.

Wtedy to "dla dobra szkoły" zwolniono siostrę z obowiązków nauczyciela.

Dom Zakonny w Krzywczy rozszerzono w 1937 na Kupną, gdzie zamieszkiwało 83 Polaków. Ksiązę Sapieha z Krasiczyna ofiarował budynek, w którym była szkoła oraz ogród i 6 morgów pola, zakonnicom ze zgromadzenia S. Franciszkanek Rodziny Maryi jako uposażenie dla ochronki. Do budynku szkoły miała też być dobudowana kaplica, w której ksiądz miał raz w tygodniu odprawiać mszę św. Matka generalna zakonu zgodziła się na to uposażenie i 2 siostry objęły palcówkę. Jednak nie zdążono przed wojną wybudować kaplicy. Siostry każdego dnia chodziły rano do kościoła (6 km) do Krzywczy na mszę św. Siostry pracowały w Kupnej do wybuchu II wojny światowej prowadząc ochronkę.

Niebezpieczną sytuację przeżyły siostry 13 IX 1939 r., kiedy II wojna światowa dotarła do Krzywczy i niedaleko ochronki odbyła się całodzienna bitwa. W VIII 1943 r. Matka Generalna Ludwika Lisówna wizytowała domy prowincji lwowskiej. Odwiedziła również dom w Krzywczy. Ważną rolę w utrzymywaniu należytego poziomu duchowego w Zgromadzeniu zapewniały rekolekcje. Zgodnie z ustawami siostry zobowiązane były do odprawienia rekolekcji każdego roku



pod kierunkiem kapłana. W tych trudnych wojennych czasach siostronom z Krzywczy udało się raz wziąć udział w rekolekcjach u Sióstr Opatrznościerek w Przemyślu . Po wybuchu wojny czasowo

Zdjęcie 33 Przedszkolaki.

ochronka zaprzestała swojej działalności. Wznowiła ją w roku 1941. Dla najbardziej niebezpiecznych dzieci w okresie letnim w ochronce organizowano półkolonie od maja do późnej jesieni. Półkolonie były połączone z dożywianiem. Dzieci miały przygotowany odpowiedni program, zarabiała także na żywność zbieraniem ziół .

Usługi w sprawach narodowych i konspiracyjnych oddawała s. Marta Burówna, pseudonim "Marta". W okresie wojny przechowywała ona trzech, wojskowych: p. Gajdzika, p. Philipa i p. Czarnieckiego związanych z partyzantką Armii

Krajowej. Raz poszli do swoich rodzin i akurat była łapanka. P. Czarnecki nie zdołał uciec i został uwięziony w Przemyślu, po miesiącu został rozstrzelany. S. Marta przyjmowała w Domu Zakonnym polecone jej przez konspirację "panie z partyzantki" - Marię i jej towarzyszkę, chociaż nie znała ich nazwisk, nie wiedziała skąd przyjeżdżają i jaką akcją prowadzą. Jej zadaniem było udzielić im bezpiecznego punktu zatrzymania.

Dom Zakonny był własnością parafii rzymskokatolickiej w Krzywczu, a przeznaczony dla Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi z zastrzeżeniem, że mają obowiązek prowadzić ochronkę. W 1954 r. na placówce pracowało 5 sióstr. Jedna siostra prowadziła przedszkole, druga gotowała obiady dla dzieci, trzecia uczyła w miejscowej szkole podstawowej, a równocześnie zastępowała czasami organistkę w kościele parafialnym. Dwie siostry leczyły chorych, dawały zastrzyki u siebie w domu lub wyjeżdżały na wioski do obłożnie chorych. Siostry w zakresie swoich obowiązków miały ubierać kościół, prać bieliznę kościelną, szyły i malowały zasłony na tabernakulum oraz naprawiały szaty liturgiczne.. Pod koniec lutego 1958 r. zmarła s. Katarzyna Zubek, która ubierała kościół, miała również małą apteczkę i leczyła chorych ziołami oraz lekarstwami, które kupowała w Przemyślu . Pochowana została na miejscowym cmentarzu. Ludzie odwiedzali jej grób i modlili się w trudnych sprawach osobistych o pomoc i pociechę.

W okresie powojennym ochronka została przejęta przez "Caritas" i przemianowana na przedszkole. Prowadziła je naprzód s. Józefa Burówna, a po niej s. Salomea Pałys i s. Stanisława Okoniewska. Opłacano przy tym wychowawczynię i pomoc w pracach przedszkolnych. Dzieci były w przedszkolu od 8.00 do 14.00 i dostawały jeden posiłek - obiad. Wychowawczynie - siostry wychowywały w duchu katolickim, czego dowodem jest takie zdarzenie: kiedy w kościele parafialnym ks. biskup egzaminował na cmentarzu przy kościele młodzież przed udzieleniem sakramentu bierzmowania, jeden chłopiec, uczęszczający do przedszkola, siedział na murze przy kościele i na każde pytanie skierowane do młodzieży z zakresu religii pierwszy doskonale odpowiadał, co spotkało się z oklaskami zebranych oraz wielkim zadziwieniem ks. biskupa. I tylko raz się pomylił. Od jesieni 1954 r. przedszkole prowadziła wspaniale s. Maria Dobosz . 30 VI 1962 r. siostry ze względów politycznych musiały przekazać przedszkole w Zarząd Państwowy. Wszystkie sprawy formalne, związane z przekazaniem przedszkola władzom świeckim, przygotowania wszystkich dokumentów dokonała s. Cyryla Rozalia Moskwityn. Po tym nauką zajęły się panie świeckie, ale zajęcia odbywały się nadal w pomieszczeniach ochronki.

Siostry utrzymywały się z renty i gospodarstwa - uprawiały pole łącznie 2 ha oraz chowały krowę i drób.

W 1966 r. na krzywieckiej ochronce pracowało 5 siostr: s. Cyryła Moskwi-
tyn - odpowiedzialna za kościół i przełożona, s. Barabara Kochmańska - gospo-
darstwo, s. Wiktoria Smolak - bez obowiązków, s. Krystyna Syrek - organistka, s.
Zofia Rakuś - kuchnia. 1 IX 1966 r. s. Krystyna Syrek wyjechała do Nienadowej, a
na jej miejsce przyjechała s. Ignacja Jurek.

18 V 1967 zmarła s. Wiktoria Smolak licząca 81 lat. Chorowała niedługo, bo
zaledwie 3 dni. W niedzielę jeszcze była na sumie, a w czwartek już u Boga. Bar-
dzo była świadoma aż do końca. Zdawała sobie sprawę, że życie jej dobiega kresu.
W dzień przed śmiercią podała adresy do rodziny, by zawiadomić, aby przyjechali
na pogrzeb. Do końca życia pięknie się modliła i budowała swoją postawą współ-
siostry. Na pytanie, czy się boi śmierci - odpowiadała pełna wiary i ufności: "Cze-
go mam się bać, przecież idę do Boga". W czwartek obliczyła, że w sobotę wypad-
nie jej pogrzeb i cichutko zasnęła o godz. 11.00 przed południem. Na pogrzeb
przyjechała rodzina w liczbie 11 osób. Pochowana została na cmentarzu parafial-
nym.

Z początkiem sierpnia siostry przygotowywały się do wielkiej uroczystości
- na przyjęcie Matki Bożej Częstochowskiej - Wędrowniczki. Dom udekorowano
wieńcami, kwiatami i napisami. Ołtarz dla Matki Bożej przygotowano w pokoju
gościnnym. 13 VIII o godz. 20.00 wszystkie siostry ze świecami wyszły naprzeciw
Matki Bożej, by Ją powitać i wprowadzić uroczyście do domu. Na progu dziew-
czynka szkolna przywitała Matkę Bożą w imieniu siostr pięknym wierszem. Obraz
Matki Bożej umieszczono na dwa dni na przygotowanym ołtarzu. W ciągu dnia
dzieci się gromadziły, śpiewały godzinki i pieśni ku czci Matki Najświętszej, a
wieczorem odprawiano nabożeństwo, w którym brali udział licznie zebrani para-
fianie i do godz. 23.00 śpiewali pieśni maryjne. Z domu siostr obraz odprowadzo-
no na plebanię i umieszczono w polowym ołtarzu. W uroczystość Wniebowzięcia
Najświętszej Maryi Panny pożegnała cała parafia Matkę Bożą i odprowadziła do
kościola na stały pobyt.

W roku 1968 na miejsce s. Zofii Rakuś przysła s. Agnieszka Szpetnar po-
dejmując obowiązki w kuchni.

25 VI 1969 ks. biskup ordynariusz Ignacy Tokarczuk odwiedził w towarzy-
stwie ks. Juliana Atamana i ks. Szczurka Dom Zakonny Sióstr, które otrzymały
błogosławieństwo od arcybiskupa.

W 1970 r. skład domu zakonnego był następujący: s. Ignacja Jurek - orga-
nistka, s. Szpetnar Agnieszka - kuchnia, s. Cyryła Moskwi-
tyn - przełożona. 27 IV s.
Ignacja Jurek wyjechała do Lubomierza na posadę organistki, a na jej miejsce
przyjechała s. Maria Kowalczyk. W swoim obowiązku dawała sobie radę i ludzie

byli zadowoleni z jej grania. Reaktywowała chór mieszany 4 głosowy, który ładnie śpiewał - niektórzy parafianie mówili, "że po miesiącu czasu zrobiła z nich artystów".

W 1971 r. siostry uczyły religii w punkcie katechetycznym na Średni i w przedszkolu w Krzywcy. Na początku lutego s. Maria Kowalczyk wyjechała na posadę organistki do Radomia, a na jej miejsce przyjechała s. Bronisława Firlej z Radomia. Nowo przybyła organistka kontynuowała działalność chóru parafialnego.

W dniach 23-26 III 1971 r. odbyło się Nawiedzenie Matki Bożej po Domach Zakonnych. Dnia 23 III o godz. 13.00 Siostry Służebniczki Najświętszej Maryi Panny przywiozły z Radymna kopię obrazu Pani Jasnogórskiej. W chwili ukazania się obrazu Siostry Rodziny Maryi wyszły ze świecami i powitały Matkę Bożą na klęczkach, całując obraz, który umieszczono na przygotowanym ołtarzu. Następnie Siostry odmówiły wspólnie Akt Oddania się Matce Bożej w macierzyńską niewolę miłości za wolność kościoła. W tym dniu ks. S. Lorenc odprawił mszę św. w intencji Zakonów "O błogosławieństwo na drodze do doskonałości". Na drugi dzień witały Matkę Bożą dzieci z przedszkola przygotowane przez siostry. Modlitwa trwała do godz. 24.00. Przez te trzy dni siostry wszystkie czynności starały się spełniać w obecności Matki Bożej. W dniu 26 III po wspólnym pożegnaniu Pani Jasnogórskiej dwie siostry odwiozły obraz do Sióstr Opatrzności Bożej w Babicach.

26 VIII 1971 r. nastąpiła zmiana siostry przełożonej. Stanowisko to za s. Rozalię Cyrylę Moskwityn zajęła siostra Julia Surma.

27 IV 1972 r. wizytował parafię ks. bp T. Błaszkiwicz. Po sumie ks. biskup wspólnie z ks. S. Lorencem na krótko przyszedł do Domu Zakonnego. Porozmawiał z siostrami chwilę i udzielił pasterskiego błogosławieństwa. Siostry udekorowały na ten cel kościół i przygotowały z dziećmi wiersze powitalne.

1 VI 1973 r. przybyła do Krzywcy s. Agnieszka Doroszczak na czwartą siostrę. Pracowała w Ośrodku Zdrowia jako pielęgniarka, sprzedawała w aptece i chodziła do chorych.

W 1978 r. Matka Generalna Teresa Gober miała zamiar zlikwidować Dom w Krzywcy, na co wyraził zgodę ks. biskup ordynariusz. Ks. proboszcz nie zgodził się z tą decyzją i zgłosił się do Kurii, gdy dostał pismo z dekretem. Następnie pojechał z prośbą do Matki Prowincjonalnej, ale nic nie załatwił. Pisał do Matki Generalnej otrzymując odpowiedź odmowną. Po jakimś czasie wysłał do Matki Prowincjonalnej delegację, która nic nie wskórała. Wtedy rozeszła się pogłoska ,

że siostry odchodzą i powstał wielki ruch w parafii i bunt przeciw ks. proboszczowi, że od razu nie powiadomił parafii o ich odejściu. Spontaniczny Komitet w szybkim czasie zebrał bardzo dużą liczbę podpisów i w pięć osób pojechał do Matki Generalnej z prośbą o pozostawienie sióstr, która skłonna była je pozostawić, jeżeli będą wykonane remonty w Domu Zakonnym. Delegacja wróciła uradowana i od razu pobudzili parafian do pracy. Zebrano pieniądze w parafii, część blachy dał ks. proboszcz i w dwa tygodnie pokryto dach Domu Zakonnego, a reszta remontów miała być wykonana w czasie późniejszym.

W 1979 r. nastąpiła zmiana organistki na miejsce s. Zofii Adamczyk, która wyjechała do Krępy, przyjechała s. Krystyna Syrek z Nienadowej, obejmując funkcje organistki i katechetki.

W 1981 r. zaczęła pracować w parafii s. Józefa Kuczma. W 1982 s. Agnieszka Doroszczak, która pracowała w Ośrodku Zdrowia jako pielęgniarka, odeszła na emeryturę i opuściła placówkę w Krzywczy.

W 1983 r. korzystając z tego, że sąsiedzi robili wodę pod własnym ciśnieniem siostry przyłączyły się do nich, instalując ją w Domu Zakonnym. Zlikwidowano hydrofor, który choć zaopatrywał w wodę Dom, to jednak dość często się psuł.

20 V 1984 odwiedził ochronkę ks. bp B. Taborski w towarzystwie ks. proboszcza, swojego kapelana oraz ks. katechety W. Barana.

Siostry pracowały w Krzywczy do 20 VI 1987 r., do czasu zniesienia domu za zgodą ks. biskupa ordynariusza na wniosek miejscowego proboszcza. I chociaż tak, jak w 1978 r. powstał Komitet, który wszelkimi dostępnymi sposobami (zbieranie podpisów, delegacje do ks. abpa I. Tokarczuka, Matki Prowincjonalnej w Krakowie, Matki Generalnej w Warszawie) chciał, by siostry pozostały w parafii, nie udało się to. Już po zapadnięciu decyzji o likwidacji Domu parafianie nie chcieli puścić sióstr okupując budynek ochronki na zmianę w dzień i w nocy przez kilka dni.

Siostry Franciszkańki Rodziny Maryi pracowały w parafii Krzywczy 77 lat (1910 - 1987). Przez ten czas zapisały, jak widać z powyższych kart, piękną historię, wychowały w duchu katolickim kilka pokoleń, służyły pomocą w wielu dziedzinach życia, a przede wszystkim modlitwą. I za to niech Bogu będą dzięki.

W roku 1988 w budynku ochronki zamieszkał wikary ks. T. Szczupak, a od 1989 r. nowy proboszcz ks. Stanisław Sroka. Obecnie budynek ten jest wykorzystywany jako wikarówka, w którym znajdują się mieszkania dla dwóch księży. W 1996 r. wyremontowano elewację budynku oraz wybudowano obok garaż.

Wykaz sióstr pracujących na placówce w Krzywczy

1.	S.Alojza Strömich	1910 - 1928
2.	S.Aniela Marta Burówna	1929 - 1959
3.	S.Katarzyna Barbara Zubek	brak danych
4.	S.Cyryla Rozalia Moskwityn	1942 - 1972
5.	S.Salomea Adelajda Pałys	brak danych
6.	Stanisława Franciszka Okoniewska	brak danych
7.	S.Józefa Burówna	brak danych
8.	S.Marta Berdej	brak danych
9.	S.Zofia Bronisława Rakuś	1959 - 1984
10.	S.Stanisława Franciszka Okoniewska	1959 - 1961
11.	S.Maria Dobosz	1954 -1963
12.	S.Paulina Noryńska	1961 -1963
13.	S.Wiktoria Smolak	1966 - 1967
14.	S.Julia Surma	1972 - 1987
15.	S.Agnieszka Doroszcza	1972 - 1982
16.	S.Barbra Kochmańska	brak danych
17.	S.Agnieszka Szpetnar	brak danych
18.	S.Józefa Kuczma	1981 - 1987

siostry organistki

1. S.Róża Bystrzycka
2. S.Maria Dziopak
3. S.Stanisława Piskorek

4. S.Maristella Krystyna Syrek
5. S.Ignacja Jurek
6. S.Maria Kowalczyk
7. S.Bronisława Firlej
8. S.Zofia Adamczyk
9. S.Maristella Krystyna Syrek

Przydrożne kapliczki

Na terenie naszej parafii znajduje się duża liczba przydrożnych kapliczek. Każda z nich ma swoją historię. Zostały postawione przez ludzi, którzy swoje życie tak zwyczajnie w codzienności wiązali z wiarą. Są w parafii kapliczki, które zostały zbudowane jako dowód wdzięczności za otrzymane łaski, są również takie, które upamiętniają ważne wydarzenia w dziejach wspólnoty parafialnej, czy diecezji.

Tak więc duża liczba kapliczek została zbudowana w roku 1936 jako pamiątka odbywającego się w diecezji przemyskiej Kongresu Eucharystycznego. W nich znajduje się obraz Serca Pana Jezusa z notką, np. Poświęcenie gromady Reczpoła Najświętszemu Sercu Jezusowemu. Takie kapliczki znajdują się w Krzywczy, Woli Krzywieckiej, Średni, Ruszelczycach i Reczpołu. Największa liczba kapliczek poświęconych jest Matce Bożej. Istnieje też na terenie całej parafii wiele kapliczek przydomowych, w frontonie budynku lub przed posesją. One też wyrażają wiarę ich mieszkańców i są związane z jakimś wydarzeniem rodzinnym.

Najwięcej kapliczek znajduje się w Woli Krzywieckiej - 7, w Średni - 4 i 2 krzyże przydrożne oraz jedna myśliwska, usytuowana w lesie (wybudowana z inicjatywy Koła Łowieckiego, drewniana z figurką Matki Bożej i napisem "Święta Maryjo - módl się za nami"), w Ruszelczycach - 3, figura św. Jana Nepomucena, krzyż przydrożny, w Reczpołu - 2 murowane, 2 drewniane, krzyż przydrożny, w Krzywczy - 3, Kupnej 2, w Chyrzynie - krzyż przydrożny. Razem w parafii jest 26 przydrożnych kapliczek. Można powiedzieć, że parafia zaczyna się kapliczką w Łazach i kończy kapliczką w Ruszelczycach.

Trzeba stwierdzić, że tylko nieliczne są w złym stanie. Reszta jest w miarę zadbana. Widać, że dość często są zmieniane kwiaty lub zdobią je kwiaty sztuczne, nieraz nawet są wieczorami oświetlone. W okresie wiosennym osoby opiekujące się kapliczkami odświeżają je. Trzeba też wspomnieć, że przez wieki było ich z pewnością wiele. W ostatnich czasach niektóre figury - szczególnie Pana Jezusa Frasobliwego - zostały pokradzione. Taka sytuacja zaistniała w dwóch kapliczkach - w Reczpolu i Łazach.

Szczególnie w okresie maja koło kapliczek tętniło życie. Młodzież i ludzie z okolicznych domów zbierali się koło nich, by śpiewać majówki, a młodzież przy tej okazji miała możliwość do kontaktów towarzyskich. Ostatnimi czasy ten piękny zwyczaj jednak zanika. Jak już wspomniano, każda kapliczka ma swoją historię. Udało mi się odtworzyć dzieje 3 krzywieckich kapliczek. Oto one:

Kapliczka na Babiej Rzece



Zdjęcie 34 Kapliczka na Babiej rzece.

Kapliczka została wybudowana przy "starej drodze" z inicjatywy p. Góralów, jak się wydaje około 1860 r. Następnie przez wiele lat kapliczką opiekował się Szymon Maciałek - zięć p. Górala, a później jego córka - Julia Maciałek. W latach 70 - tych staraniem Juli Maciałek przy pomocy GRN w Krzywczu odremontowano kapliczkę i pokryto blachą. Przez wiele lat pełniła ona funkcję pielgrzymkową. Podczas pielgrzymki na Kalwarię Paclawską pielgrzymi nie tylko z Krzywczu, ale i z innych miejscowości zatrzymywali się przy tej kapliczce na krótką modlitwę. Także podczas powrotu z pielgrzymki zatrzymywano się przy niej. Obecnie na pielgrzymki nie chodzi się tą drogą, więc zanikł ten piękny zwyczaj. Na uwagę zasługuje znajdujący się w niej obraz przedstawiający Kalwarię Zebrzydowską.

Kapliczka koło p. Kasprowicza

Kapliczkę wybudował ok. roku 1880 Andrzej Kasprowicz, który z zawodu był murarzem. Historia tej budowli jest następująca. Żona p. Andrzeja ciężko zachorowała i jako wotum za jej wyzdrowienie mąż postanowił wybudować kapliczkę, w której znajduje się figura Matki Boskiej depczącej głowę węża. Kilkanaście lat temu kapliczka ta znajdowała się już w podupadłym stanie i wtedy Stefani Kasprowicz, która w tym okresie była ciężko chora, przyśniła się Matka Boża, która zapytała się jej bezpośrednio " Czy ty już przy tej kapliczce nic nie będziesz robić? ". To zapytanie nie zostało bez odpowiedzi. Po powrocie do zdrowia Kasprowicz gruntownie wyremontowała ową kapliczkę. Dziś znajduje się ona w dość dobrym stanie, a opiekę w dalszym ciągu sprawuje rodzina Kasprowiczów. Przez cały rok kapliczka jest oświetlona i ukwiecona. Zależnie od pory roku znajduje się w niej inne oświetlenie.

Kapliczka koło cmentarza w Krzywcy

Członkowie gromady Krzywca postanowili poświęcić Krzywczę Najświętszemu Sercu Jezusowemu i na pamiątkę Kongresu Eucharystycznego postawili maleńką, przydrożną kapliczkę, w której mieści się obraz Serca P. J. Kapliczka budowana z cegły, pokryta blachą, dach zwieńczony krzyżem. Kapliczkę wybudowano w 1936 r. Istniał przy tej okazji komitet jej budowy, w skład którego wchodził: Maria Bocheńska (dziedziczka), Karol Nessel, Józef Farelnek, Franciszek Wołański, Józef Wójtowicz. Do dziś znajduje się w nim oryginalny obraz Serca Pana Jezusa z napisem "Poświęcenie Gromady Krzywca Sercu Pana Jezusa 26 VI 1936 r."

Uroczystości parafialne: misje, rekolekcje, pielgrzymki.

Milenium chrztu polski

Milenium krzywiecka parafia obchodziła bardzo uroczyście w czasie Niepokalanego Poczęcia. Na tę uroczystość siostry z dziewczętami udekorowały ołtarz, na którym widniał obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. U stóp wisiła cho-

ragiew polska z orłem. Z obu stron obrazu na filarach były dwie flagi: maryjna i papieska z datami 966 - 1966. Udział w tej uroczystości brała cała parafia dziękując Bogu za tysiąclecie wiary chrześcijańskiej w Polsce i oddając się w opiekę Matce Bożej Jasnogórskiej Królowej na drugie tysiąclecie.

Rok Milenijny 1966 zakończył się o 24 godz. w nocy godziną adoracją Najświętszego Sakramentu, a Nowy 1967 r. rozpoczęto biciem dzwonu i msza św. o błogosławieństwo na drugie tysiąclecie. W czasie mszy św. odczytano list pasterski biskupów Polski. W nabożeństwach tych brali udział licznie wszyscy parafianie.

Nawiedzenie z okazji Jubileuszu Milenijnego

"Nawiedzenie z racji wielkiego Jubileuszu Milenium - tysiąclecia chrztu Polski. Z tej okazji obraz Matki Boskiej Częstochowskiej i różaniec z kadzidłem wędrował od domu, do domu, od rodziny do następnej rodziny, gdzie pozostawał 24 godziny czyli całą noc i dzień. I tak nawiedzenie rozpoczęło się od wsi Reczpol w styczniu 1966 roku, przeszło wszystkie rodziny - domy Reczpoła, następnie obraz nawiedzał Chołowice i Kupnę, Chyrzynkę (3 domy) i Chyrzynę. W Chyrzynie po raz pierwszy brałem udział w tak cudownym Nawiedzeniu Rodziny. Było to u p.Seńczyszynów. Bardzo mnie wzruszyły słowa wiersza powitalnego córki p. Seńczyszynów, którym witała Matkę Bożą Częstochowską, która przychodziła dziś do ich rodziny w gościnę. Po przywitaniu Matki Bożej obraz uroczyście wniesiono do mieszkania na specjalnie przygotowany domowy ołtarzyk. Tu zaczął ktoś z rodziny odmawianie odpowiedniej na dany dzień cząstki różańca świętego, a następnie śpiewaliśmy odpowiednie pieśni maryjne, a na zakończenie zazwyczaj pieśń "Dobranoc Ci Matko, już idziemy spać, bo jutro do pracy trzeba rano wstać " itd. Ja byłem wtedy pierwszy raz i bardzo mi się podobało, i to uroczyste powitanie i różne pieśni. Oprócz dekoracji i porządku w domu i wokół domu i ołtarzyka, każda rodzina, do której przybywał cudowny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej obowiązkowo szła do spowiedzi i komunii świętej.

Z Chyrzyny obraz Matki Bożej powędrował do Ruszelczyc. Najpierw do przysiółka ruszeleckiego do 4 domów, które są za Sanem: Bucika Pawła, Lubery, Górala i drugiego Bucika. Dopiero po czterech dobach łódką przez San ze świecami w uroczystej procesji przybył obraz Matki Bożej do Ruszelczyc. Z Ruszelczyc w uroczystej procesji ze świecami przynieśliśmy obraz przez las wprost do wioski Średnia. Parafianie ze Średni wyszli na spotkanie ze światłami, był to wieczór i nawet ogniska rozpalili, aby było widno w momencie przejmowania cudownego

obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Pierwszym domem nawiedzenia był dom u p. Draganików. Tu uczestniczyliśmy w pozostałych uroczystościach, a po nich odwieziono nas furmankami, bo i ks. proboszcz też był i szedł w procesji. Na Średnią już było za daleko chodzić, ale i tak kilka razy byliśmy, gdy jechały jakieś furmanki. Ale za to, gdy obraz przybył na Wolę Krzywiecką to chodziliśmy non stop. Oczywiście, nie wszyscy chodzili na te rodzinne uroczystości. Wreszcie obraz Matki Bożej przeszedł prawie wszystkie wioski przybył do centrum parafii Krzywczy. Był to już rok 1967. Tu już i księża częściej uczestniczyli w tych rodzinnych uroczystościach. Otóż pamiętam, że obaj księża - proboszcz S. Lorenc i ks. katecheta Sokalski na zmianę czytali nam śliczną księgę, urywkami, dom po domu o Ojcu Pio - Stygmatyku. I tak Nawiedzenie idąc rodzinami w kolejności dom za domem zbliżyło się wreszcie w miesiącu Maryi maju (31 V) do nas. I tak jak sobie postanowiłem w Chyrzynie, w czasie pierwszego mego uczestnictwa w uroczystym nawiedzeniu Maryi, że powitam Maryję nie wierszem, ale tak w prostocie serca i duszy i tak uczyniłem w chwili, gdy cudowny obraz przynieśliśmy od sąsiadów p. Stadników do ganku naszego domu. Dom udekorowaliśmy wieńcami i gałązkami zieleni oraz przygotowaliśmy dwa ołtarzyki: wewnątrz domu, dla rodziny, a z powodu dużej ilości przybyłych do nas ludzi, przygotowaliśmy drugi ołtarzyk przed gankiem. Tu też na schodach przed gankiem przy tym polowym ołtarzyku wygłosiłem mowę powitalną, obecny był też ks. proboszcz S. Lorenc. Wszyscy wraz z księdzem byli zdumieni i zadziwieni tym moim powitaniem i głębią słów przemówienia. Skąd się to mogło wziąć u mnie prostaczka bez żadnych studiów i przygotowań. A jednak ja chodząc do Ruszelczyc, a później na Wolę Krzywiecką do obrazu na te nawiedzenia miałem czas i możliwość do przygotowania się. Naprawdę to moje żywe powitanie Maryi i Jezusa, i bliźnich bardzo się podobało wszystkim, nawet dzieciom. I właśnie dzieci - dziewczynki - przyszły do mnie i prosiły mnie usilnie, abym im napisał śliczny wiersz na powitanie Maryi, gdy do ich rodzin przybędzie. I napisałem dzieciom taki prosty wiersz powitalny. Oto jego słowa i treść:

O witaj nam Maryjo najmiłsza Matko Boga

I nasza cudowna Matko droga

Dziś ptaszęta radośniej śpiewają

I kwiaty dziś większą woń wydają

A nasze serca też wielką radością witają

To Ciebie królowo Nieba z miłością witają.

O witaj nam witaj pełna łaski

Która Bożego życia siejesz nam blaski
Tyś anielskimi pozdrowiona głosy
Tyś ozdobniejsza nad całe niebiosy
Dziś o Maryjo uniżasz się do naszej chatki
Boś Ty Matką nam, a my Twoje dziatki
A teraz w dom nasz Cię zapraszamy
I razem z Tobą wszystkich tu zebranych
Byśmy wspólnie się pomodlili
I w łasce twej na wieki się utwierdzili.

Oto fragment odtworzony z pamięci. Wiersz ten powitalny napisałem trzykrotnie i dałem trzem dziewczynkom (dziś one są już matkami, zamężne). Były to Hanka Gąska, Zośka Kwasiżur i Danusia Palczak, obecnie po mężu Sapa".

Intronizacja i poświęcenie obrazu Matki Bożej Krzywieckiej



Zdjęcie 35 Ołtarz po intronizacji obrazu.

" 29 marca, piątek, 1968 r. Pogoda przepiękna, dlatego też i ludzi starszych, parafian i młodzieży oraz dziatwy zebrało się w kościele i przed kościołem bardzo dużo. Wykonano też bramę z wieńców zielonych i ozdobionych kwiatami nad schodami głównego wejścia na plac i przed kościółkiem z napisem "Witaj Arcypasterzu !". Wszyscy czekaliśmy na przybycie z Przemyśla ks. biskupa ordynariusza Ignacego Tokarczuka. Punktualnie o godz.16.00 przybył ks. biskup swym autem służbowym z Przemyśla. W kościele zaraz zaczęły się serdeczne powitania. Jako pierwsi powitały ks. biskupa przedszkolaki i dzieci szkolne, przygotowane przez siostry zakonne, potem młodzież, ojcowie i matki. A w imieniu całej

parafii witał ks. biskupa Franciszek Rostecki z Woli Krzywieckiej - były leśniczy no i nasz ks. dziekan S. Lorenc i poprosił o dokonanie poświęcenia tegoż nowego Obrazu Matki Bożej, co też ks. biskup uczynił. Dokonał uroczystego poświęcenia obrazu Matki Bożej z małym Jezusem na ręku. Następnie obraz umieszczono w centrum głównego ołtarza, gdzie obecnie dalej się znajduje i dopiero zaczęła się msza św. sprawowana przez ks. biskupa I. Tokarczuka. On też wygłosił kazanie nawiązujące do historii tego nowego obrazu - że ma już setki lat i pochodzi aż ze Śniatynia w pobliżu granicy rumuńskiej. Pochodzi z ormiańskiego kościoła. Zabrali go repatrianci ze sobą w czasie wysiedlenia z tamtych okolic na obecne tereny Polski do Żurawicy, a później do Przemyśla. Z Przemyśla za staraniem i usilną prośbą naszego ks. proboszcza S. Lorenca przywędrował do naszej parafii, aby odtąd z tronu ołtarza królować nad nami i błogosławić i darzyć łaskami. Po kazaniu i mszy św. następuje uroczyste składanie, stanami przyrzeczeń wierności Maryi, Kościołowi i Ewangelii. Po tym akcie przyrzeczeń ks. biskup udzielił nam wszystkim swego błogosławieństwa".

Nawiedzenie cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej

"Do tego cudownego nawiedzenia przygotowaliśmy się głęboko sercem i duszą całotygodniowymi Misjami specjalnymi naukowymi dla ojców, matek i młodzieży, spowiedzią św. i komunią generalną dla całej parafii. Akuratnie na ten czas nawiedzenia przybyła do naszej parafii nowa organistka - siostra zakonna ze zgromadzenia franciszkanek - Maria Kowalczyk. Ona to zorganizowała i wyćwiczyła chór kościelny, który śpiewał na cztery głosy pieśni maryjne i ku czci Chrystusa Króla. Wyćwiczone pieśni śpiewaliśmy w czasie nawiedzenia. Oprócz tych duchowych przygotowań wykonaliśmy jeszcze olbrzymią dekorację w centrum Krzywicy, koło kościółka i na bocznych ulicach. Główna szosa po obu stronach od korytnickiego lasu aż po koniec Ruszelczyc była udekorowana chorągiewkami, wstążkami, kwiatami i gałązkami zieleni.



W niedzielę 23 VIII 1970 r. wyruszyła nasza asysta po obraz Matki Bożej Częstochowskiej i insygnia nawiedzenia - Ewangelię i dwie świece. Te insygnia przybywały

Zdjęcie 36 Tłumy na uroczystości.

do nas aż z parafii Kalwaria Pałacowska. Na powitanie przybyli kawalerzyści w krakuskach, na koniach (około 100) z chorągiewkami i szarfami błękitno - białymi i biało-czerwonymi, motocykliści i rowerzyści na sygnałach i światłach, udekorowani wstążkami o kolorach maryjnych i narodowych. W takiej asyście przeprowadzono z Reczpoła - Łazów Cudowny Obraz i insygnia do Krzywczy do kościoła. Tuż obok kościoła na polowym ołtarzu ustawiono obraz oraz Ewangelię i świece. Aktu przekazania dokonał na ręce naszego proboszcza ks. S. Lorenca proboszcz z Kalwarii Pałacowskiej. Jako sygnał rozpoczęcia uroczystości nawiedzenia był Hejnał Maryjny, który zagrali na trąbkach dwaj specjalnie przygotowani na tę okazję trębacze. Stali oni na podwyższeniu zrobionym z przyczepy, gdzie też był nasz chór - ja śpiewałem w chórze w basach. Była tu też ludowa orkiestra z Reczpoła i trochę ludzi. Wkoło ołtarza było bardzo dużo ludzi (ok. 4000), parafian miejscowych i rodaków, którzy przyjechali tu z całej Polski i ludzi z sąsiednich parafii.

Jako pierwszy witał Matkę Bożą nasz ksiądz - rodak z Krzywczy, Marian Fedyk. Wygłosił śliczne powitalne słowa. Następnie witały Matę Bożą siostry zakonne też rodaczki parafii Krzywczka, które przyjechały z daleka z różnych regionów Polski na to cudowne nawiedzenie. Potem witali Maryję Niepokalaną ojcowie i matki oraz młodzież szkolna , chorzy i dzieci przedszkolne, które przygotowała s. Ceryla Moskwityn. Jedno z dzieci witało Maryję następującym wierszem:

Witam Cię Matko Chrystusa Pana
Boś Ty jest piękna, niepokalana
Piękne są kwiaty, lecz Tyś piękniejsza
Jasne jest słońce, lecz Tyś Jaśniejsza
Wysłuchaj Matko sierotę małą
I weź w opiekę Polskę całą

Dopiero po tych powitaniach zaczęła się uroczysta suma, którą sprawował ks. bp S. Jakiel z Przemyśla. On też wygłosił wspaniałe kazanie o wierze i o miłości, i że to nawiedzenie milenijne jest niejako wielką manifestacją naszej św. wiary. Sumę z ks. biskupem koncelebrował też ks. Marian Fedyk i nasz proboszcz S. Lorenc. W czasie sumy śpiewał nasz kościelny chór pieśni maryjne na cztery głosy pod kierownictwem siostry Marii Kowalczyk - nowej organistki. Obok ołtarza

była olbrzymia dekoracja, jakoby tło ołtarza, błękitno - białe, a na nim były dwie korony, jedna większa dla Maryi, a druga mniejsza dla Jezusa. Na tle białe - czerwonym, tuż obok, był duży biały orzeł. Wokół koron była też pusta rama, tworząca duchowy obraz Matki Bożej Częstochowskiej, który uwięziła władza.

Cudowne nawiedzenie odbywało się w mocy Ducha Św. W tę uroczystą niedzielę 23 VIII 1970 r. wokół naszej parafii padały obfite, ulewne deszcze. Mówili o tym ks. biskup, księża i ludzie z sąsiednich parafii, którzy tłumnie przybyli na tę uroczystość. Nawet było słychać grzmoty w grubych obłokach w czasie sumy, niejako żywioły śpiewały razem z nami Maryi i Jezusowi i nawet kilka kropel deszczyku upadło na nasze pieśni, które śpiewaliśmy z gromami nieba, ale ogólnie pogoda wytrzymała na czas nawiedzenia i sumy. Wszyscy ludzie bardzo się dziwili tej cudownej mocy Maryi, która uchroniła nas od tej ulewy deszczu. A ks. S. Lorenc na pamiątkę tego cudownego wydarzenia zamówił taką srebrną płasko-rzeźbę, która przedstawiała Matkę Bożą, osłaniającą swym płaszczem nasz kościółek i parafię przed burzą i ulewą.

Po sumie i kazaniu oraz rozdaniu bardzo licznej komunii św., insygnia nawiedzenia w uroczystej procesji zanoszono do wnętrza kościoła na główny ołtarz. Tu rozpoczęła się adoracja - czuwanie stanów. Najpierw matki, następnie ojcowie śpiewano pieśni eucharystyczne i maryjne. Potem czuwały dziewczynki, a po nich chłopcy. Na chórze była orkiestra z Reczpoła i przygrywała wszystkim w czasie czuwania i adoracji. Wspaniale uświetnili swą muzyką nasze czuwanie. O północy zaczęła się uroczysta msza św. - pasterka, jakby korona naszego czuwania. Kazanie w czasie pasterki wygłosił ks. misjonarz, który przygotowywał nas na to cudowne nawiedzenie. Po pasterce uformowaliśmy się do uroczystej procesji ze świecami i obrazem Matki Bożej, który był w naszym kościółku w głównym ołtarzu. Około drugiej w nocy wyruszyliśmy w tej procesji w górę Kijowa na Reczpol - do tamtego kościółka. Po drodze w czasie procesji śpiewaliśmy pieśni ku czci i chwale Maryi Niepokalanej. W kościele w Reczpolu odprawiona została msza św. Po mszy i kazaniu już nowy dzień zaczął świtać ranną zorzą i już mamy poniedziałek 24 VIII 1970 r., drugi dzień nawiedzenia.

Rano o godz. 9.00 zaczęła się msza św. dla wszystkich chorych i cierpiących parafian, którą sprawował i kazanie wygłosił ks. rodak Marian Fedyk. Nasz chór też śpiewał Maryi, Jezusowi i chorym. O godz. 11.00 znów uczestniczymy w uroczystej sumie i kazaniu, a my na chórze znów śpiewamy na 4 głosy uświetniając tym naszym chóralnym śpiewem tę wielką uroczystość tego cudownego nawiedzenia nas przez Marię Matkę Bożą Częstochowską.

Po południu znów zbieramy się i gromadzimy przy polowym ołtarzu na uroczystym pożegnalnym nabożeństwie. Po wstępnej pieśni ks. proboszcz S. Lorenc wygłasza mowę pożegnalną. Za murem kościelnym z boku na drodze formuje się już asysta - konnica w krakuskach, motocykliści i rowerzyści na światłach i sygnałach. Jadą powoli i ostrożnie jako przednia straż, odprowadzają obraz Matki Bożej Częstochowskiej. Wszyscy idziemy w procesji aż do granic naszej krzywieckiej parafii, pod Skopów. Ze śpiewem towarzyszyliśmy jeszcze Maryi. Nie ma słów takich, aby można nimi opisać rzeczywiście wielkość tego przeżycia i uczucia, związanych z uroczystością nawiedzenia przez Maryję naszej krzywieckiej ziemi.

Uroczystość z okazji 600 - lecia diecezji przemyskiej

12 IX 1975 r. odbyła się w parafii uroczystość z okazji 600 - lecia diecezji przemyskiej. Na tą uroczystość przybył ks. bp Bolesław Taborski, który odprawił mszę św. koncelebrowaną i wygłosił kazanie.

Nawiedzenie z okazji 600 - lecia obrazu jasnogórskiego

"Po 14 latach w 1979 - 1980 dokonano się drugie podobne Nawiedzenie Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, po rodzinach naszej parafii i rodzinach całej Polski z racji Jubileuszu 600 - lecia właśnie tegoż cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.



Zdjęcie 37 Nawiedzenie obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.

Nasz wędrowny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, który obecnie umieszczony jest nad głównymi drzwiami wejściowymi do kościoła, zaczął znów wędrowkę po parafii. Poczawszy do Reczpoła, przez Chołowice, Kupnę, Chyrzynę, Ruszelczyce. Na Średnią nieśliśmy ob-

raz Matki Bożej tym razem w niedzielę, zamiast niesporów w wielkiej procesji ze śpiewem, ale nie przez lasy granicami, jak to było w czasie pierwszego nawiedzenia, ale szosą przez Krzywczę i Wole Krzywiecką, aż na górną Średnią znów do p. Draganika. Po przejściu obrazu Matki Bożej przez Średnią w kolejności nawiedzenie zaczęło się we wsi Wola Krzywiecka. Tutaj chodziliśmy wieczorami i braliśmy udział w uroczystościach: procesjach z obrazem do kolejnej rodziny, w pieśniach, modlitwie różańcowej i Ewangelii czytanej odpowiednio do każdej tajemnicy różańca. Tym razem z obrazem Matki Bożej i różańcem wędrowała też Ewangelia, którą czytano do każdej tajemnicy różańca. Po różańcu śpiewaliśmy dziękczynne "Te Deum laudamus", po polsku "Ciebie Boga wychwalamy". Dopiero po tym hymnie śpiewano pieśni maryjne, a na zakończenie pieśń "Dobranoc Ci Matko" albo tę drugą, też piękną piosenkę "Panience swej piosenkę na dobranoc...". Maryja cudownie pociągała nas jak magnes ku Sobie na te rodzinne, parafialne nawiedzenie. I chodziliśmy, co wieczór, aby zorientować się i samym się przygotować na to nawiedzenie. Bo Wola już kończyła swe nawiedzenie. W Niedzielę Palmową, 30 III 1980 r., Wola Krzywiecka żegnała Matkę Bożą na granicy swej wioski, z kolei Krzywczę witała radośnie Matkę Bożą. W imieniu Krzywczy jako pierwsza witała Maryja moim wierszem Danusia Pawłowska Następnie słowa powitania wypowiedział sołtys Mieczysław Fedyk. Nie wypadło to wszystko zbyt imponująco, więc ja będąc w pobliżu mikrofonu, a mając trochę słów przygotowanych wygłosiłem prostą mowę powitalną w imieniu całej Krzywczy, tak z głębi serca i umysłu w duchu wiary. Następnie ks. proboszcz zaintonował pieśń "Witaj Maryjo", w czasie, której parafianie z Woli Krzywieckiej przekazali obraz rodzinom z Krzywczy. Jako pierwsza przyjęła obraz rodzina Piotra Pawłowskiego, bo najbliższej granicy naszych wiosek tuż w pobliżu drogi i miejsca naszego powitania. Z początku było dobrze w czasie tych uroczystych Nawiedzin Maryi. Przez cały maj - miesiąc poświęcony Maryi - ks. proboszcz S. Lorenc zarządził tak, aby majówki zamiast w kościele były śpiewane w tym domu i rodzinie, gdzie przebywała Matka Boża. Oczywiście, że i różaniec też odmawialiśmy, i czytana też była Ewangelia i śpiewane dziękczynne "Te Deum laudamus". I tak nawiedzenie zbliżało się co dzień bliżej nas. Z początku parafianie z Woli Krzywieckiej też przychodzili wieczorami do nas do Krzywczy na te uroczystości, ale niektórym to liczne uczestnictwo sąsiadów nie bardzo się podobało i ktoś napisał anonim do ks. proboszcza, który został odczytany w niedzielę, że to uroczystość rodzinna i powinna uczestniczyć w niej wyłącznie tylko rodzina, a nie ludzie z całej parafii. O jej !. Ten anonim, był jako ten wilk, który rozpruszył zgodne owce. Odtąd ani z Woli Krzywieckiej, ani z Ruszelczyc, ani z Chrzyny nikt nie przychodził. Nawet i miejscowi Krzywczanie, młodzież i starsi niektórzy oziębli zupełnie i nie przychodzili na nawiedzenie. Z tego powodu czułem jakiś wielki smutek, bo wierzę, że ten anonim zasmucił też naprawdę i Maryję Niepokalną, i Jezusa, czego dowodem

namacalnym był potężny wylew Sanu i Kamionki tuż przed zniwami. Pięć dni woda stała, zboża zostały zamulone, a ziemniaki kto miał w błoniu, to mu wygniły. Ale mimo wszystko nawiedzenie Maryi 8 V, na samego Stanisława biskupa męczennika, dotarło do naszego domu i rodziny. Znów przygotowaliśmy dwa ołtarzyki i dom ozdobiliśmy wieńcami, gałązkami zieleni. Do nas ludzi przybyło trochę więcej, bo i z Ruszelczyc przybyli, i z Woli Krzywieckiej, bo wiedzieli, że i ja bywałem u nich przy obrazie, a nawet z Reczpoła koledzy brata Józka - orkiestra ludowa była i przygrywała przy wszystkich pieśniach i w czasie Litanii Loretańskiej, którą śpiewaliśmy właśnie przed połowym ołtarzykiem, uświetniając tą swą muzyką ludową to nasze niezwykle nawiedzenie.

Jubileusz 600 - lecia parafii

26 I 1998 r. w świetlicy wiejskiej odbyło się zebranie, na którym powołano Społeczny Komitet Obchodów 600 - lecia parafii. Ustalono przybliżone ramy działania Komitetu oraz wstępnie ustalono program Roku Jubileuszowego.

Niedziela 15 lutego 1998 r. dla parafii Krzywca była dniem wyjątkowym. Udających się do kościoła witał napis na frontonie przedsionka "600 lat Parafii 1398 - 1998", a odświętny wystrój kościoła wskazywał, że obchody Roku Jubileuszowego rozpoczęły się. W niedzielny poranek, gdy wierni weszli do kościoła, aby rozpocząć Rok Jubileuszowy, powitała ich Matka Boża w znaku Fatimskim. Trzy figury przygotowane do nawiedzenia parafii stały na podeście i z miłością spoglądały na wierny lud. Aby uroczystości wypadły z należytą czcią i powagą, ks. proboszcz S. Sroka zarządził 40 - godzinne nabożeństwo ku czci Najświętszego Sakramentu oraz krótkie rekolekcje, który głosił ks. Kazimierz Siciak, proboszcz z Tarnawki. Kaznodzieja podczas trzech dni przedstawił w kolejności następujące tematy: Znaczenie Kościoła w życiu człowieka oraz historię objawień i orędzie Matki Bożej Fatimskiej. W adoracji trwającej dwa dni brali udział licznie zgromadzeni parafianie oraz przedstawiciele dzieci szkolnych, Bractw Różańcowych, Ruchu Apostolstwa Młodzieży z Krzywcy i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży przy kościele filialnym w Reczpolu. Kulminacja tych uroczystości przypadła w dniu 17 II, kiedy to według aktu fundacyjnego powstała parafia. Uroczystą mszę świętą celebrowało 14 kapłanów z dekanatu dubieckiego pod przewodnictwem jej dziekana ks. Ryszarda Panka, który na początku odczytał specjalne błogosławieństwo Arcybiskupa Metropolity Józefa Michalika na czas nawiedzenia i Rok Jubileuszowy. Już dawno kościół parafialny nie był tak szczelnie wypełniony, ale tak wielkie rocznice nie zdarzają się co dzień. Pod koniec mszy ks. dziekan po-

święcił figury Matki Bożej Fatimskiej, które następnie zostały przekazane trzem rodzinom z Krzywczy, Chyrzyny i Ruszelczyc. Wierni z pieśniami na ustach w procesyjnym pochodzie, ze świecami w ręku, odprowadzili Maryję do poszczególnych miejscowości parafii. Szczególną wędrówkę tą wieczorową porą Maryja odbyła do Chyrzyny, która leży po drugiej stronie rzeki San. Wysoki stan wody dzień wcześniej nie pozwalał, aby przewozić Maryję promem i już ks. proboszcz proponował przejazd samochodem przez Krasiczyn, gdy woda w jeden dzień opadła tak, że można było przepłynąć promem. Dla niejednego stało się to pierwszą namacalną łaską, jaką Maryja w znaku Fatimskim udzieliła swoim czcicielom.

Misje, rekolekcje

Pierwsze zapiski o misjach w parafii Krzywca pochodzą z 1775 r. Wtedy to na pamiątkę odbytych misji, koło kościoła postawiono dwie figury: Pana Jezusa i Matki Boskiej Niepokalanego Poczęcia.

Niezwykłe misje parafialne zorganizował ks. Andrzej Solecki w 1904 r. trwające od 31 VIII do 8 IX włącznie. Pod kierownictwem oo. Redemptorystów z Mościsk rozpoczęły się nauki wstępne. Mimo zimna i deszczu udział wiernych w misjach był bardzo liczny. Przybyła ludność należąca do parafii obydwu obrządków, a także parafianie z Babic, Dubiecka i Birczy przychodzili słuchać nauk, spowiadać się. 12 księży spowiadało od rana do późnego wieczora przez 9 godzin, a wszyscy spowiadali się z całego życia, bo potrzeba tego była wielka. Pomagali też w spowiedzi księża obrządku greckiego z Krzywczy i Chyrzynki zaproszeni przez miejscowego proboszcza. Do spowiedzi i komunii przystąpiło 4000 wiernych, wśród nich 2000 Rusinów. Podczas komunii świętej po jednej stronie ustawiali się Rusini, po drugiej Polacy i otrzymywali komunię świętą od swoich. Następnie braterstwo kościelne obydwu obrządków, rozbudzone słowem misjonarzy, zjednoczyło wiernych u stóp Chrystusa w żarliwej modlitwie. A szkaplerz i różaniec św., które wielka liczba ludzi otrzymała, były poświęcone na mszy. Odbyła się również w kościele droga krzyżowa prowadzona przez o. Stykę, a na cmentarzu kościelnym wystawiono krzyż jako pamiątkę prowadzenia misji i jubileuszu. Zakończenie misji wypadło w dniu odpustu parafialnego Narodzenia NMP mszą św. z asystą ks. misjonarzy i przewodnictwem ks. Kanonika Jakuba, dziekana Kapituły Przemyskiej. Po niesporach odjechali misjonarze, a lud zgromadzony w liczbie 10 000 odprowadził ich z rzewnym płaczem.

Wiadomo także, że ks. Andrzej organizował również rekolekcje wielkopostne. Jedne z nich odbyły się przed Niedzielą Palmową od 11 do 15 IV 1906 r.

Kazania głosił ks. infułat Federkiewicz w duchu przygotowującym do spowiedzi wielkanocnej

Następne misje zorganizował ks. Władysław Solecki 16 IX 1934 r. Być może były jeszcze wcześniej, ale nie ma na ten temat żadnych informacji.



Zdjęcie 38 Kawalerowie niosący krzyż misyjny w 1946 r.

Pierwsze misje święte po wojnie odbyły się w dniach od 12 do 20 X 1946r. Zorganizował je ks. S. Lorenc. Większość nauk i nabożeństw odbyła się w cerkwi grekokatolickiej, która nie mając opieki duszpasterzy grekokatolickich była używana kościołowi łacińskiemu.

Wtedy kazania głosiło 3 księży misjonarzy. Cerkiew wtedy była jeszcze w dobrym stanie, tak że wszystkie nauki i spowiedź mogły się tu odbywać. W cerkwi było więcej miejsca i było jaśniej. Gdy misjonarz miał naukę o śmierci i przemijaniu doczesnego życia, to zaprowadził parafian na cmentarz. Tak, żeby każdy widział i czuł z mogił swoich bliskich, dziadków, rodziców, że każdego czeka śmierć. Wywody o tych rzeczach ostatecznych miały tutaj swoją głęboką wymowę. Na zakończenie misji św. chłopcy nieśli ciężki, duży krzyż dębowy od

kapliczki p. Kasprowicza aż do kościoła, a byli to: Władysław Szymański, Jan Szymański, Eugeniusz Bernacki, Julian Haszczyn, Eugeniusz Sobol, Jan Trawnicky, Stanisław Adamski, Franciszek Kasprowicz, Józef Gąska, Andrzej Lekki, Bronisław Noworolski, Marian Legenc, Walerian Bukowski i inni do zmiany w drodze na rynku. A dziewczyny niosły wieniec dębowy. Koło kościółka krzyż został wkopany na placu i poświęcony. Tu przetrwał dokładnie 46 lat (1946 - 1992). Czas jednak zrobił swoje krzyż spróchniał od ziemi i groził zawaleniem. Podczas misji św. w 1992 r. wstawiono w jego miejsce nowy krzyż.

Najprawdopodobniej następne misje parafialne odbyły się w latach 60 - tych, ale nie ma na ten temat żadnych informacji. W 1970 r. odbyły się misje przygotowujące parafię do Nawiedzenia przez Maryję w Wizerunku Częstochowskim. Z powodu "aresztowania" obrazu przez władze państwowe, po parafiach krążyły tylko insygnia. Misje te trwały tydzień.

W dniach 3 - 10 IV 1992 r. ks. S. Sroka zorganizował misje parafialne, które prowadził ks. Zdzisław Janiec proboszcz z Bachorza. Pamiątką misji oprócz nowego krzyża misyjnego był obraz Miłosierdzia Bożego oraz pieśń i nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego, które od tego czasu jest odprawiane w każdy piątek. W 1993 r. odbyły się rekolekcje tzw. renowacja misji św.

Pielgrzymki

Od czasów dawnych tradycyjnie 12 VIII wyrusza z krzywieckiej parafii piesza pielgrzymka do Sanktuarium Maryjnego w Kalwarii Pałacowskiej. Pielgrzymka dawniej tworzyła tzw. kompanię, która miała swój znak rozpoznawczy - chorągiew, fanę i przewodnika, który intonował pieśni religijne, troszczył się o nocleg, prowadził kompanię po drózkach. Krzywiecka fana znajdowała się na wysokiej tyczce. Był to proporzec biało - czerwony z wyhaftowaną nazwą parafii oraz wizerunkiem Matki Boskiej Kalwaryjskiej. Nie ma zapisków na temat pierwszych pielgrzymek do Kalwarii Pałacowskiej z parafii Krzywca. Jak się jednak wydaje ruch ten rozpoczął się ok. roku 1868 r. Pierwszym znanym przewodnikiem do tego świętego miejsca był Stanisław Wesołowski, po nim tę funkcję pełnił organista August Kwasiżur, a po jego śmierci przez kilkanaście lat Julian Haszczyń, czasami również Władysław Kwasiżur. Obecnie pielgrzymki są prowadzone przez księży. Dość często łączą się dwie grupy z Dubiecka i Krzywcy. Po rannej mszy św. o godz. 7.00 wyruszają pieszo na pielgrzymi szlak.

Pielgrzymka na Kalwarię Pałacowską w czasach dawniejszych miała swoją niepowtarzalną obrzędowość. Tradycyjne pieśni kalwaryjskie dziś zastąpiły pieśni pielgrzymkowe pisane w nowym duchu. Zapomniano już o zwyczaju zatrzymywania się i modlitw przy kapliczkach pielgrzymkowych na Babiej Rzece, w Gruszowej - skąd rozpościera się widok klasztoru, w Makowej za Wiarem oraz na szczycie kalwaryjskim przy Kaplicy Ukrzyżowania. Było też zwyczajem, że ci, którzy po raz pierwszy szli na pątniczym szlaku wybierali z Wiaru kamień, który wnosili na kalwaryjskie wzgórze.

Odpusty parafialne

W 1828 r. odpusty w parafii Krzywca były udzielane w święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, w święto poświęcenia świątyni oraz w święto Matki Boskiej Bolesnej

Obecnie odpusty parafialne odbywają się w Święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny (8 IX) oraz w Święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (8 XII).

W kościele filialnym w Średni w Święto Matki Boskiej Nieustającej Pomocy (27 VI).

Statystyki ludności w parafii

Pierwsze wizytacje biskupie nie wspominają o liczbie wiernych w parafii. W wizytacji Metlandowskiej podano, że w parafii w 1722 r. było 410 Żydów. Należy więc sądzić, że katolików musiało być o wiele więcej. Nie ma jednak na to wiarygodnych źródeł. Dopiero w 1744 r. mamy pierwsze wzmianki o liczbie wiernych.

Rok 1744

Katolików w parafii 300 po I komunii.

Rok 1775

Katolików w parafii 623, grekokatolików - 1494, wyznania mojżeszowego - 122.

Liczba katolików: Chyrzyna - 20, Krzywca - 169, Reczpol - 171, Ruszelczyce - 78, Średnia - 74, Wola Krzywiecka - 111.

Rok 1823

Katolików w parafii 1059 dusz. W skład parafii wchodziły następujące miejscowości: Chołowice, Chyrzyna, Kupna, Reczpol, Ruszelczyce, Średnia, Wola Krzywiecka.

Rok 1827

Katolików w parafii 1058. Po I komunii - 807, przed I komunią 252.

Chołowice 32/9, Chyrzyna 22/6, Kupna 26/6, Krzywca 196/84, Reczpol 233/70, Ruszelczyce 81/21, Średnia 99/21, Wola Krzywiecka 118/35.

Rok 1844

Katolików w parafii 1179. Po I komunii - 796, przed I komunią - 373.

Chołowice 21/10, Chyrzyna 14/8, Kupna 26/11, Krzywca 210/95, Reczpol 229/96, Ruszelczyce 95/46, Średnia 100/51, Wola Krzywiecka 101/65.

Rok 1845

Katolików w parafii 1181: po I komunii 804, przed I komunią 377.

Rok 1880

Katolików w parafii - 1057, wyznania mojżeszowego - 351 w Krzywcy.

Rok 1881

Katolików w parafii - 1350, grekokatolików w Krzywcy - 308, wyznania mojżeszowego - 360 w Krzywcy.

Rok 1902

Katolików w parafii - 1703, grekokatolików - 1112, wyznania mojżeszowego - 640.

Rok 1905

Katolików w parafii - 1774.

Rok 1908

Katolików w Krzywcy 442.

Rok 1912

Katolików w Krzywczy 447, wyznania mojżeszowego 880 w parafii.

Rok 1928

Katolików w parafii - 1970, grekokatolików - 3251, wyznania mojżeszowego - 338. W Krzywczy katolików 402.

Rok 1938

Katolików - 2114, grekokatolików - 3696, wyznania mojżeszowego - 450.

Katolików - Chołowice - 14, Chyrzyna - 129, Kupna - 89, Krzywcza - 418, Reczpol - 408, Ruszelczyce - 339, Średnia - 239, Wola Krzywiecka - 478.

Rok 1997

Katolików w całej parafii : 2885.

Chyrzyna - 166, Kupna - 98, Krzywcza - 514, Reczpol - 744, Ruszelczyce - 585, Średnia - 277, Wola Krzywiecka - 501

Sakrament bierzmowanych

Sakrament ten można było otrzymać w przypadku, gdy na parafii gościł biskup. Z wizytacji w XVIII w. nie zachowały się wzmianki o udzielaniu tego sakramentu wiernym, chociaż z pewnością co jakiś czas bierzmowanie w parafii odbywało się. W przypadku, gdy biskup nie przyjeżdżał przez dłuższy okres czasu, sakrament ten można było otrzymać w sąsiednich parafiach, gdzie przebywał biskup lub np. na odpustach w wielkich sanktuariach. Dość często zdarzało się, że w poszczególnych bierzmowaniach uczestniczyły osoby z innych roczników, z powodu zaniedbań w swoim czasie. Zdarzało się również, że w parafialnym bierzmowaniu brały udział osoby spoza parafii i odwrotnie. Dokładne informacje o bierzmowanych posiadamy od roku 1888.

12 VI 1888 r. - ks. biskup Jakub Glazer.

Liczba bierzmowanych - 400.

23 V 1904 r. - ks. biskup Sebastian Pelczar.

Liczba bierzmowanych 450.

28 V 1956 r. - ks. biskup Wojciech Tomaka.

Liczba bierzmowanych - 191. Rok urodzenia bierzmowanych od 1928 do 1947.

27 V 1961 r. - ks. biskup Franciszek Barda.

Liczba bierzmowanych - 368. Rok urodzenia bierzmowanych od 1947 do 1952.

21 V 1969 r. - ks. biskup Ignacy Tokarczuk.

Liczba bierzmowanych razem - 387. Rok urodzenia od 1953 do 1958 - 307 w Krzywczycy oraz 80 w Reczpolu dnia 22 V 1969 r.

28 IV 1973 r. - ks. biskup Tadeusz Błaszkiwicz.

Liczba bierzmowanych - 185. Rok urodzenia od 1958 do do 1961.

12 IX 1976 r. - ks. biskup Bolesław Taborski.

Liczba bierzmowanych - 138. Rok urodzenia od 1960 do 1963.

17 VI 1979 r. - ks. biskup Stanisław Jakiel.

Liczba bierzmowanych - 167. Rok urodzenia od 1963 do 1967.

20 V 1984 r. - ks. biskup Bolesław Taborski.

Liczba bierzmowanych - 295. Rok urodzenia od 1968 do 1973.

8 IX 1989 r. - ks. biskup Stefan Moskwa.

Liczba bierzmowanych - 245. Rok urodzenia od 1974 do 1978.

29 X 1994 r. - ks. biskup Stefan Moskwa.

Liczba bierzmowanych - 151. Rok urodzenia od 1979 do 1981.

22 VI 1997 r. - ks. biskup Stefan Moskwa.

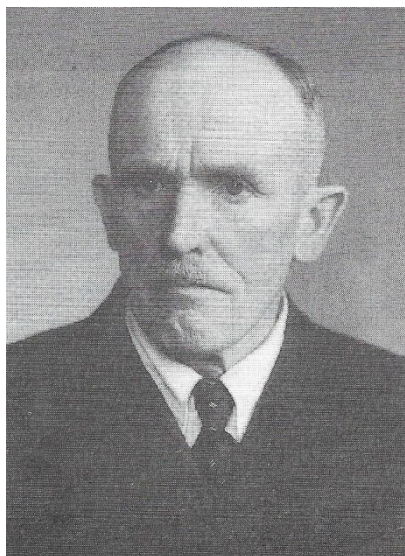
Liczba bierzmowanych - 109. Rok urodzenia od 1981 do 1983.

Kościelni, organiści

Kościelni

Oprócz księży, w każdej parafii były osoby, które zajmowały się kościołem, jego utrzymaniem w czystości i pełniły posługi podczas odprawiania mszy św. Byli to organiści, kościelni, nieraz dzwonnicy. Najstarsza informacja o kościelnym zachowała się z roku 1796. Wtedy to Jan Frankowski, syn Jana Frankowskiego mieszczanina, podpisał kontrakt z proboszczem Konstantym Fredrą, jednocześnie kanonikiem katedry przemyskiej, na usługi zakrystianczyka w kościele parafialnym w Krzywczycy. Do zakresu czynności zakrystianina należało: przygotowywać aparaty do mszy św., na nabożeństwa dzwonić i na pacierze podczas nieobecności organisty, świece świecić i gasić, jak i lampy, utrzymywać w czystości kościół, ołtarze, wycierać z kurzu ławki, zmieniać obrusy na ołtarzach, piec opłatki, wycinać hostie i komunikanty. Za swoje usługi miał pobierać rocznie 24 zł pol., 2 korce zboża - żyta i jęczmienia. Rok służby zaczynał się 23 IV 1796 r. Nie wiadomo do kiedy Jan Frankowski pełnił swoją służbę. W 1822 r. kościelnym był Grzegorz Miłowaty, który za swoją pracę pobierał wynagrodzenia rocznie 6 florenów. Czasami tak, jak miało to miejsce w roku 1844, oprócz kościelnego był zatrudniany również dzwonnik, którym w tym roku był Łukasz Malski. Na przełomie wieku

funkcję kościelnego pełnił Jan Mierzwa , który dodatkowo był ogrodnikiem we dworze. Po nim tę funkcję przez 2 lata pełnił Kajetan Mierzwa .



Zdjęcie 39 Franciszek Wolański.

W roku 1925 kościelnym został Franciszek Wolański. Urodzony w 1899 r., w wieku 17 lat został powołany do wojska austriackiego do jednostki w Sanoku. Następnie został przeniesiony do jednostki w Austrii, gdzie zastała go I wojna światowa i wraz ze swoją jednostką został skierowany na front działań wojennych. Z wojny powrócił w 1918 r., a w 1920 został znów powołany do wojska już polskiego i brał udział w wojnie z bolszewikami. Po powrocie z wojny w 1925 r. został kościelnym i jego posługa trwała prawie do śmierci, która nastąpiła 7 VIII 1989 r.

Była to postać nietuzinkowa zarówno po względem głębokiej, żywej wiary, jak i pod względem charakteru. Można go zaliczyć do ostatnich kościelnych należących do minionej epoki, który wypiekał komunikanty, a pozostałe z tego okrawki dawał niektórym ministrantom w nagrodę za ranne słuźenie albo dzwonienie. Bardzo często można go było spotkać z różańcem, każdą wolną chwilę w miesiącach jesienno - zimowych spędzał na modlitwie po przygotowaniu aparatów do odprawiania mszy św. Każde dzwonienie nie obyło się bez odmówienia Anioł Pański, nawet dzwoniąc 5 minut przed rozpoczęciem mszy szeptał modlitwę Zdrowaś Maryjo. Był też niezrównanym nauczycielem historii tej prawdziwej, w czasach, gdy próbowano ją fałszować. W miesiącach letnich siadał na murku przy kościele i gdy tylko w pobliżu była jedna para uszu zdolna słuźać, snuł opowieści historyczne o bojach stoczonych z bolszewikami i innymi przeciwnikami, bohaterskich czynach żołnierzy, okropnościach wojny, o krajach, w których przebywał wtrącając w barwne opowieści słowa po rosyjsku, niemiecku, włosku i francusku. Opowiadał również niezwykle historie, które wydarzyły się w parafii, o klęskach żywiołowych, niezwykłych ludziach i wydarzeniach z okresu II wojny światowej i czasach powojennych. Był jak książka do historii, która otwierała się przed słuchaczem na przypadkowej stronie.

W 1975 r. obchodził Jubileusz 50 - lecia swej posługi w kościele krzywieckim. Ks. proboszcz S. Lorenc postarał się z tej okazji o specjalne błogosławieństwo Ojca św. Pawła VI. Również w uroczystej procesji przyprawdowano Jubilata z domu do kościoła na uroczystą mszę św., w czasie której ks. proboszcz wygłosił

pochwalne kazanie i wręczył wspomniane błogosławieństwo oraz symboliczne klucze do kościoła.

Był bardzo obowiązkowy i żelaznego zdrowia. Kiedy kilka lat przed śmiercią, gdy słuch już mu odmawiał posłuszeństwa, idąc z prac polowych został potrącony przez samochód, wystarczył tydzień czasu, aby powrócił do wcześniejszej formy. Kiedy zachorował, lekarz stwierdził, że należy zawieźć go do szpitala. Zadzwoniono po karetkę, która dość szybko przyjechała, lecz wtedy nie można było go znaleźć. Okazało się, że był w kościele, jakby czując, że jest to jego podlegnie z kościołem i parafią, której służył 64 lata. Kilka dni później 7 VIII 1989 r. umarł w szpitalu w Przemyślu. Pogrzeb odbył się w kościele parafialnym przy licznych udziale ludzi, którym posługiwał tyle lat, asystując przy chrzcinach, ślubach, pogrzebach - poczciwy pan kościelny.

Po Franciszku Wolańskim służbę kościelną przejął jego syn Władysław, który tę funkcję czasowo na zmianę pełnił z Florianem Bednarczykim.

Od 1991 r. na cztery lata kościelnym został Florian Bednarczyk. Ciężka choroba naczyń krwionośnych zakończona amputacją nogi i śmiercią zakończyła tę posługę w 1995 r. Od tego czasu do chwili obecnej funkcję tę pełni Andrzej Lekki.

Organiści

Od samego początku bardzo ważną rolę w funkcjonowaniu parafii spełniali organiści. Do ich obowiązków należała nie tylko gra na organach podczas mszy św., ale też nauka pieśni i różnego rodzaju nabożeństw. Bardzo często byli też nauczycielami w szkołach parafialnych. Niekiedy, gdy w kościele nie było organów, proboszcz zatrudniał kantora, który intonował pieśni.

Pierwsze wzmianki o organiście pochodzą z początku XVIII w. Wtedy to organista na większe nabożeństwa dojeżdżał z Birczy. Jednak już w roku 1748 r. z powodu tego, że proboszcz nie płacił pensji przez dłuższy okres czasu, porzucił parafię, a jako rekompensatę za niepłaconą pensję zabrał ze sobą organki o ośmiu głosach.

W 1751 r. zatrudniony w kościele był organista, a raczej kantor ponieważ " tylko śpiewem chóralnym uświetniał msze św.". Informacja ta sugeruje, że w tym roku nie kupiono jeszcze nowych organów. Za swoją posługę pobierał rocznie 40 florenów oraz otrzymywał 1/3 opłat z tzw. akcydensów czyli mszy ślubnych, pogrzebowych oraz zamawianych .



Zdjęcie 40 August Kwasiżur.

W latach 1784 - 1802 organistą był Antoni Starzyński. Po nim funkcję tę sprawował Albert Sokołowski do roku 1812. A następnie Sebastian Frankowski do roku 1840, który jednocześnie był nauczycielem w szkole parafialnej. Po śmierci tego ostatniego organistą został Franciszek Kokoszyński, a następnie jego zięć Kszembor. Proboszcz Andrzej Solecki finansował naukę dwom parafianom z Krzywczy w szkole organistowskiej w Przemyślu - Janowi Wesołowskiemu i Augustowi Kwasiżurowi. Ten drugi od 1910 r. został organistą w Krzywczy. Miał wspaniały głos, słuch absolutny. Nigdy nie szukał tonu, zawsze trafiał bezbłędnie. Miał również

szeroką skalę głosu. Po jego śmierci w 1952 r. do 1987 r. funkcję organisty pełniły siostry Franciszkanki Rodziny Maryi. W kolejności: s. Marta Burówna, s. Róża Bystrzycka, s. Maria Dziopak, s. Stanisława Piskorek, s. Krystyna Syrek, s. Ignacja Jurerek, s. Maria Kowalczyk, s. Bronisława Firlej, s. Zofia Adamczyk, s. Krystyna Syrek. Po odejściu z parafii sióstr były duże problemy z nowym organistą. Czasowo organistami byli Maria Gajdzik, Jan Osiega i Franciszek Wanat. Od roku 1988 organistką jest mgr Maria Gajdzik.

Na chórze muzycznym znajdują się organy o 7 głosach (manual - pryncypał 8', gedekt 8', gamba 8', salicjonal 8', oktawa 4', dolce 4' oraz pedał - subbas 16') firmy braci Rieger z 1903 r. Prospekt organowy jednosekcyjny, klasycystyczny. Bloki bliźniacze. Pola piszczalkowe zamknięte łukami. Środek nieco wysunięty i wyższy. Pilastry z głowicami korynckimi, na belce gzymsu napis łaciński "Laudate Dominum" tłum. Chwalcie Pana, od strony zewnętrznej skromne płomieniste wazy. Obudowa dreniana w kolorach: zielonym, jasnozielonym oraz złoceniami. Długość prospektu 2,39 m, szerokość 1,34 m, wysokość 3,60 m. Piszczalki w części drewniane w części cynkowe. Klawiatura manual jedna o 54 klawiszach od tonu C do f3, klawiatura pedałowa o 27 klawiszach od tonu C do d1. Mechanizm miechowy nożny. Około roku 1970 wstawiono silnik elektryczny, który napędzał mechanizm miechowy. Obecnie organy są nieczynne, ponieważ drewniane części piszczalek pod wpływem zmiennej temperatury rozeschły się i nie funkcjonują we właściwy sposób. Obecnie użytkuje się organy elektryczne, zakupione w 1990 r. za 1 200 zł. staraniem ks. S. Sroki.

Krzywieckie dzwony

W dawnych czasach dzwony spełniały nie tylko funkcję kultową, związaną z nabożeństwami, ale też miały inne przeznaczenie. W dzwony uderzano "na trwogę", gdy zbliżał się nieprzyjaciół i atakował miejscowość, również zwoływał mieszkańców, gdy wybuchał pożar, aby ratowali dobytek swój oraz innych. Również w czasie burzy lub ulewnych deszczy uderzano w dzwony, aby miejscowość ominęły powodzie. Dzwony witały dostojników zarówno kościelnych, jak i świeckich zbliżających się do miejscowości. W okresie, gdy ludzie nie posiadali w większości zegarków, bicie dzwonu wyznaczało czas. Uderzano w dzwon, gdy trzeba było przekazać natychmiast jakąś wiadomość lub zwołać ludzi. Druga funkcja związana jest z kościołem. Dzwony zwoływały na msze i nabożeństwa, dzwoniły radośnie nowożeńcom i smutno odprowadzały umarłych na cmentarz, rano, w południe i wieczór biły, aby oderwać robotników od pracy i chwalić Boga w modlitwie "Anioł Pański". Pierwsza funkcja dzwonów została wyparta przez inne urządzenia techniczne, a druga jest aktualna do dziś.

Z pewnością od najdawniejszych czasów może nawet od momentu wybudowania kościoła, istniały w parafii dzwony. Pierwsze notowane wzmianki pochodzą z roku 1720, wtedy to na drzewie dębowym koło kościoła wisiało dwa dzwony, pewnie małych rozmiarów. W wieży kościelnej znajdowała się również sygnaturka oraz mały dzwonek przy zakrystii. W 1727 r. dzwony umieszczone na żywych drzewach spadły podczas burzy. Upadek tych dzwonów z pewnością spowodował ich podniszczenie. W roku 1736 ufundowano dwa nowe dzwony: jeden o wadze 32 kg, a drugi o wadze 41 kg. Początkowo dzwony powieszono również na dębie rosnącym koło kościoła. W roku 1744 obydwie dzwony oraz jeden mniejszy być może ocalały z upadku z drzewa, były powieszono nad drzwiami wejściowymi do kościoła, nad którymi zrobiono drewniany przydaszek. W roku 1775 na cmentarzu koło kościoła istniała już drewniana dzwonnica z drzewa jodłowego z dachem gontowym, a po bokach obita deskami. W roku 1805 znajdowała się już w bardzo złym stanie. Było w niej dwa poświęcone dzwony. Po roku 1828 wybudowano dzwonnice murowaną, którą w roku 1908 odrestaurowano i podwyższono na wysokość 10 m z dachem krytym blachą do 16 m. Również po tak gruntownej przebudowie sprawiono nowe dzwony o imionach: Andrzej (największy), Maria i Józef. Zostały one odlane przez austriacką firmę P.Hilz Erben Wiener Neustadt. W czasie działań wojennych Austriacy zarekwirowali te dzwony oraz jeden z roku 1736 i nigdy one nie powróciły do parafii. Rekwiracja odbyła się pod nadzorem inż. Stanisława Jerzego Jasińskiego w dniach 7 IX - 18 XII 1917 r. Oto parametry dzwonów zabranych przez Austriaków:

1. Dzwon o średnicy 108 cm, waga 640 kg z roku 1908 z wizerunkiem i napisem, imię Andrzej.
2. Dzwon o średnicy 94 cm, waga 414 kg z roku 1908 z wizerunkiem i napisem, imię Maria.
3. Dzwon o średnicy 85 cm, waga 298 kg z roku 1908 z wizerunkiem i napisem, imię Józef.
4. Dzwon o średnicy 39 cm, waga 32 kg z XVIII w. (1736 r.).

Jednak Austriacy nie zabrali wszystkich dzwonów. Pozostawiono następujące:

1. Dzwon o średnicy 71 cm, waga 168 kg z roku 1908 z napisami i wizerunkiem. Z obrazem figury Niepokalanej Dziewicy i napisem - Jubileusz 50 - lecia zjawienia się Niepokalanej Dziewicy w Lourdes i Jubileusz 50 - lecia kapłaństwa Ojca św. Piusa X (w oryginale napis w łacińskim - Jubileum Apparitionis in Lourdes Immaculatae Mariae Virginis ac Iubileum presbiteratus Papae Pii X). Poświęcony w roku 1908 r. Odlany z brązu przez austriacką firmę P. Hilzers Erben Wiener Neustadt w 1908 r.
2. Dzwon o wadze 41 kg ,średnicy 39 cm, wysokości 33 cm z roku 1736. Napis na owale - Et verbum caro factum est AD 1736 die 2 augusti. Nieużywany z powodu pęknięcia, przechowywany w kościele za ołtarzem głównym.

Po I wojnie światowej w roku 1927 odmalowano dzwonnice oraz przez kilka lat zbierano fundusze na nowe dzwony , które ostatecznie poświęcono i zamontowano w roku 1936. Były to dzwony o imieniu Władysław, Józef i Maria:

1. Władysław.

Ton C. Na dzwonie obraz Chrystusa Króla na tle krzyża. Napis na owale: Chrystusie Królu, króluj nad Polską. Napis dookoła: Ten dzwon odlano dla kościoła rzymskokatolickiego w Krzywczy za pontyfikatu Ojca św. Piusa XI, za ks. Biskupa Franciszka Bardy, a sufraganiem ks. Biskupa Dra Wojciecha Tamaki za ks. Proboszcza Władysława Soleckiego i Patronów Emanuela i Marii Bocheńskich fundowany z dobrowolnych składek pobożnych parafian roku pańskiego 1936. Waga dzwonu 290 kg, średnica 77 cm, wysokość 62 cm. Odlany z brązu przez firmę Felczyński i spółka w Przemyślu. Poświęcony w 1936.

2. Maria.

Ton Es. Obrazy: Zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny z jednej strony, św. Floriana z drugiej strony. Napis: Anioł Pański zwiastował Maryi Pannie i poczęła z Ducha Św. Ufundowany i poświęcony 1936 r. Waga 190 kg, średnica 64 cm, wysokość 53 cm. Odlany z brązu w firmie Felczyński i spółka w Przemyślu w roku 1936.

3. Józef.

Ton F. Obrazy: św. Józef z jednej strony, św. Andrzej Bobola z drugiej strony. Napis z jednej strony: fundator tego dzwonu Józef Tomaszewski ze Średniej. Napis z drugiej strony: Niech mój głos przenika do serca grzesznika - Rok Pański 1936. Ufundowany i poświęcony w 1936 r. Waga 130 kg. Odlany z brązu przez firmę Felczyński i spółka w roku 1936.

Józef Tomaszewski ze Średni zapisał na rzecz parafii 500 zł ulokowanych w gruntach ornych. Po wcześniejszej zgodzie Kurii Biskupiej ks. W. Solecki sprzedał to pole w drodze licytacji za 615 zł w roku 1929 i przeznaczył na zakup dzwonu, co urzeczywistniło się w roku 1936 .

Wszystkie powyższe dzwony zostały wywiezione przez Niemców w dniu 25 X 1941 r. i już nie powróciły. Cała akcja została przez Niemców starannie przygotowana. Prawie wszystkie dzwony z kościoła i wszystkich okolicznych cerkwi zostały w tym czasie zabrane. Do wywozu polskich dzwonów okupant zmusił furmanów pochodzenia ruskiego, a do dzwonów z cerkwi furmanów polskich. Z tego powodu nie było możliwe uratowanie dzwonów, chociaż po drodze były wykopane jamy ,aby je schować. Wszystkie dzwony zostały zwiezione do gospodarstwa w Łętowni znajdującego się obecnie przed mostem po lewej stronie, a następnie ciężarówkami wywiezione w nieznanym kierunku.

Współcześnie w dzwonnicy znajdują się następujące dzwony:

1. Maria

Dzwon Maria z obrazem figury Matki Bożej Siewnej. Poświęcony w 1952 r. Waga 312 kg. Ton C. Zakupiony ze składek parafian. Napis na dzwonie jest następujący: Celem gromadzenia parafian krzywieckich do oddawania czci Bogu - Bogurodzicy Maryi. W dowód przywiązania i wdzięczności fundowała mnie parafia Krzywca diecezji przemyskiej za ordynariusza J.E. ks. bpa Franciszka Bardy i sufragana bpa Wojciecha Tomaki oraz ks. adm. S. Lorenca.



Zdjęcie 41 Dzwon Maria

2. Włodzimierz.

Dzwon o wadze 170 kg z napisem ruskim poświęcony przed wojną. Ton E. Dzwon o imieniu Włodzimierz z obrazem św. Włodzimierza. Napis na owale w języku ukraińskim : Na pamiątkę 950 - lecia Chrztu Rusi zakupiono z datków parafian w Skopowie w roku 1939.

3. Józef.

Napis na owale: Ten dzwon powołały do życia szlachetne serca parafian Krzywicy na pamiątkę peregrynacji Matki Bożej 28 VIII 1970. Imię moje Józef. Wizerunek św. Józefa z dzieciątkiem. Dzwon odlano w firmie Felczyński w Przemyślu. Dnia 2 X 1970 odbyła się uroczystość poświęcenia dzwonu, przez ks. bpa Ignacego Tokarczuka. Jest to dzwon o wadze ok. 600 kg.

Nekropolie krzywieckie

Od czasów, gdy pierwszy człowiek zasiedlił krzywiecką ziemię, stawał u kresu swego życia oko w oko ze śmiercią, a co za tym idzie pochówkiem ciała. Jak



Zdjęcie 42 Cmentarz w Krzywczycy ok. 1970 r.

już wspomniano archeolodzy odkryli kurhany na Średni, które można nazwać pierwszymi na tych ziemiach cmentarzami. Wspomina się również w literaturze o kupcach w Babiej Rzece i Chyrzynie. Wiele setek lat działalność człowieka oraz niszczące siły przyrody zatarły owe miejsca pochówków naszych przodków. Także w Krzywczycy, wspomniana już wcześniej "Mogiła" usytuowana za budynkiem

folwarcznym dworu, a być może również w jej obrębie mały cmentarzyk, z pewnością kryją w sobie szczątki ludzkie.

W czasach chrześcijańskich zwyczajem było urządzać cmentarze wkoło kościoła. A kolatorów i zmarłych księży grzebano wewnątrz kościoła, nieraz w murze kościelnym albo bezpośrednio w ziemi, gdy nie było posadzki. W większych kościołach urządzano krypty grobowe, gdzie grzebano zacniejszych obywateli, szlachtę, możnowładztwo, biskupów. Na terenie kościoła krzywieckiego również istniały takie groby. Wspomniane jest, że podczas zniszczenia kościoła odnaleziono jeden grób, który jest w bardzo złym stanie i otwarty, nie jest podane czyj. Ówczesny proboszcz uporządkował go i prawdopodobnie usunął. Także około roku 1925 zapadała się posadzka w zakrystii. Jak stwierdzają świadkowie wydobyto resztki z ok. 5 pochówków. W jednej z trumien znaleziono zegarek kieszonkowy. Prawdopodobnie z tego powodu obniżono poziom zakrystii w stosunku do kościoła. Nie jest znane również, czyje to były prochy, a zebrane szczątki zakopano na cmentarzu parafialnym. Także podczas przebudowy zakrystii w latach 70 - tych odnaleziono blisko muru kościelnego jedną mogiłę. Niedawno w 1989 r., podczas prac związanych z instalacją centralnego ogrzewania tuż za progiem zakrystii wydobyto czaszkę oraz zniszczone kości wraz z fragmentem fioletowej stuy. Nie są znane nazwiska wydobytych szczątków, jedno jest pewne, że były to groby kolatorów i kapłanów pochodzących z parafii. Dla zwykłych parafian do pochówków przeznaczono było miejsce wkoło kościoła. Teren ten, chociaż nieduży, do 1786 r. był używany jako cmentarz i zaspokajał potrzeby parafii. Trzeba tu zaznaczyć, że dawniej nie było zwyczaju budowania pomników, dlatego też w jednym miejscu mogło być robionych kilka pochówków. W roku 1722 cmentarz był ogrodzony płotem drewnianym poszytym słomianym daszkiem. W tym samym roku wprowadzono opłatę za grób z rekomendacji Mikołaja Fran-

kowskiego - sołtysa i Jana Czarnieckiego - obywatela krzywieckiego, co według Konstytucji Synodalnej należało do Kościoła. W roku 1744 nie miał już żadnego ogrodzenia i nie był zamknięty, tylko od północy był obstawiony komorami. W 1775 r. cmentarz ogrodzono murem, który od góry był niedokończony. Na nim znajdowała się figura Pana naszego Jezusa Chrystusa i druga Matki Boskiej Niepokalanego Poczęcia. Obydwie figury zostały postawione z racji Misji Świętych odbywających się w parafii. W latach późniejszych dokończono ogrodzenie z kamieni polnych na zaprawie glinianej, częściowo wapiennej oraz zbudowano bramy wejściowe. Od gościńca kilka betonowych schodków z bramą sztchetową o słupkach z kamienia. Od bramki do kościoła chodnik ułożony z płytek. Wejście drugie od strony zachodniej również z bramką drewnianą o słupkach murowanych.

Cmentarz wokół kościoła jest nieużywany od roku 1786. Naprzeciw obecnej plebanii jest drugi cmentarz poświęcony w 1786 roku przez ówczesnego proboszcza ks. Konstantego Fredrę. Wejście na cmentarz powyżej plebanii przez most nad potokiem Babia Rzeka, co dawniej nastroczało wiele kłopotów, gdyż potok ten był dość sporych rozmiarów, a wawóz prowadzący do niego stromy i śliski, szczególnie w czasie deszczu i okresie zimy. Most ten po zawaleniu w 1932 r. naprawiono kosztem całej parafii. Również w tym roku kosztem Urzędu Gminy w Krzywczu zbudowano kostnicę, co było wynikiem uchwalenia Ustawy o Chowaniu Zmarłych. Nie była ona jednak używana przez ludność i przed kilkoma laty została rozebrana. Przed rokiem 1939 cmentarz miał powierzchnię 2 ha 48 a 67 m kwadratowych.

Na cmentarzu tym chowano wiernych zmarłych parafian obrządku rzymskokatolickiego ze wszystkich miejscowości gminy należących do parafii. Chowano również zmarłych obrządku grekokatolickiego. Prawdopodobnie po oddaniu do użytku nowej cerkwi przestano użytkować stary cmentarz grekokatolicki na przeciw obecnej szkoły i za zgodą ówczesnego proboszcza ks. Soleckiego zaczęto chować zmarłych na użytkowanym do dziś cmentarzu.

Za cmentarzem starym znajduje się w jego przedłużeniu cmentarz nowy poświęcony przez ks. S. Lorenca proboszcza krzywieckiego w 1951 r.

Wśród licznych grobów na uwagę zasługuje zbiorowa mogiła 23 żołnierzy polskich poległych w czasie walk o Krzywczę 13 IX 1939 r. roku oraz nagrobki miejscowego ziemiaństwa: Władysława, Jadwigi i Adama Starzeńskich, Karoliny z hrabiów Humnickich, hrabiny Dembińskiej oraz rodziny Joczów, Bocheńskich, Romanowskich.

W 1995 r. rozpoczęto budowę Kaplicy Cmentarnej, która obecnie jest wykończona. Na wieży kaplicy znajduje się dzwon ufundowany przez Witolda Sobola.

Chociaż do kilkunastu lat obecnym cmentarzem zarządza Urząd Gminy w Krzywczy, to prawnie był on parafialnym. Dopiero w roku 1998 r. wszystkie formalności prawne, związane z tym terenem zostały załatwione i w chwili obecnej jest on Cmentarzem Komunalnym.

Cmentarz żydowski w Krzywczy - kirkut



Zdjęcie 43 Macewa na cmentarzu żydowskim.

Drugim cmentarzem, który znajduje się w Krzywczy, jest cmentarz żydowski - kirkut. Znajduje się on poniżej zabudowań p. Micak na skraju północnej części miejscowości. W chwili obecnej jest on bardzo zdewastowany i zarosnięty krzakami.

Użytkowany od bardzo dawna. Ostatnich pochówków dokonano w okresie II wojny światowej. W okresie okupacji niemieckiej kamienne maceby nagrobne zostały w większości zniszczone. Część z nich posłużyła jako budulec fundamentów Szkoły Podstawowej (Górnej). W chwili obecnej można zidentyfikować 18 grobów. Zachowały się fragmenty 8 płyt nagrobnych z widocznymi śladami złamania maceby.

Także można zobaczyć 11 maceb wolno stojących, rozrzuconych po całym cmentarzu, przeważnie w złym stanie. Zachowały się fragmenty ornamentów, 5 z nich jest w stanie dobrym, co umożliwi odczytanie niektórych inskrypcji.

Na uwagę zasługuje obiekt nr 9, znajdujący się mniej więcej na środku cmentarza. Jest to kwadrat o bokach 4,20 m z murkiem z kamieni polnych. Szerokość murku 40 cm. Wysokość niejednolita: w najniższym punkcie 40 cm, w najwyższym ok. 1 m. Prawdopodobnie są to ruiny grobowca jednego z bardziej zaможnych rodów żydowskich.

Trzecim cmentarzem, który znajduje się w Krzywczy jest grekokatolicki. Od bardzo dawna nieużytkowany znajduje się naprzeciw obecnej Szkoły Podstawo-

wej. Na terenie tym rosną drzewa owocowe. Powierzchnia ok. 0,10 ha. W okresie przedwojennym znajdowały się tu jeszcze resztki drewnianych krzyży.

Trzeba też w tym miejscu wspomnieć o czwartym cmentarzu tzw. cholerycznym, który znajduje się w lesie na Kijowie po lewej stronie (jadąc do Przemyśla). Grzebano na nim zmarłych na choroby zakaźne (tyfus, cholera, czerwonkę), aby w ten sposób zapobiec rozszerzaniu się choroby. Epidemia wybuchła w roku 1914 podczas oblężenia Twierdzy Przemyśl, zbierając bogate żniwo, nieraz całe rodziny. Druga fala chorób zakaźnych wybuchła w 1920 r., jednak nie pochłonęła tak dużo ofiar jak pierwsza. Jest to chyba najbardziej opuszczony i nieznaną cmentarz w parafii.

Okoliczne cmentarze grekokatolickie

Na terenie wszystkich miejscowości naszej parafii, gdzie znajdowały się cerkwie, były także cmentarze, ma których grzebano ludność pochodzenia ukraińskiego, a niekiedy także z rodzin mieszanych. Takie cmentarze znajdują się do dziś w następujących miejscowościach: Chyrzynka, Kupna, Ruszelczyce, Średnia, Wola Krzywiecka.

Cmentarz w Chyrzynie

Cmentarz założony w II połowie XIX w. powierzchnia 0,28 ha. Do dzisiaj zachowały się fragmenty dwóch nagrobków.

U wejścia do bramy znajduje się mogiła niemieckiego żołnierza pochodzenia austriackiego zmarłego, a może zabitego, ok. roku 1941 o nazwisku Zygmunt Deutsch. Świadkowie (m.in. M. Legenc) widzieli przez długi czas na krzyżu niemiecki hełm. Okoliczności śmierci były następujące: po ataku Niemiec na Związek Radziecki w 1941 r. w czasie patrolu żołnierz ten został trafiony w środek piersi przez snajpera radzieckiego, który znajdował się w bunkrze nad Kupną. W 1995 r. rodzina zmarłego żołnierza przybyła do Krzywicy w poszukiwaniu mogiły, lecz w owym czasie nie udało się im dotrzeć do świadków i odnaleźć grobu. Do ciekawostki związanej z tym terenem można zaliczyć podziemny tunel, który na swój początek w prezbiterium cerkwi, a wylot na terenie cmentarza.

Cmentarz w Kupnej

Cmentarz przycerkiewny, założony w II połowie XIX w., powierzchnia 0,13 ha. Zachowanych 5 nagrobków (najstarszy z ok. 1900 r.) i 1 mogiła. Drugi cmentarz grekokatolicki na skraju wsi przy głównej drodze. Założony na początku XX w., powierzchnia 0,35 ha, zachowane 3 nagrobki, najstarszy z początku stulecia. Współcześnie cmentarz nieczynny.

Cmentarz w Reczpolu

Cmentarz przycerkiewny, założony ok.1900 roku. Powierzchnia 0,12 ha, zachowanych 15 nagrobków. Cmentarz nieregularnie używany. Ostatni pochówek w latach 90 - tych. Parafianie dbają o ten cmentarz. W zostało koło zasadzonych kilkadziesiąt drzewek ozdobnych. Przez środek cmentarza do krzyża prowadzi alejka tujowa. W bieżącym roku planowane jest ogrodzenie cmentarza.

Cmentarz w Ruszelczycach

Cmentarz grekokatolicki, zapewne przycerkiewny, po lewej stronie drogi Przemysł - Dynów. Założony na początku XX w., powierzchnia 0,22 ha, zdewastowany, zachowanych 7 nagrobków i fragment dużego drewnianego krzyża.

Cmentarz w Średni

Cmentarz przycerkiewny, znajduje się ok. 50 m od nowego kościoła (na tym samym poziomie) w kierunku Krzywczy. Założony w początkach XX w., powierzchnia ok.0,20 ha, zachowane dwa nagrobki z 1947 r. i jeden z lat 50 - tych.

Cmentarz w Woli Krzywieckiej

Cmentarz założony na początku XX w. o powierzchni 0,14 ha. Znajduje się niedaleko drogi biegnącej do Średni w odległości 40 m. Cmentarz ma strukturę owalną o średnicy ok. 30 m, obrośnięty naokoło drzewami i krzewami. Obecnie nie używany. Znajdują się na nim 2 pomniki murowane i kilka grobów uporząd-

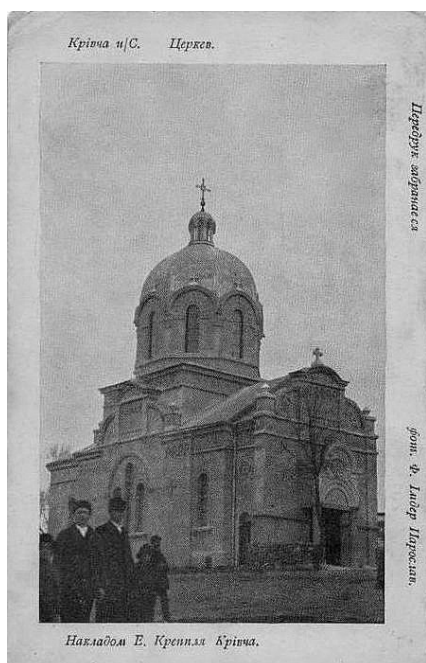
kowanych oraz pozostałości niewielkich kopczyków po wielu nagrobkach. Gdzieś tam znajdują się jeszcze stare spróchniałe krzyże. Jest też dwa krzyże metalowe na zadbanych nagrobkach. Stan z 1997 r.

Placówki duszpasterskie Kościoła Prawosławnego i Grrkokatolickiego na terenie parafii do roku 1947

Na naszych terenach oprócz Kościoła Katolickiego, skupiającego wiernych pochodzenia polskiego, od czasów najdawniejszych rozwijała się również Cerkiew Prawosławna, a następnie Grekokatolicka z wiernymi pochodzenia ruskiego.

Podpisanie unii brzeskiej z Rzymem biskupów ruskich obrządku wschodniego w 1596 r. nie było jednoznaczne z wcieleniem jej w życie. Biskup przemyski Mychajło Kopystyński wprowadził na synodzie unię podpisał, ale w praktyce nadal pozostał prawosławnym. Dopiero w 1687 r. biskup Inokentij Winnycki złożył wyznanie wiary na zamku królewskim w Warszawie i odtąd oficjalnie rozpoczęło działalność unickie biskupstwo przemyskie. Niekiedy za rok rozpoczęcia działalności przez to biskupstwo uznaje się datę 1691, a w roku 1692 cała diecezja przemyska przystąpiła do unii.

Krzywcza



Zdjęcie 44 Cerkiew w Krzywczy 1914 r.

Początki parafii prawosławnej są nieznane. W XVII w. otrzymała ona uposażenie z fundacji Marcina z Siecina Krasickiego, wojewody podolskiego. Faktem jest, że w 1628 r. istniała już cerkiew, która była zwolniona z podatku. Kopia prawa erekcji cerkwi krzywieckiej, datowanego na 12 III 1652 r. (pochodząca z początku XIX w.), dokładnie określa korzyści i nadania dla parafii prawosławnej. Fundacji tej dokonał Marcin Konstanty z Siecina hrabia na Krasieczynie Krasicki, podczaszy ziemi przemyskiej. Dokument wspomina, że po śmierci popa Andrzeja wakuje probostwo w Krzywczy i dla rozwiązania tej niekorzystnej sytuacji Marcin Krasicki mianował nowego popa o imieniu Jan.

Uposażenie popostwa składało się z gruntu o powierzchni dwóch stajañ ciągnących się od rzeki (prawdopodobnie Kamionki) za cerkwią, ogrody z gruntem Zagumienkiem i łąkami aż do Błonia, pola "Płatka" leżącego między polem plebańskim ciągnący się wspólnie z łąką od Sanu aż do Tarnin. Na Błoniu zagonów szesnaście znajdujących się niedaleko Przerwy i drogi, która biegła od Łanu aż do Sanu i Brodu, ciągnące się aż do ćwierci miejskich. Zagwarantowano także w tym dokumencie wszelkie wcześniejsze prawa przynależne cerkwi. Popostwo zostało obciążone czynszem w wysokości 20 zł polskich rocznie. Dodatkowo nadano popostwu prawo wolnego wrębu w lasy dworskie zarówno na potrzeby popa jak i dla parafii. Nadano także popostwu prawo warzenia piwa na własne potrzeby .

Prawa określone fundacją Marcina Konstantego Krasickiego potwierdził Józef Boznański dziedzic Krzywczy 23 I 1805 r. Z tego roku pochodzi specyfikacja wszelkich realności i praw cerkwi krzywieckiej pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, należącej wówczas do dekanatu pruchnickiego w cyrkułe przemyskim. Do cerkwi parafialnej w Krzywczy należały cerkwie filialne w Woli Krzywieckiej, Średni, Ruszelczycach i Reczpolu.

W 1805 r. znajdowała się w Krzywczy cerkiew drewniana, pod dachem gontowym w nie najlepszym stanie. Plebania była z drewna rżniętego. Składała się z izby z sienią, alkierzem z piecem ceglany oraz z piecem piekarskim i do gotowania. Pomieszczenia gospodarskie składały się ze stajenki na bydło oraz szopy pod dachem słomianym i stodoły pod strzechą. Całość gruntów parafialnych składała się z 18 morgów 255 sążni pola ornego oraz 2 morgów i 300 sążni łąk .

Parafia grekokatolicka w Krzywczy posiadała swoją własną szkołę wzmiankowaną w 1764 r.. W 1846 r. nauczycielem był Grzegorz Socha. Na lekcje uczęszczało 10 dzieci.

Pierwotna cerkiew grekokatolicka znajdowała się na terenie obejmującym dzisiejszą szkołę podstawową. Po stronie przeciwnej na posesji E. Kruka, w miejscu obecnego sadu, znajdował się cmentarz grekokatolicki, który przestano użytkować w momencie wybudowania nowej cerkwi. Od tego czasu zmarłych tego obrządku grzebano na cmentarzu parafialnym obrządku łacińskiego, przeważnie po prawej jego stronie. Po zbudowaniu nowej cerkwi rozebrano starą, a na placu powstały nowe zabudowania plebanii grekokatolickiej, również stodoła, stajnia, spichlerz. Do dziś zachował się budynek plebanii użytkowany jako szkoła podstawowa. Pozostałe zabudowania spaliła UPA podczas napaści na Krzywczę w 1946 r.

W 1906 roku zaczęto budowę nowej, murowanej cerkwi z cegieł także pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Koszt budowy pokryli wierni obrządku grekokatolickiego. Działał przy tej okazji komitet budowy kierowany przez ks. Jurija Padocha (1900 - 1920), który był miejscowym parochem. Parafianie obrządku greckiego sami wypalili cegłę na budowę na gruntach obok obecnej oczyszczalni ścieków. Częste wylewy Sanu zamuliły duże wykopy powstałe w czasie pobierania gliny na cegłę, jednak do dziś na powierzchni można znaleźć resztki cegieł.



Zdjęcie 45 Rodzina ks. Jan Kalimona.

Następnym parochem od 1921 r. był ks. Jan Kalimon, zmarły w 1939 r., pochowany na miejscowym cmentarzu. Do roku 1945 posługę kapłańską sprawowali ks. Jan Tomaszewski i ks. Rybałt. Na miejscowym cmentarzu znajduje się nagrobek ks. Jana Borusiewiczza, proboszcza parafii grekokato-

lickiej .



Zdjęcie 46 Wnętrze cerkwi 1941 r.

Cerkiew budowana w stylu eklektycznym, o powierzchni przynajmniej 300 m² i kubaturze 1500 m³. Wysokość razem z krzyżem 32,75 m, długość 27,15 m, szerokość 11,70 m. Ustawiona po lewej stronie szosy Przemyśl - Krośno, w północno - zachodnim narożniku rynku. Elewacją frontową zwrócona jest do rynku. Orientowana w przybliżeniu na osi wschód zachód. Brzeg wzgórza cerkiewnego wzdłuż szosy jest obmurowany kamieniami. Pozostała część ogrodzona murem kamiennym. Muro-

wana z cegły, kryta blachą. Wzniesiona na planie trójdzielnym, posiada od wschodu portyk na dwu kolumnach oraz zakrystię przy ścianie północnej. Kryta dachem siodłowym, nad częścią kapłańską obniżonym trójspadem. Ściana szczytowa oraz boczne ściany części dla wiernych zwieńczone trójdzielnymi szczytami. Nad nawą kopuła na ośmiobocznym bębnie z ażurową latarnią zwieńczona kutym

krzyżem żelaznym. Wewnątrz posadzka z płytek ceramicznych. Przedśionek oddzielony od wnętrza świątyni ścianką drewnianą, w której znajduje się troje drzwi wahadłowych. Przedłużenie ścianki w górę tworzy balustradę chóru muzycznego. Nad przedśionkiem strop na belkach żelaznych z wysklepieniami. Przesła wschodnie i zachodnie przesklepione krzyżowo. Bęben kopuły na czterech półkolistych arkadach. Na wysokości okien obiega kopułę galeria wsparta na żelaznych ozdobnych kroksztynach z kutą ażurową balustradą. W zakrystii strop płaski. Więźba dachowa krokwiowa bezdętkowa, z płatwią pośrednią na połowie wysokości krokwi. Płatwie górne murowane. Otwory okienne na zewnątrz ujęte w półwałek otaczający krawędź każdego otworu. Cerkiew oddano do użytku w 1911 r.. W zakrystii składowane są nie dokończone elementy carskich wrót, które wykonał miejscowy stolarz p. Mierzwa, ale z powodu wojny ikonostas nie został zamontowany.

W cerkwi znajdował się ołtarz główny drewniany z obrazem Matki Bożej Nieustającej Pomocy, nad nim dużych rozmiarów krucyfiks. Ze środka kopuły zwisał duży pajak na 120 świec, wieczna lampka nad prezbiterium oraz mniejszych rozmiarów pajak pod chórem. Pozostałe sprzęty nie przedstawiały zbyt wielkiej wartości. W latach 60 - tych ówczesne władze państwowe wywoziły wszystkie sprzęty zgromadzone w cerkwi. Zachowała się kamienna kropielnica z 1777 r.

Na zewnątrz, obok bramy wejściowej do cerkwi, po lewej jej stronie, znajdowała się drewniana dzwonnica, w której wisiały cztery dzwony, jeden z nich o imieniu Iwan. Wszystkie te dzwony zostały zabrane przez Niemców. Ocalała jedynie mała sygnaturka, która była zamontowana na rosnącej obok lipie. Przy cerkwi ustawiony był do niedawna krzyż drewniany z 1938 r. - pamiątka 950 - lecia chrztu Rusi Kijowskiej (Ukrainy). W chwili obecnej krzyż ten nie istnieje, bo ze starości upadł i został uprzątnięty.

W 1938 roku było tu 318 grekokatolików, wg innych danych 350 Ukraińców na 1050 mieszkańców.

Zniszczenia powstałe w wyniku ostrzału wojsk radzieckich w 1941 r. (zniszczona kopułę, wybite szyby) naprawili jeszcze podczas trwania wojny parafianie obrządku grekokatolickiego. Po 1945 r. i 1947 r., kiedy w wyniku akcji "Wisła" ludność ukraińska opuściła Krzywczę, w cerkwi odbywały się większe uroczystości parafialne obrządku łacińskiego (w 1946 r. misje parafialne oraz rekolekcje). Na mocy rozporządzenia Kurii parafia w Krzywczy oficjalnie przejęła cerkiew w administrację 14 I 1948 r.. Do roku 1962 odbywały się w niej również msze w większe święta kościelne oraz droga krzyżowa. Około 1962 r. władze

państwowe zamknęły cerkiew i przeszła ona pod zarząd Gminy. W latach 80 - tych proboszcz krzywiecki starał się, by znów przeszła w zarządzanie parafii, jednak pismo złożone w tej sprawie w 1987 r. u stosownych władz zostało bez odpowiedzi. Za radą ks. bpa ordynariusza pomalowano dach oraz dokonano naprawy rynien, piorunochronu i wyprostowano krzyż kosztem 250.000 zł. Pieniądze na ten cel wyłożyła parafia. Za pieniądze Urzędu Gminy w Krzywczy w 1988 r. zbudowano nowe ogrodzenie cerkwi oraz zabezpieczono ją przed niepożądanymi gośćmi. W 1989 r. nowy proboszcz ks. S. Sroka miał plan, aby remontować cerkiew z przeznaczeniem na kościół parafialny, jednak w odpowiednim czasie biskup grekokatolicki nie wyraził zgody na ten plan, motywując, że jest to własność obrządku grekokatolickiego. Obecnie krzywiecka cerkiew jest zapisana w księgach wieczystych, jako własność Skarbu Państwa, Wydziału d/s Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Przemyślu. W chwili obecnej jest otwarta, dach przecieka, a dość dużych rozmiarów pęknięcie ścian nośnych nie najlepiej wróży tej budowli na przyszłość.

Chyrzyna

Parafia prawosławna w Chyrzynie miała prawdopodobnie metrykę średniowieczną, choć znana jest wzmianka o jej istnieniu dopiero w 1507 r.. W dniu 8 XII 1642 Marcin Konstanty Krasicki, podczaszy przemyski, doposażył probostwo. Potwierdził wszystkie prawa przynależne popowi chyrzyńskiemu Michałowi, który przejął parafię po swoim ojcu Janie. Darował popostwu chyrzyńskiemu rolę grechowską, również potwierdził sumę 400 zł polskich, która to suma ulokowana była na popostwie chyrzyńskim, a które to korzyści zostały nadane przez Marcina Krasickiego, wojewodę podolskiego, stryja darczyńcy. Obciążono popa chyrzyńskiego rocznym czynszem pieniężnym 30 gr, a w naturze miał składać dworowi 4 kapłony i kopę jaj. Od innych powinności, danin i posług był on zwolniony. Potwierdzono również wolny wrąb w las dworski na potrzeby parafii i opał domowy. W latach późniejszych po wprowadzeniu unii w eparchii przemyskiej istniała tu z pewnością parafia grekokatolicka, nie ma jednak na ten temat żadnych wiarygodnych dokumentów.

W 1805 r. istniała w Chyrzynie parafia obrządku grekokatolickiego pod wezwaniem św. Szymona Słupnika, którego parochem był Symeon Kopystyński. Pod takim samym wezwaniem znajdowała się w miejscowości cerkiew, cała drewniana, pod dachem gontowym. Obok niej stała dzwonnica na czterech słu-

pach, związana tarcicą i obita gontami. Zaznaczono, że cerkiew jest stara i potrzebuje reparacji.

Zabudowania parafialne składały się z plebanii z drewna i pokryte były słomą. Plebania miała jedną izbę z piecem kaflowym, dalej piekarnię z komorą oraz z sienią. Budynek ten był już stary i niewygodny. Obok znajdowała się stodoła w słupy wiązana, dyłowana, pokryta słomą. Do parocha chyrzyńskiego należały następujące grunty: Zajamiska, które zasiewał 6 korcami i 1 ćwiercią zboża, Żbyr pastwiska zasiewany 2 korcami i 2 ćwierciami zboża, grunt Zachorodem zwany Ogrodem, grunt Pod Liczbą, grunt orny Łazek, zasiewany 11 korcami 3 ćwierciami, grunt orny Zakulnicze, zasiewany 3 korcami 1 ćwiercią, grunt orny na Zakulniczu w Błoniu, zasiewany 4 korcami i 2 ćwierciami, grunt orny Przymiarek, Grunty za Chyrzyną: Łaz - grunt orny zasiewany 9 korcami i 2 ćwierciami, grunt orny pod Kutom czyli Kątem, grunt orny pod Kiziem, grunt orny pod Mackowym, grunt orny pod Żarniskami, zasiewany 12 korcami, grunt orny pod Matyszką, grunt orny Diachy oraz ogród w Chyrzynie. Nie został podany łączny areal wszystkich wymienionych gruntów.

Przy okazji spisywania wszystkich należności parocha chyrzyńskiego można dowiedzieć się o strukturze rolnej oraz liczbie wiernych przynależących do parafii rytu greckiego, jak również o ilości i czasie składania różnych obciążeń. W Chyrzynie było 21 ról podzielonych na 42 podrolki, z których właściciele byli obowiązani dawać skopczyznę, inaczej proskórne (w znaczeniu polskim dziesięcinę) parochowi po snopów 30, co dawało 10 kop. Półrolnicy mieli dawać snopów 15. Zagrodnicy 3 dniowi mają płacić proskórne 1 zł polski rocznie. Chlebów rocznych tzw. kanonnych od półrolnika 1, kolędnych 21, także od każdego gospodarza jeden pieróg wielkanocny. Na Wniebowzięcie Matki Boskiej każdy gospodarz powinien dawać parochowi 2 pierogi pieczone z nowego zboża. Przed Wielkanocą każdy półrolnik i zagrodnik powinien dać 4 jaja, zaś chałupnicy po 3. Opłata przy obchodzie domów parochialnych, z roli 12 gr, od półrolnika 6 gr, chałupnik 2 gr. Po kolędzie i środopocie wszyscy półrolnicy i zagrodnicy dają po 3 gr, chałupnicy po 2 gr. Także do kolędno chleba każdy rolnik ma dawać 1 gr na kiełbasę, która ma być składana z chlebem kolędno.

Ze strony dworu potwierdzono prawo do wolnego wrębu dla parocha chyrzyńskiego na opał i potrzeby budowlane. Zagwarantowała to Krystyna Boznańska, dziedziczka Krzywczy, przy obecności parocha chyrzyńskiego ks. Symeona Kopystyńskiego oraz dziekana pruchnickiego Józefa Mochnackiego.

W II połowie XIX w. siedziba parafii została przeniesiona do Chyrzynki. Faktem jest, że w roku 1857 wybudowano nową cerkiew pod wezwaniem św.

Szymona Słupnika z fundacji Adama hr. Starzeńskiego. Nie jest rzeczą jasną, z jakich powodów przeniesiono parafię do Chyrzynki.

Chyrzynka



Zdjęcie 47 Cerkiew w Chyrzynce 2009 r.

Do dziś obok leśniczówki w Chyrzynce znajduje się wspomniany obiekt sakralny o całkowitej długości 18,5 m i szerokości 7,2 m. Cerkiew zwrócona jest absydą na wschód. Całość budynku składa się z przedsionka, prostokątnej nawy i pięciokątnej absydy oraz kwadratowej zakrystii.

Wybudowana w 1857 r. (odnawiana w 1911 r.) jest zabytkiem budownictwa ludowego o

konstrukcji drewnianej zrębowej. Ściany na zewnątrz, kiedyś pokryte gontem. Układ trójdzielny. Część kapłańska zamknięta trójbocznie. Przy niej od północy znajduje się kwadratowa zakrystia. Szersza prostokątna nawa styka się od zachodu z kwadratowym babińcem. Wewnątrz stropy płaskie. W nawie chór muzyczny wsparty na dwóch słupach. Pomiedzy babińcem a nawą są odrzwia o wykroju prostokątnym z napisem odnoszącym się do fundacji, budowy i konsekracji cerkwi. Obiekt kryty dachem dwuspadowym o konstrukcji siodłowej, pokryty blachą. Na nim umieszczone są trzy cebulaste kopuły z latarniami. Nad nawą - jedna duża kopuła, nad przedsionkiem i absydą - dwie mniejsze. Nad zakrystią dach pulpitowy. Na osi fasady umieszczony był drewniany ganeczek wsparty na 2 słupach zadaszony siodłowo, który współcześnie nie istnieje.

Wewnątrz na drewnianym suficie namalowany jest duży obraz Jezusa Zmartwychwstałego i Czterech Ewangelistów. Na ścianach widnieją obrazy Bożego Narodzenia i Chrztu Pana Jezusa w Jordanie. Malowidła te wykonał artysta malarz Andrzej Demkowycz z Birczy w 1911 roku.

W pobliżu cerkwi stała duża, murowana plebania, w której w okresie międzywojennym mieszkał proboszcz, ks. Ignacy Chylak. Do parafii w Chyrzynce należała również Kupna, do której proboszcz dojeżdżał. W 1939 r. władze radzieckie zmusiły go, aby przeniósł się do Kupnej i zamieszkał w leśniczówce. Tam też

ok.1940 r. zmarł i został pochowany koło cerkwi. Po nim funkcję proboszcza do wyzwolenia pełnił podeszły w latach ks. Makar. W 1945 r. plebania w Chyrzynie została spalona przez oddział UPA, a resztki murów rozebrał jeden z mieszkańców, za co został zabity przez banderowców na samą Wielkanoc.

Po wojnie cerkiew nie była użytkowana. W 1995 r. poddano ją gruntownej renowacji: częściowo wymieniono blachę, uzupełniono ubytki drewna i podmurówki oraz zakonserwowano drewniane części cerkwi.

Kupna



Zdjęcie 48 Cerkiew w Kupnej.

Od czasów średniowiecznych istniała we wsi parafia prawosławna, o której publikowane wzmianki pochodzą z 1510 r. Po wprowadzeniu unii do 1785 r. była tu parafia grekokatolicka. Następnie cerkiew w Kupnej stanowiła filię parafii w Chyrzynie. Miejscowa cerkiew nosiła wezwanie Opieki Matki Boskiej. Był to zabytek w stylu budownictwa ludowego o długości 21 m i szerokości 12 m, mający konstrukcję zrębową, drewnianą.

Krótkie prezbiterium było zamknięte trójbocznie, przy nim od północy znajdowała się kwadratowa zakrystia. Szersza nawa wzniesiona na rzucie wydłużonego prostokąta z babińcem wyodrębnionym pod chórem muzycznym. Od zachodu nowszy ganek, wsparty na słupach. Wnętrze nakryte stropem. Nad chórem muzycznym data 1720 r. Dach siodłowy, dwuspadowy, pokryty blachą i papą. Na nich trzy cebulaste kopuły z latarniami obite blachą, z tym, że środkowa wyraźnie dominowała nad pozostałymi. Posiadały one tambury ośmioboczne obite blachą, a środkowa kopuła pokryta była gontem. Okna w nawie zakończono półkoliście.

Cerkiew skierowana była pięciokątną absydą na wschód. Z lewej strony wejścia znajdowała się dzwonnica zbudowana na planie kwadratu z 1729 r.. Cerkiew wykonana była z drewna. Ściany z bali umocowane między słupami i spięte śrubami były obite zewnątrz gontem. Przed wejściem znajdował się ganek wsparty na 6 słupach, które podtrzymywały konstrukcję daszku krytego również blachą. Powyższy opis pochodzi z 20 X 1959 r. Obecnie nie istnieją nawet szczątki

opisanych budynków. W 1938 r. było tu 394 Ukraińców (na 510 wszystkich mieszkańców).

Reczpol



Zdjęcie 49 Cerkiew w Reczpolu.

Pierwsze wzmianki o cerkwi w Reczpolu pochodzą z roku 1628. Do roku 1785 istniała w miejscowości parafia grekokatolicka, następnie była to filia parafii Krzywca. Drewniana cerkiew grekokatolicka p.w. Opieki NMP została wzniesiona w 1879 roku. Przebudowana na kościół w 1970 r. Usunięto wtedy wieżę na babińcem. W roku 1938 mieszkało w Reczpolu 260 grekokatolików na 720 mieszkańców wsi.

Ruszelczyce

Już w czasach średniowiecznych istniała we wsi parafia prawosławna, co potwierdza wzmianka z 1510 r. Ruszelczyce wówczas należały do ziemi sanockiej. Następnie istniała w miejscowości parafia grekokatolicka do początku XIX w.. W roku 1805 była filią parafii w Krzywcy, a następnie filia parafii w Skopowie.



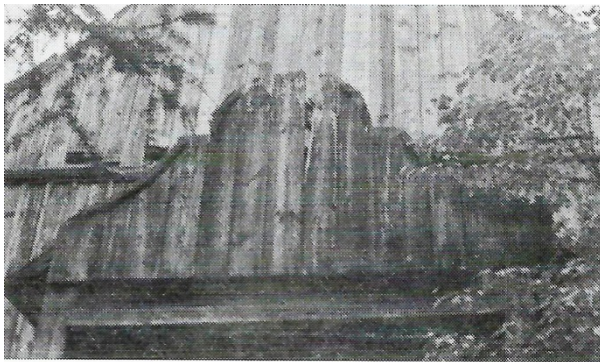
Zdjęcie 50 Cerkiew w Ruszelczycach.

Na początku wsi znajdowała się cerkiew drewniana, kryta gontem, zbudowana w 1845 r. pod wezwaniem Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. W cerkwi znajdował się bardzo cenny stary ikonostas z dużym zestawem dobrze zachowanych starych ikon. Nie zachował się jej opis. W 1962 r. władze państwowe zajęły cerkiew, która wkrótce została rozebrana. Do tego czasu nieregularnie odbywały się w

niej nabożeństwa w obrządku rzymskokatolickim. W drewnianej dzwonnicy stojącej obok znajdował się dzwon gdański z 1734 r.

W 1785 r. w miejscowości było 250 wyznawców obrządku grekokatolickiego, a w 1938 r. 580, wg innych danych 520 na 890 mieszkańców.

Średnia



Zdjęcie 51 Cerkiew w Średniej.

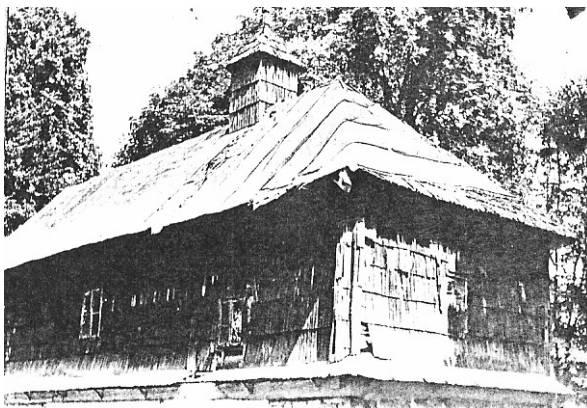
Do roku 1785 w Średni istniała parafia grekokatolicka pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP, musiała więc przy tej okazji istnieć stara cerkiew i zabudowania parafialne. Nowa cerkiew pochodziła z 1923 r. (filia parafii Krzywca), zbudowana była z drewna

modrzewiowego. Przed wojną wierni zgromadzili blachę na jej pokrycie. Wypalenie przerwało realizację tego zamierzenia. Cerkiew została rozebrana przez jednego z mieszkańców Średni i zbudowano z jej materiałów dom oraz budynki gospodarcze, blachę rozkradziono. Obecnie na tym miejscu stoi murowany kościół rzymskokatolicki.

modrzewiowego. Przed wojną wierni zgromadzili blachę na jej pokrycie. Wy-

W 1938 roku było tu 493 grekokatolików, wg innych danych 530 na 830 mieszkańców wsi.

Wola Krzywiecka



Zdjęcie 52 Cerkiew w Woli krzywieckiej.

Parafia prawosławna w Woli Krzywieckiej została założona prawdopodobnie w XV w. wkrótce po lokacji nowej wsi. Świadczy o tym publikowana wzmianka o jej istnieniu z 1507 r.. W 1628 r. była w zarządzie 2 popów. Następnie do 1785 r. była tu parafia grekokatolicka, a później filia parafii krzywieckiej. W 1805 r. istniała tu cerkiew

pod wezwaniem Zaśnięcia NMP, wystawiona kosztem parafian, na którą materiał dało dominium. Była to budowla cała z drzewa pod dachem gontowym, w bardzo złym stanie. Domu mieszkalnego dla parocha już wtedy nie było, ponieważ został sprzedany po likwidacji parafii. W roku 1879 r. wybudowano nową cerkiew wraz z dzwonnica, która nie użytkowana po 1945 r. popadła w ruinę i została rozebrana. W Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej znajdują się trzy ikony pochodzące z Woli Krzywieckiej przedstawiające: Trójcę Świętą (I połowa XVII w., malowana na desce o wymiarach 93 x 100), Welon Matki Boskiej (pocz. XVII w., malowana temperą na desce o wymiarach 120 x 86) oraz Zaśnięcie Matki Boskiej (XVII w., malowana temperą na desce o wymiarach 110 x 93,5).

W czasie istnienia parafii do cerkwi należały grunty rozciągające się od potoku, który płynie przez wieś, z sadami i ogrodami nieprzerwanie aż do granicy ze Średnią do potoku nazywanego Rzymskim. Razem było gruntów ornych 12 morgów 140 sążni kwadratowych, łąk - 1 mórg 20 sążni, pastwisk i zarośli - 7 morgów 113 sążni. Prawdopodobnie po likwidacji parafii wymienione grunty oraz wszystkie daniny parafian przeszły we władanie parafii grekokatolickiej z Krzywczy.

Kmiecie dawali z roli skopczyznę rocznie w różnym wymiarze, a mianowicie: Łukasz Sobkowicz - snopów 15, Maciek Roztecki - 30, Jakub Forman -15, Antoni Kwaśny - 15, Staszko Bednarz - 15, Paweł Kwaśny - 20, Janko Roztecki - 25, Ignacy Bednarz - 20, Michał Bednarz - 20, Marcin Bednarz - 15, Dominik Jabłoński - 15. Inne powinności gospodarzy obrządku rytu greckiego: za kanon każdy kmięć dawał bochen chleba i 3 gr, na kolędę kmiecie i zagrodnicy po chlebie i po 3 gr, na wino podczas wielkanocnej spowiedzi każdy gospodarz po 2 gr, od święcenia kołaczy na Wielkanoc po 2 gr, na środopóście, gdy paroch chodził od każdego po 2 gr lub miskę siemienia lub grochu.

W 1938 roku było tu 685 grekokatolików, wg innych danych 620 na 1120 mieszkańców wsi.

Wykaz nazwisk parafian obrządku łacińskiego z Krzywczy w latach 1784 - 1900

Indeks nazwisk z miejscowości Krzywczy wypisanych z ksiąg parafialnych obrządku rzymskokatolickiego: urodzeń, zmarłych, ślubów. Wykaz obejmuje 724

nazwiska z przełomu XVIII i XIX wieku. Wykaz nazwisk z lat 1784 - 1855 opracowała mgr Maria Staruch - Gajdzik. Do wykazu dodano nazwiska ze spisu parafian miasta Krzywca do 1900 r. Wykaz zawiera: nazwisko, rok wzmiankowania oraz księga parafialna, w której występuje.

A

Akielaszek	1848 LC
Andraszko	1827 LM
Androszkowa	1827 LM
Aramakowski	1810 LN
Aramakowska	1799 LN

B

Babel	1836 LN
Bacza	1812 LC
Baczowa	1862 LC
Baczyński	1792 LN
Baczyńska	1792 LC
Bajda	1854 LC
Baliński	1841 LC
Banaś	1815 LN
Bańczak	1841 LC
Bancarz	1843 LC
Bandroski	1825 LN
Baran	1817 LN

Baranowa	1786 LM
Barańska	1808 LN
Baranoski	1787 LN
Barłoczyński	1797 LM
Barycki	1828 LM
Barylak	1837 LN
Baszczak	1847 LM
Barszczakowa	1846 LC
Barycki	1843 LM
Bąk	1855 LC
Bednarz	1837 LN
Bednarski	1847 LC
Bednarzowna	1789 LN
Bednarczykowa	1816 LN
Bernacki	1805 LN
Berta	1784 LM
Białowski	1847 LM
Białobrzyski	1817 LN
Bielski	1797 LN
Bieńko	1791 LM
Bieńkoski	1784 LN
Bieńkowska	1784 LM
Biernat	1854*
Biduszcak	1784 LM
Biduszcacka	1793 LM

Bilański	1839 LM
Biliński	1838 LN
Bilińska	1829 LN
Biloński	1839 LM
Birnański	1833 LC
Bliźniec	1793 LC
Bliźniecowa	1797 LN
Bliźniecзка	1800 LN
Blama	1854 LC
Błazewski	1854 LC
Błazejewski	1824 LC
Błoński	1824 LN
Błotnicki	1863*
Bobaczyński	1812 LN
Bobroski	1786 LN
Bobrowna	1791 LN
Bocheński	1804 LN
Boczarski	1800 LM
Bodner	1855 LC
Bogdanoski	1784 LN
Bogucki	1832 LN
Borowicz	1796 LM
Bosowski	1832 LC
Bosacki	1815 LM
Boznański	1788 LN

Brtkowski	1790 LN
Briliński	1794 LN
Bryliński	1787 LN
Brożyna	1840*
Brożyniak	1848 LC
Brzeziński	1794 LM
Bubel	1830 LN
Buczan	1836 LN
Bundarski	1829 LN
Bukowski	1808 LN
Burkoski	1784 LN
Butkiewicz	1807 LN
Byszewski	1837 LM
Bzowski	1813 LN

C

Carek	1788 LN
Caryk	1796 LN
Caryczka	1791 LN
Cenecki	1811 LN
Cętkowski	1799 LN
Chłoń	1837 LN
Chmielowski	1795 LN

Chmorzyński	1807	LN
Chromakoski	1807	LN
Chrobak	1787	LN
Chrobaczonka	1804	LM
Chrobankowicz	1832	LC
Chulikiewicz	1785	LN
Chumiecka	1834	LN
Churka	1792	LC
Chylińska	1800	LN
Cichy	1828	LM
Cichowski	1803	LN
Cichoniowa	1847	LC
Cielecki	1847	LM
Cieptek	1806	LN
Ciesielski	1790	LN
Cieślicki	1797	LN
Cieśliński	1801	LN
Cieszanowski	1806	LN
Cygańczyk	1828	LM
Cymerman	1790	LN
Cypzer	1815	LN
Cyrański	1855	LC
Czarnek	1836	LN
Czarnecki	1784	LN
Czechowski	1804	LC

Czekalski	1787 LN
Czerkas	1792 LN
Czerwiński	1839 LN
Czurkiewicz	1835 LN

Ć

Ćwik	1842 LC
------	---------

D

Damczak	1863*
Danko	1890*
Dańko	1852*
Dańkowski	1794 LC
Darasz	1880*
Dąbkowski	1829 LN
Dąbrowski	1797 LN
Dehof	1823 LC
Dembiński	1855 LC
Demski	1864 LC
Demczak	1855 LC
Deot	1817 LN
Detrich	1799 LN
Dewtt	1817 LC

Dębicki	1794 LN
Dobrzański	1789 LN
Draganik	1803 LN
Drażek	1786 LC
Dubijowski	1788 LN
Duda	1787 LN
Dudowicz	1784 LN
Dudowiczowa	1785 LN
Dudek	1855 LC
Dudziński	1809 LN
Dulechowski	1819 LN
Duniewicz	1793 LM
Dybak	1810 LN
Dydyńska	1785 LN
Diakończyk	1836 LC
Dziakon	1845 LM
Dzierwiński	1845 LC
Dziuba	1859*
Dziubak	1837 LN

E

Edkowski	1792 LN
----------	---------

F

Faryniak	1829 LN
Faryniczka	1803 LN
Farinik	1827 LN
Faryniak	1829 LN
Fednar	1852 LC
Ferenc	1827 LC
Ferfecki	1865 *
Fiałkowski	1819 LN
Filip	1822 LN
Fenik	1784 LM
Firyecz	1838 LN
Frank	1837 LN
Frankowski	1790 LN
Frankoski	1785 LM
Fredro	1785 LN

G

Gabler	1839 LC
Gabrycz	1852 LC
Gac	1898*
Gać	1855 LC

Gaćkowski	1799 LN
Gajda	1729 LM
Gałecki	1800 LN
Gałgan	1839 LN
Gtałuszko	1823 LN
Gałuszka	1796 LN
Gałuszczanka	1836 LN
Gałuszczyńska	1792 LM
Ganzhofer	1818 LM
Garbowy	1813 LN
Garbowiczka	1808 LN
Gargas	1789 LN
Garliński	1815 LN
Gąska	1867*
Gąsiorowski	1810 LN
Gebułtoski	1840 LC
Gębuziński	1818 LN
Gerula	1811 LC
Gibalewicz	1836 LC
Giedl	1789 LN
Giegontka	1855*
Gierlak	1850*
Giszczanowicz	1799 LN
Glac	1800 LN
Glanc	1800 LN

Glaz	1808 LN
Gladz	1805 LN
Glenk	1849 LC
Głowacki	1819 LN
Gnat	1856 LC
Godyński	1797 LN
Goliński	1858 LC
Gołaszewski	1833 LN
Gołda	1794 LC
Gołębia	1785 LN
Góral	1787 LN
Gorall	1803 LN
Gorni	1793 LN
Górski	1784 LN
Grabowski	1837 LM
Grab	1785 LM
Grek	1808 LC
Gryzter	1793 LN
Grister	1829 LN
Grochowski	1854 LC
Gruszczyński	1819 LN
Gruszczyński	1818 LN
Gruszkiewicz	1835 LN
Gryszecki	1793 LC
Grysonka	1795 LC

Grzegorz	1791 LN
Grzegorzowa	1837 LN
Gutowski	1809 LN
Gwiazdowicz	1800 LN
Gwiazdecki	1810 LC

H

Habykiwicz	1855 LC
Habyk	1855 LC
Hadam	1809 LN
Hafner	1823 LN
Haftner	1816 LN
Hałasiewicz	1851 LC
Hanus	1788 LN
Hanusiewicz	1829 LN
Hausenka	1820 LC
Hebda	1829 LN
Haizer	1837 LN
Henryk	1796 LC
Hladyk	1817 LN
Hnat	1802 LN
Hnatkiewiczowa	1830 LM
Hoćlater	1798 LN
Hołomejow	1823 LC

Hołowicz	1851 LC
Hołubiński	1793 LN
Hradio	1802 LN
Hrobak	1830 LN
Hroszak	1791 LN
Hubert	1831 LM
Huńka	1858*
Humacki	1829 LN
Humiecki	1839 LN
Hurbowy	1819 LN
Hurka	1817 LN
Hurko	1897*

I

Ibowicz	1810 LC
Ilasz	1884*
Issel	1863*
Iwaszko	1855 LC

J

Jabłoński	1826 LN
Jachimowicz	1829 LN
Jachymowicz	1818 LN

Jachimowiczowa	1802	LN
Jacek	1808	LN
Jackowa	1855	LC
Jakielaszek	1841	LC
Jakubowicz	1834	LN
Jałowicki	1808	LN
Jamroz	1878*	
Jancer	1844*	
Janda	1832	LM
Janka	1816	LN
Janeczek	1822	LM
Janeczko	1849	LC
Janiak	1844	LC
Janowski	1791	LN
Januszoski	1784	LN
Jarema	1837	LN
Jaroszczak	1823	LN
Jartym	1834	LC
Jartyma	1785	LN
Jasiński	1890	LN
Jastrzębiec	1855	LC
Jaworski	1854	LC
Jaworek	1814	LN
Jedliński	1837	LN
Jeziorski	1784	LC

Jędrzejowska	1814 LN
Jordan	1797 LC
Juchowska	1798 LN
Jurczyński	1798 LN
Jurkiewicz	1797 LN
Juszczyński	1819 LN

K

Kaczmaryk	1849 LC
Kaczorowski	1827 LN
Kalinoski	1784 LN
Kałużniak	1847 LN
Katyński	1791 LC
Kamiński	1806 LN
Kardas	1855 LC
Kasprowicz	1837 LC
Kasprzycki	1807 LN
Kawalerski	1791 LN
Kawiński	1812 LN
Kazdrasz	1789 LN
Kącki	1788 LN
Kędzierzawski	1810 LC
Kic	1846*
Kielarski	1817 LC

Kiszka	1863*
Kipling	1829 LC
Kłodacz	1831 LN
Kłysz	1843 LC
Knap	1833 LC
Knapionka	1833 LC
Kołodziej	1841*
Kobierski	1790 LN
Kociołkowski	1785 LN
Kochacz	1852 LC
Kokoszka	1855 LC
Kokoszyńska	1843 LM
Konrad	1823 LC
Konarski	1826 LM
Konarzyński	1830 LN
Konopka	1821 LN
Kopko	1848 LC
Kopystyński	1844 LM
Korzeniowski	1794 LM
Kosiba	1839 LN
Kosiński	1828 LN
Kosiorowski	1829 LN
Kostecka	1819 LN
Kowalski	1789 LN
Kowalczyk	1820 LN

Kowalczycka	1803 LM
Kowalczonka	1838 LN
Kozak	1836 LN
Kozakiewicz	1789 LN
Kozioł	1873*
Kozłowski	1816 LN
Krakowski	1792 LN
Król	1872*
Kruczaj	1789 LN
Krukowski	1817 LN
Krupaka	1823 LN
Krupiński	1800 LN
Krzyżanoski	1819 LM
Krzyszkowski	1813 LN
Kucharz	1844 LC
Kucharski	1823 LN
Kucharzanka	1786 LC
Kuras	1855 LC
Kuraszowa	1842 LC
Kuraszyński	1821 LC
Kusierowski	1824 LM
Kuszczak	1832 LC
Kwasirzor	1851*
Kwaśny	1804 LN
Kwaśniewska	1834 LN

Kwaśanka	1836 LC
Kwaśniak	1836 LC
Kwiatkowski	1848 LC

L

Labkiewicz	1846 LC
Lachiewicz	1784 LN
Lachowicz	1785 LN
Lalicki	1830 LN
Lapiński	1835 LN
Laszkiewicz	1815 LN
Latko	1805 LN
Lechowicz	1789 LN
Leimsner	1833 LM
Lenczewski	1818 LN
Leśniak	1788 LN
Leszczak	1834 LN
Leszczyński	1813 LN
Lewicki	1803 LN
Lichota	1855 LC
Lucik	1821 LN
Lunderowski	1829 LN
Lumsner	1836 LC
Luty	1791 LM

Lutyński 1849 LC

Ł

Łańcucka 1828 LC

Łanko 1828 LC

Łaskiewicz 1817 LN

Łęczak 1828 LC

Łęczyński 1808 LN

Łobasz 1791 LN

Łobozia 1786 LN

Łoś 1812 LN

Łosiwy 1797 LN

Łoziński 1800 LN

Łuczak 1855 LC

Łukaszewicz 1803 LN

M

Macierkiewicz 1794 LC

Magiełda 1790 LN

Maguła 1826 LN

Majewski 1824 LC

Majowska 1796 LN

Malarski 1840 LC

Malawski	1897*
Malski	1808 LN
Małecki	1801 LN
Marcinko	1785 LM
Marcinkiewicz	1805 LN
Marinowski	1786 LN
Marko	1814 LN
Marczak	1855 LC
Marczewski	1787 LC
Marzec	1882*
Matuszak	1845*
Matuszek	1810 LN
Matuszanka	1846 LM
Mazur	1823 LN
Mazurka	1792 LM
Mazurkiewicz	1813 LN
Mezgier	1823 LC
Męciński	1842 LC
Micha	1842 LC
Michnik	1804 LC
Michniowski	1802 LN
Michalski	1852 LC
Michałoski	1787 LN
Mielnik	1810 LN
Mielniczek	1808 LN

Mierzwa	1845 LC
Miga	1823 LN
Mikita	1823 LN
Mikicionka	1839 LM
Miłak	1837 LM
Miłowaty	1821 LN
Miniałko	1784 LN
Mleczak	1852 LC
Mordko	1829 LN
Moskalewicz	1849*
Moszko	1848 LC
Morawski	1808 LN
Murawska	1803 LN
Mroczkoski	1786 LN
Mucha	1809 LN
Muszek	1838 LN
Muszakiewicz	1814 LN
Myśliwiec	1802 LN

N

Nahiczny	1855 LC
Nahlik	1855 LC
Naleśnik	1853*
Nazarewicz	1821 LN

Nessel	1837*
Nicak	1800 LN
Niebrzydowski	1829 LN
Niedzielski	1819 LN
Niemczewski	1836 LC
Niesiołowski	1792 LN
Nikodem	1897*
Nocula	1787 LN
Noculanka	1790 LC
Nogay	1845 LM
Nold	1797 LN
Nowakowski	1790 LN
Nowodworski	1846 LC
Nowotarski	1833 LN
Nycz	1851 LN

O

Oborski	1851 LC
Ochęduszko	1812 LN
Odys	1809 LN
Olcha	1834 LC
Olchowska	1811 LN
Olszański	1828 LC
Opalka	1855 LC

Ossowski	1825*
Orłowski	1786 LN
Orzechowski	1786 LN
Ozgaj	1840 LC

P

Pachorecka	1801 LN
Paławska	1794 LN
Pająk	1828 LC
Paluchowski	1823 LN
Panczyszyn	1829 LC
Pantoła	1852 LC
Pańko	1813 LN
Papaska	1818 LN
Parch	1827 LN
Pawełek	1826 LN
Pawlik	1852 LC
Pawlikowski	1830 LM
Pawłowski	1792 LN
Pawłowicz	1839 LN
Paźdzurski	1800 LN
Pela	1813 LN
Pellc	1817 LN
Pelczyński	1797 LN

Picyk	1813 LN
Piejko	1803 LN
Pieyko	1795 LN
Pieńko	1809 LN
Pieńkowicz	1810 LC
Pięcicki	1817 LM
Pilch	1786 LN
Pilchowski	1829 LN
Pilichowski	1816 LN
Piniąszczak	1828 LN
Piramowicz	1793 LN
Piróg	1813 LN
Pirog	1799 LN
Pirug	1803 LN
Pirożyńska	1784 LM
Poczaszy	1788 LM
Podczasy	1785 LN
Podgrabi	1789 LN
Podhojecki	1832 LC
Podolak	1796 LN
Pokorny	1835 LN
Plunar	1812 LN
Plunarka	1804 LM
Polinowski	1829 LN
Polinoska	1815 LN

Popowicz	1804 LC
Potakowski	1792 LN
Potoczna	1855 LC
Prebenda	1837 LN
Przemyśl	1879*
Przegrodzki	1840 LM
Przybyłowicz	1847 LM
Przytutski	1784 LC
Psiura	1827 LM
Pupka	1801 LN
Pusz	1830 LN
Puszówna	1810 LC
Pyra	1847 LM
Pyrzyński	1820 LN
Pyś	1846 LC
Pytlowany	1796 LN

R

Raduń	1844 LC
Radzio	1841 LC
Radzik	1837 LN
Rajchel	1799 LN
Raychlowa	1820 LN
Rajski	1826 LN

Rajtarowski	1835 LN
Raytarowska	1830 LC
Rakoczy	1816 LN
Rapski	1823 LC
Rettig	1793 LC
Rogosz	1839 LN
Rogoski	1826 LN
Rogowski	1824 LN
Roman	1834 LC
Romanejko	1876*
Romański	1790 LN
Romanowski	1797 LN
Rostocki	1829 LN
Roszatycki	1810 LN
Rozłucki	1827 LN
Rusiecki	1821 LN
Rutkowski	1829 LN
Rubel	1816 LC
Rydz	1817 LM
Rzepecki	1805 LN
Rzepka	1855 LC

S

Sajdak	1818 LM
--------	---------

Sałaci	1808 LC
Saroszak	1807 LN
Sadko	1854*
Sądowicz	1811 LN
Sejkowski	1797 LM
Semm	1836 LN
Seretkiewicz	1804 LC
Serwaczyński	1793 LC
Siarczyński	1788 LN
Sidor	1848 LC
Sieczkowski	1799 LN
Sielski	1855 LC
Sinieczko	1821 LC
Sierota	1812 LN
Sirootka	1808 LM
Sikorski	1808 LC
Sikucki	1804 LC
Simka	1798 LN
Simkiewicz	1806 LN
Sitnik	1791 LN
Siwarga	1794 LN
Siwiecki	1803 LM
Skarbiński	1799 LN
Skwarczyński	1792 LN
Słaby	1847 LM

Sławiczeska	1808 LC
Sławiński	1834 LN
Słomiński	1795 LN
Smarzewski	1808 LC
Sobel	1882*
Sobol	1860*
Sobkiewicz	1847 LM
Sochan	1853 LC
Sochacki	1800 LN
Sokowski	1787 LN
Solarski	1840 LC
Sołtysik	1855 LC
Sorocki	1784 LN
Sowa	1871*
Srata	1809 LN
Srogi	1829 LN
Sroka	1838 LN
Stadnik	1817 LC
Staniszewski	1828 LM
Stankiewicz	1797 LC
Staruch	1807 LN
Starzyński	1784 LN
Starzewski	1838 LN
Stebnicki	1797 LM
Stefański	1784 LM

Stefanowski	1847 LM
Stojkiewicz	1853 LC
Stojałowski	1855 LC
Stokłosiński	1806 LN
Stroński	1841*
Suberlak	1792 LN
Sucheckie	1797 LN
Surowko	1797 LN
Suzański	1795 LN
Swat	1820 LN
Swojak	1792 LN
Sinkiewicz	1784 LN
Synkiewicz	1806 LN
Sitnik	1784 LN
Szafrański	1800 LN
Szałaj	1804 LM
Szarosik	1806 LN
Szatanik	1813 LN
Szczepański	1785 LM
Szczerbowa	1855 LC
Szczygieł	1829 LN
Szczur	1792 LC
Szeliński	1844 LC
Szewczyk	1855 LC
Szhmid	1810 LC

Szmydziński	1811 LN
Szmiszko	1834*
Szmiszkowa	1788*
Sznajder	1806 LN
Szpytman	1823 LC
Szopa	1800 LN
Sztechowicz	1796 LN
Szwed	1784 LN
Szwędziel	1784 LM
Szybiak	1855 LC
Szydłowski	1855 LC
Szuba	1809 LN
Szum	1846 LC
Szubert	1823 LN
Szurowiec	1861*

Ś

Śliwa	1787 LN
Śliwiński	1785 LN
Śmiałkowski	1835*
Śmigielski	1806 LN
Śmieszko	1834 LN
Ślusarz	1855 LC
Ślusarczyk	1799 LN

Świędziel 1797*
Świst 1805 LN

T

Tancer 1882*
Taras 1868*
Tarczyło 1817 LN
Tarczyńska 1788 LN
Tarnowski 1827 LN
Teleszka 1828 LM
Tenus 1855 LC
Terlecki 1832*
Tężyk 1855 LC
Toczek 1842 LC
Tomaszewski 1791 LN
Trehler 1815 LN
Tuchowski 1806 LN
Tucki 1855 LC
Turczyński 1796 LM
Turek 1863*
Turski 1812 LN
Tytyrycki 1828 LN
Tytyryczka 1834 LN

Twardy	1845 LM
Twardowa	1837 LM
Twardowski	1796 LM

U

Ulanoski	1816 LN
Uniatycki	1785 LN
Urban	1864*
Urbański	1792 LN
Usztwan	1854 LC

W

Wagiła	1840 LC
Wajzer	1797 LN
Walkiewicz	1784 LN
Walus	1829 LM
Wanat	1790 LN
Waszkiewicz	1855 LC
Wąsowicz	1805 LN
Wegmajster	1819 LN
Werhilewicz	1814 LN

Wekilewicz	1814 LN
Wesołoski	1795 LN
Wesołowski	1850*
Węgier	1824 LM
Wielarski	1818 LN
Wierzbicki	1800 LC
Wilczek	1810 LN
Wituszyńska	1785 LN
Winiarczyk	1880*
Winiarz	1843 LM
Winnicki	1819 LN
Wisenberg	1817 LN
Wiskonti	1836 LN
Wiszyński	1788 LN
Wojtan	1829 LN
Wojciechowski	1797 LC
Wojtowicz	1831 LN
Wojtacik	1835 LN
Wolański	1854 LC
Wolinowski	1824 LN
Wołczyński	1805 LM
Wołotkiewicz	1793 LC
Wojnarowicz	1819 LN
Wójcik	1875*
Wójtowicz	1855*

Wróbel	1802*
Wujko	1821 LN
Wurzel	1831 LN
Wydrzański	1833 LN
Wyżyński	1827 LM
Wyżykowski	1855 LC

Z

Zabój	1788 LN
Zaboy	1787 LN
Zabajowa	1788 LM
Zachorski	1810 LN
Zagrodnicki	1814 LM
Zajączek	1800 LM
Zajączkoski	1785 LN
Zaleski	1822 LN
Załęski	1808 LC
Zapotoczny	1831 LN
Zawadzki	1839 LN
Zdybkiewicz	1854 LC
Zeithem	1818 LN
Ziemleński	1855 LC
Ziemiański	1855 LN
Zielonczyna	1787 LN

Zrabinelli	1837 LN
Zubowicz	1810 LN

Ż

Żarnowski	1800 LM
Żutkiewicz	1811 LN
Żurowski	1826 LN
Żurakowski	1854 LC
Żurawski	1784 LM

Zakończenie

Dotychczas nie ukazały się większe publikacje obejmujące historię Krzywicy. Jest to więc pierwsza większa publikacja, która ukazuje bogate dzieje tej ziemi. Z tych powodów autorowi było bardzo trudno zebrać odpowiednią literaturę. Do jej napisania posłużyły przede wszystkim oryginalne teksty źródłowe w większości w języku łacińskim, co stwarzało dodatkową barierę. Bazę źródłową do niniejszej publikacji tworzyły akta zgromadzone w Archiwum Archidiecezjalnym w Przemyślu, dokumenty z Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego we Lwowie oraz materiały ze Zbiorów Wojewódzkiego Oddziału Państwowej Służby Ochrony Zabytków.

Przedstawiony materiał jest moim zdaniem tylko pierwszym krokiem w całościowym opracowaniu historycznym ziemi krzywickiej. Wiele z przedstawionych rozdziałów ma białe plamy, które być może w przyszłości zostaną wypełnione. Trzeba również zaznaczyć, że dość sporadycznie rozmiarów archiwum parafialne wraz z jej kroniką zaginęło przy zmianie proboszczów w 1989 r. Odnalezienie tych akt pozwoliłoby na znaczne uzupełnienie wiedzy w interesującym nas przedmiocie. Z tego samego powodu dzieje obejmujące okres najnowszy (1939 - 1989) z braku dokumentacji są potraktowane marginalnie.

Na koniec trzeba także uczciwie stwierdzić, że autor jest historykiem amatorem. Z tego powodu niniejsza praca posiada z pewnością wiele błędów warsztatowych, ale myślę, że jest także poważnym krokiem naprzód w wydobywaniu z mroków historii krzywieckiej ziemi.

Parafia w Krzywczy prowadzi sprzedaż wysyłkową niniejszej książki. Chętni do jej nabycia proszeni są o składanie zamówień pod adresem:

Parafia rzymskokatolicka w Krzywczy

Krzywczka 1

37 - 755 Krzywczka

Wykaz skrótów użytych w przepisach

AAP - Archiwum Archidiecezji Przemyskiej.

AGZ - Akta Grodzkie i Ziemskie.

APKrz - Archiwum Parafii Krzywca.

CPAH - Centralne Państwowe Archiwum Historyczne we Lwowie

.

KDP - Kronika Diecezji Przemyskiej.

KDSFRM - Kronika Domu Zakonnego Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi w Krzywcu.

SGKP - Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich.

RAP - Rocznik Archidiecezji Przemyskiej.

mps - maszynopis.

rps - rękopis.

sic - tak ma być, to nie jest błąd.

Źródła i literatura

Archiwa i zbiory

Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu

Akta nr 64, 130, 143, 161,166,292, 1056, 1057,1058, 2635
, Tabela Służbowa Księża Diecezji Przemyskiej o.ł., teczka dzwony I wojna światowa, teczka dzwony II wojna światowa.

Archiwum Państwowe w Przemyślu:

Akta Powiatu Przemyskiego - Akta gminy Krzywca

Archiwum Parafialne w Krzywcu:

Księga inwentarzowa, Liber Copulatorum oppidum Krzywca ab anno Dom. 1784 t. I, Liber Mortuorum oppidum Krzywca ab anno Dom. 1784, t.I., Liber Natorum oppidum Krzywca ab anno Dom. 1784, t.I,

Archiwum Zgromadzenia SS Franciszkanek w Warszawie:

"Złota Księga Rodziny Maryi", RM Warszawa sygn. 354. Warszawa 1954. Na prawach rękopisu.

Kronika Domu Zakonnego Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi w Krzywcy 1966 - 1984, Warszawa Dom Generalny, (rps).

Archiwum Muzeum Ziemi Przemyskiej:

Karty Ewidencji Stanowiska Archeologicznego - Teczka Krzywca

Centralne Państwowe Archiwum Historyczne we Lwowie:

fond 134, op.2, spr.409, fond 178, op. 2, spr.128, dz.2362, fond 146, op. 13, spr. 2817 i 2820.

Zbiory Wojewódzkiego Oddziału Państwowej Służby Ochrony Zabytków w Przemyślu:

Karty inwentarzowe cerkiew - gmina Krzywca . Karta tzw. zielona

Maszynopisy i rękopisy

Burówna M., Wspomnienia o pracy w Krzywcy, Mszana Dolna 1998, (rps).

Gajdzik M., Nazwy osobowe mieszkańców Krzywcy w województwie przemyskim na podstawie wpisów metrykalnych z lat 1784 - 1855, Rzeszów 1976/77, Praca magisterska pod kierunkiem dr Haliny Kamińskiej, (mps).

Haszczyński P., Sprawozdanie z działalności KSM Archidiecezji Przemyskiej od lipca 1993 do marca 1994, Przemyśl 1994, (mps).

Kociubiński K., Księga Diecezji Przemyskiej do początku diecezji do I rozbioru Polski, t.1, Jarosław 1960, (mps).

Kozak W., Dokumentacja Prac konserwatorskich głównego ołtarza z Kościoła parafialnego w Krzywcy, Jarosław 1996, (mps).

Kronika Szkoły Podstawowej w Reczpolu 1914 - 1991, (rps).

Pelczar R., Szkolnictwo parafialne w ziemi przemyskiej i sanockiej od XV do XVII w., Kraków 1991, Praca doktorska, (mps).

Spis proboszczów i wikarych umieszczonych w kościelnych tablicach sporządzonych przez ks. St. Lorenca.

Trawnicki M., Kronika Parafii Rzymskokatolickiej w Krzywczy, Krzywca 1993, (rps).

Trawnicki M., Z życia parafii Krzywca, Krzywca 1998, (rps).

Wolski K., Specyfikacja wszelkich realności i praw Kościoła pod tytułem Najświętszej Panny Marii Narodzenia obrządku łacińskiego w miasteczku Krzywca, Cyrkule Przemyskim, diecezji przemyskiej, dekanacie przemyskim należących w roku 1805 ułożona i napisana, Przemyśl 1955, (mps).

Zarębska T., Krzywca, Przemyśl 1963, (mps).

Informacje ustne:

Julian Haszczyn, Janina Łabzak Amarowicz, Władysław Wolański

.

Opracowania:

Adamczyk M.J., Szkolnictwo Ludowe Grekokatolickie diecezji przemyskiej w latach 1772 - 1867, [w:] Polska - Ukraina 1000 lat sąsiedztwa., t. 3, pod red. S. Stępnia, Przemyśla 1996 r.

Akta Grodzkie i Ziemskie, Lwów 1888, t. 13.

Aleksa M., Sługa Boży Arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński, Warszawa 1987.

Ataman J., Sierakowski i jego rządy w diecezji przemyskiej, Warszawa 1936.

Błażkiewicz H., Szkolnictwo parafialne w diecezji przemyskiej w latach 1636 - 1757 w świetle wizytacji biskupich, "Nasza Przeszłość", t. 46, 1976

Borczyński H., Szal A., "Rocznik Archidiecezji Przemyskiej 1997", część albumowa, Przemyśl 1997.

Budzyński Z., Sieć cerkiewna ziemi przemyskiej w świetle rejestru poborowego z 1628 r, "Rocznik Przemyski", t. 22, z.1, 1996, Historia.

Budzyński Z., Sieć Parafialna Prawosławnej Diecezji Przemyskiej na przełomie XV i XVI w., [w:] Polska - Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa, pod red. S. Stępnia, t. 1, Przemyśl 1990.

Budzyński Z., Statystyka ludności Polskiej na terenie diecezji przemyskiej ob-
rządu łańciewskiego w połowie XVIII w., "Przemyskie Zapiski Historyczne", Prze-
myśl 1985.

Cebulak J., Pod Magurą..., Kąty 1997.

Fenczak A.S., Ziemia przemyska, a polski nurt unionizmu katolickiego w XVI w.,
[w:] Polska - Ukraina 1000 lat sąsiedztwa, pod red. S. Stępnia, t. 2, Przemyśl 1994.

Frącek T., Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Rodziny Marii w latach 1939-
1945, Warszawa 1981.

Hazik H., Sześć wieków parafii Pantalowice, "Niedziela Przemyska" nr 16 rok XLI
1998.

Horwat J., Genealogia rodu Krasickich, "Przemyskie Zapiski Historyczne", Prze-
myśl 1985.

Jabłoński M., Organizacja Grekokatolickiej diecezji przemyskiej w okresie II Rze-
czypospolitej (1918-1939), [w:] Polska-Ukraina 1000 lat sąsiedztwa, pod red.
S. Stępnia, t. 1, Przemyśl 1990.

Kalnicka E., Religijna działalność Związku Katolicko - Społecznego w diecezji
przemyskiej w latach 1906 - 1914, "Rocznik Przemyski", t. 23, 1996, z. 1: Historia.

Kołubuk W., Granice i sieć parafialna Grekokatolickiej diecezji przemyskiej na
przełomie XVIII i XIX w., [w:] Polska - Ukraina 1000 lat sąsiedztwa, pod red. St.
Stępnia, t. 3, Przemyśl 1996.

Koperski A., Parczewski M., Wyniki badań archeologicznych nad środkowym Sa-
nem, AAC, t. 17, Przemyśl 1977.

Kumor B., Organizacja diecezji przemyskiej 1772 - 1850, "Nasza Przeszłość", t. 63,
Kraków 1975.

Kunysz A., Muzeum narodowe Ziemi Przemyskiej. Zarys monograficzny, Przemyśl
1984

Kronika Archidiecezji Przemyskiej, R. LXXXII, nr 4 -6, kwiecień - grudzień, Przemysł 1997.

Kronika Diecezji Przemyskiej, z. I, Przemysł 1901.

Kronika Diecezji Przemyskiej, z. I, Przemysł 1905.

Kronika Diecezji Przemyskiej, z. I, Przemysł 1907.

Kronika Diecezji Przemyskiej, z. I, Przemysł 1909.

Kronika Diecezji Przemyskiej, z. I, Przemysł 1911.

Kryciński S., Przemysł i Pogórze Przemyskie, Przewodnik, Pruszków - Olszanica 1997.

Kryciński S., Pogórze przemyskie, Słownik krajoznawczo - historyczny, Warszawa 1992.

Łosowski Ł., Pieczęcie urzędników przemyskich, "Przemyskie Zapiski Historyczne", R. VI - VII, Przemysł 1989 - 1990.

Mapa turystyczno - krajoznawcza, Okolice Przemysła, Oddział międzyuczelniany PTTK, Warszawa 1989.

Miasta polskie w tysiącleciu, Wrocław - Warszawa - Kraków 1967, t. 2.

Miasto i Powiat Przemysł w Polsce Ludowej, Praca zbiorowa pod red. A. Kunysza, Przemysł 1973.

Michnik J., Sosnowska E., Starożytna mogiła z III tysiąclecia przed Chrystusem, ludności kultury ceramiki sznurowej w Średniej, gm.Krzywca, "Rocznik Przemyski", t. 22, z. III, Przemysł 1996, Archeologia.

Motylewicz J., Krasiczyn w drugiej połowie XVIII w., "Przemyskie Zapiski Historyczne", t. 3, Przemysł 1985.

Müller W., Organizacja diecezji przemyskiej 1375 - 1772, "Nasza Przeszłość", t. 66, Kraków 1976.

Orzechowski S., Orichoviana. Opera inedita et epistular, wyd. Joseph Korzeniowski, Kraków 1891.

Parczewski M., Początki kształtowania się polsko-ruskiej rubieży etnicznej w Karpatach, Kraków 1991.

Rocznik Diecezji Przemyskiej 1988, Przemysł 1988.

- Rocznik Diecezji Przemyskiej 1990, Przemyśl 1990.
- Rocznik Archidiecezji Przemyskiej 1997, Część informator, Przemyśl 1997.
- Rospond S., Słownik etymologiczny miast i gmin PRL, Wrocław - Warszawa - Kraków - Łódź 1984.
- Rymut K., Nazwy miast Polski, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk - Łódź 1987.
- Sałaciak A., Pamiątki i zabytki kultury ukraińskiej w Polsce, Warszawa 1993.
- Sarna W., Dzieje diecezji przemyskiej o.ł., "Kronika Diecezji Przemyskiej", z. I, Przemyśl 1901.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, t. 1, 4, 9, 10, 11, Warszawa 1880 - 1890.
- Schneider A., Encyklopedia do krajoznawstwa Galicji, R. II, Lwów 1874.
- Schneider A., Sprawozdania z odbytego w Buda - Peszcie kongresu Archeologicznego w r. 1876, "Przegląd Archeologiczny", Organ Towarzystwa Archeologicznego we Lwowie, R. II, Lwów 1877.
- Schematyzm diecezji przemyskiej o. ł. za lata: 1845, 1854, 1861, 1880, 1897, 1881, 1902, 1908, 1912, 1928, 1938.
- Śliwa T., Działalność reformacyjna Stanisława Mateusza Stadnickiego w diecezji przemyskiej, Rocznik Teologiczno - Kanoniczny, t. 18, z. IV, 1971.
- Tokarczuk I., Kazania pod specjalnym nadzorem, Michalineum 1996.
- Vit.J., Wspomnienia z mojego pobytu w Przemyślu podczas oblężenia rosyjskiego 1914-1915, Przemyśl 1995.
- Wład P., Województwo Przemyskie, Zarys geograficzny, Przemyśl 1996.

Spis treści

Przedmowa.....	5
Położenie i środowisko geograficzne	7
Pradzieje ukryte w ziemi	9
Z dziejów miejscowości należących do parafii	13
Krzywca	13
Chyrzyna	17
Kupna.....	18
Reczpol	19
Ruszelczyce.....	21
Średnia.....	23
Wola Krzywiecka.....	25
Chrześcijaństwo ziemi przemyskiej do końca XIV w.....	26
Założenie parafii Krzywca i jej struktura przestrzenna w okresie 600 - lecia	28
Kościół parafialny	30
Kościół filialne.....	34
Reczpol	34
Średnia.....	35
Obrazy i ołtarze kościoła parafialnego	36
Uposażenie parafii.....	43
Fundacje mszalne	48
Patronowie i kolatorzy	49
Wizytacje biskupie.....	52
Duszpasterze parafii Krzywca	60
Wikariusze pracujący w Krzywcy	68
Wykaz proboszczów parafii Krzywca	73
Spis komendarzy parafii Krzywca.....	75
Spis wikariuszy parafii Krzywca.....	75
Plebania, budynki gospodarcze, prowadzenie folwarku.....	78
Organizacje katolickie.....	82
Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej.....	84
Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej	84
Akcja Katolicka.....	85
Chór parafialny	86

Szkolnictwo parafialne	88
Posługa Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryja	90
Wykaz sióstr pracujących na placówce w Krzywczy	97
Przydrożne kapliczki	98
Kapliczka na Babiej Rzece	99
Kapliczka koło p. Kasprowicza	100
Kapliczka koło cmentarza w Krzywczy	100
Uroczystości parafialne: misje, rekolekcje, pielgrzymki	100
Milenium chrztu polski	100
Nawiedzenie z okazji Jubileuszu Milenijnego	101
Intronizacja i poświęcenie obrazu Matki Bożej Krzywieckiej	103
Nawiedzenie cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej	104
Uroczystość z okazji 600 - lecia diecezji przemyskiej	107
Nawiedzenie z okazji 600 - lecia obrazu jasnogórskiego	107
Jubileusz 600 - lecia parafii	109
Misje, rekolekcje	110
Pielgrzymki	112
Odpusty parafialne	112
Statystyki ludności w parafii	113
Sakrament bierzmowanych	115
Kościelni, organiści	117
Kościelni	117
Organiści	119
Krzywieckie dzwony	121
Nekropolie krzywieckie	124
Cmentarz żydowski w Krzywczy - kirkut	127
Okoliczne cmentarze grekokatolickie	128
Cmentarz w Chyrzynce	128
Cmentarz w Kupnej	129
Cmentarz w Reczpolu	129
Cmentarz w Ruszelczycach	129
Cmentarz w Średni	129
Cmentarz w Woli Krzywieckiej	129

Placówki duszpasterskie Kościoła Prawosławnego i Grrkokatolickiego na terenie parafii do roku 1947	130
Krzywca	130
Chyrzyna	134
Chyrzynka	136
Kupna.....	137
Reczpol	138
Ruszelczyce.....	138
Średnia.....	139
Wola Krzywiecka.....	139
Wykaz nazwisk parafian obrządku łacińskiego z Krzywczy w latach 1784 - 1900.....	140
Zakończenie.....	174
Wykaz skrótów użytych w przepisach	176
Źródła i literatura.....	176
Archiwa i zbiory	176
Maszynopisy i rękopisy.....	177
Informacje ustne:	178
Opracowania:	178



KRZYWCZA